ena egz. 20 groszy

Dziś na stronie 14 Bydgoszcz protestuje przeciw skasowaniu pociągów

24 stron.

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17; w Grudziądzu. ul.Toruńska 22; w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 22/23; w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie; 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie; 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się

Telefony: Nr Zbiorowy 2650 (trzy przewody). — Oddział w Bydgoszczy 1299 | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 594.

Numer 47 | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 26 lutego 1939 r. | Rok XXXIII.

## „Hierarchia" celów i zadań.

Prasa mundurowa bardzo często pisze o „hierarchii" celów i zadań. Hierarchia oznacza kolejność, szczeblowanie ważności celów i nagłości zadań, które domagają się spełnienia. Cele mogą być oczywiście wielkie i wzniosłe i o nich można pisać całe poematy, co też pewnego rodzaju prasa z wielką gorliwością robi. Nie mamy jej tego wcale za złe, ale raczej to, że ukazując złudne obrazy pięknej przyszłości usiłuje nimi zakryć smutną teraźniejszość.

Że trzeba Polskę „ciągnąć wzwyż", że „wszyscy powinni ciągnąć za ten łańcuch" który ją ma podnieść na wyżyny — któż by nie chciał? Ozon podobno chce gorąco, a opozycja niemniej. Jeżeli zaś nieufnie patrzy na owo „podciąganie" Polski, to dlatego, że nie widzi w tym wysiłku ani ładu ani składu. Głównie zaś dlatego, że nawoływacze tylko pohukują, a za symboliczny łańcuch każą ciągnąć — innym.

Ważniejszą rzeczą niż wytykanie wielkich celów jest ustalenie kolejności i rzeczywiste wypełnianie pewnych zadań, które narzuca życie zbiorowe, a od których dobrego wykonania zależy możliwość osiągnięcia celów wielkich.

Jak ta sprawa w Polsce wygląda? Weźmy np. *nasze kolejnictwo*. Profesor Bartel, fachowiec, były minister kolei i wielokrotny premier, wypowiedział na ten temat w Senacie mowę, której treść była wręcz druzgocącą krytyka tego resortu. Wskazał na zbędną straż kolejową, która kosztuje miliony i na marny stan całego taboru kolejowego, na zrujnowane tory i liczne inne braki. Minister kolei pułkownik Ulrych z miejsca oświadczył, że wystrojona i niepotrzebna straż kolejowa też go irytuje, ale nie zapowiedział, że ma zamiar ją skasować. Co to za minister, który w podległym sobie dziale nie umie zrobić porządku? Czy jest jaka siła „wyższa", której nie może dać rady?

Nie dodał prof. Bartel, że przy stwierdzonej nędzy naszego kolejnictwa dziwnie wygląda budowa luksusowych *kolejek linowych*. Ktoś tu widocznie zapomniał o hierarchii zadań. Słyszeliśmy także, że kolej z trudem wiąże koniec z końcem. Nie słyszeliśmy natomiast, że wielką w tych niedomaganiach rolę odgrywają *przywileje* dla niezliczonych mas osobistości i grup, które ujeżdżają *darmo* po całym kraju. Nie możemy nabywać tak bardzo potrzebnych parowozów, ale wydaliśmy dziesiątki milionów na „Pyramy" i inne Westinghousy, które w praktyce okazały się albo zgoła niekorzystne albo zupełnie zbyteczne.

Aż dziw bierze, że o tych sprawach tak mało się mówi na właściwym miejscu i nie szuka winowajców. Toć ktoś musi być odpowiedzialny za te wykroczenia przeciwko kolejności potrzeb. Przypuszczalnie wina spada na owe osławione *biura personalne*, które posady w kolejnictwie obsadzały ludźmi niefachowymi, a fachowców odstawiały do kąta. Miały być zmienione, a okazuje się, że tylko minister Kwiatkowski zniósł je w swoim resorcie, bo uznał ich szkodliwość.

Tak się złożyło, że gdy cudzoziemców obwoziliśmy (podczas popisów Fisu) kolejkami linowymi, w tym samym czasie zapowiedziano zniesienie najważniejszych połączeń kolejowych między stolicą a wybrzeżem morskim. Ze względów oszczędności oczywiście. To się na-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

### Najpierw długo mówili, a po tym bez sprzeciwu wszystko uchwalili.

# Budżet Państwa na r. 1939-40 uchwalony

### w drugim czytaniu.

*(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).*

**Warszawa,** 25. 2. Na wczorajszym posiedzeniu sejmu rozpatrywano budżet ministerstwa skarbu. Sprawozdawca poseł Sikorski stwierdza, że w naszych warunkach głównie daniny publiczne decydują o budżecie zwyczajnym, a rynek pieniężny o państwowych wydatkach pozabudżetowych. W komisji budżetowej wszyscy niemal sprawozdawcy stawali jakby w obronie strony wydatkowej danego resortu. Wzrostowi wydatków zapobiegło stanowisko ministra skarbu, który stawał w obronie równowagi budżetu, korzystając z uprawnień art. 59 konstytucji. **Budżet na rok 1939/40 przewiduje dochody zwyczajne i nadzwyczajne łącznie na 2.523.173.795 zł.** Wpływy z trzech głównych źródeł przedstawiają się nast.: **administracja daje 1.693.100.345 zł, monopole 725.016.700 zł, przedsiębiorstwa i zakłady 105.056.750 zł.**

Oprócz danin posiadamy różne dobrowolne i przymusowe opłaty na różne cele. Niektóre ministerstwa ustalają na własną rękę podatki pośrednie, jak np. ministerstwo oświaty 1 gr od zeszytu na rzecz budowy szkół. Tworzy się w ten sposób cały gąszcz świadczeń, które nie podlegają normalnej kontroli. Komisja budżetowa prawie jednomyślnie wypowiedziała się za uproszczeniem systemu świadczeń publicznych. **Przeważała również opinia o konieczności zmniejszenia ilości podatków** i świadczeń i równoczesnego rozszerzenia podstawy podatkowej, tj. ilości podatników.

Dochody z monopoli dalekie są jeszcze od maksymalnych wpływów z r. 1928, mimo dużego przyrostu ludności. **Wpływa na to niewątpliwie wysoka cena artykułów monopolowych.**

## Przedsiębiorstwa o miliardowych bilansach nic nie dają.

Referent podkreśla, że **olbrzymie przedsiębiorstwa państwowe o miliardowych bilansach nic lub niewiele wpłacają do skarbu państwa.** Np. 12 przedsiębiorstw skomercjalizowanych z blisko pół miliardowym kapitałem zakładowym wpłaciło w r. 1937 do skarbu 2,8 miln., gdy podobne przedsiębiorstwa mieszane wpłaciły blisko **600 milionów.**

Referent wspomina o przeprowadzonej zmianie statutu Banku Polskiego i stwierdza, że zmiana ta została dokonana nie na dzisiaj lub jutro i musi ona zapewnić normalny rozwój rynku pieniężnego na długi szereg lat.

### Mamy 50,000 okólników!

Mówiąc o sprawach pracowniczych referent zwraca uwagę, iż coraz ogólniejsze staje się zrozumienie, że droga do poprawy bytu i stanu urzędniczego prowadzi przez reformę samej administracji publicznej w kierunku jej uproszczenia. Istnieje u nas niewątpliwie nadmiar urzędów i czynności urzędowych, nadmiar ustaw i rozporządzeń. Mamy kilkadziesiąt tysięcy ustaw i rozporządzeń oraz 50.000 okólników.

### Zadłużenie państwa wynosi 5 miliardów.

A jak jest z zadłużeniem? Obecnie łączne **zadłużenie państwa wynosi 5 miliardów, a ich obsługa około 405 miln. zł.** U nas tempo wzrostu długów jest znacznie silniejsze, niż w innych państwach, natomiast sama wysokość stanu zadłużenia w stosunku do innych państw nie jest groźna, jest ona jedynie wielka w stosunku do naszego niskiego dochodu społecznego. **Referent wniósł o przyjęcie budżetu bez zmian.**

### Nie budować mocarstwowości na pustym chłopskim żołądku!

W dyskusji poseł Pankiewicz wypowiada się za przebudową struktury gospodarstwa społecznego w Polsce. Musimy znaleźć własne drogi wyjścia z tylu trudności.

Poseł Rączkowski mówił wiele o konieczności oddłużenia rolnictwa. Mówił o chłopskiej biedzie i kończy słowami: **potrzebne nam są karabiny i armaty, ale czy one wystarczą, jeśli chłop — podstawa armii naszej będzie z roku na rok w coraz większe popadał cherlactwo?** (Oklaski). **Nie możemy budować naszej mocarstwowości na pustym żołądku chłopa.** Wieś czeka niecierpliwie i wierzy, że oddłużenie zostanie w sejmie pozytywnie załatwione. (Huczne oklaski).

### COP rywalizuje z Gdynią.

Urzędnik prywatny z Gdyni p. Janicki zastanawia się nad tym, czy wszyscy obywatele polscy i obcy, ciągnący duże zyski są pociągani do równych świadczeń? Np. firma olejarsko-tłuszczowa w Gdyni Union, będąca własnością kapitału zagranicznego, miała zapłacić półtora miliona zł podatku. Nie zapłaciła, robiąc odwołanie. A przecież wiadomo, że odwołanie nie wstrzymuje ściągnięcia należności. Co się stało z tą sprawą — nie wiadomo. Ten sam koncern posiada także znany zakład wyrobów mydła Schichta. Zakład ten wykazał obrotu 16 miln. zł, a dziwnym trafem czystego zysku tylko 13.284 zł, choć na samą reklamę prasową potrafiono wydać półtora miliona złotych. Czy można uwierzyć, że zysk był tak mały? Przecież Schicht w tym czasie wyprodukował 13 miln kg mydła. Jeżeli liczyć tylko 10 gr zysku na kilo, to zysk wyniósłby 1.300.000 zł. Mówca ubolewa, że wicepremier Kwiatkowski porzucił swe pierwsze dziecko, którym jest Gdynia, na rzecz COP. W budżecie nie ma należytych sum na inwestycje w mieście i w porcie.

### Polaków szykanują w Gdańsku.

Mówca porusza jeszcze inne sprawy, mówiąc: my **przyjmujemy przedstawicieli Rzeszy oraz senatorów gdańskich bardzo gościnnie, a Polaków szykanują w Niemczech i Gdańsku.** Już dwa razy ludność Gdyni demonstrowała, żądając ukarania Gdańska za znęcanie się nad Polakami. Mówca prosi ministra, by użył wszystkich środków, jakie ma do rozporządzenia i odpowiednich sankcji gospodarczych do czasu, aż gdańszczanie nabiorą rozumu.

### Przeprowadzić kontrolę w PKO, BGK i Banku Rolnym!

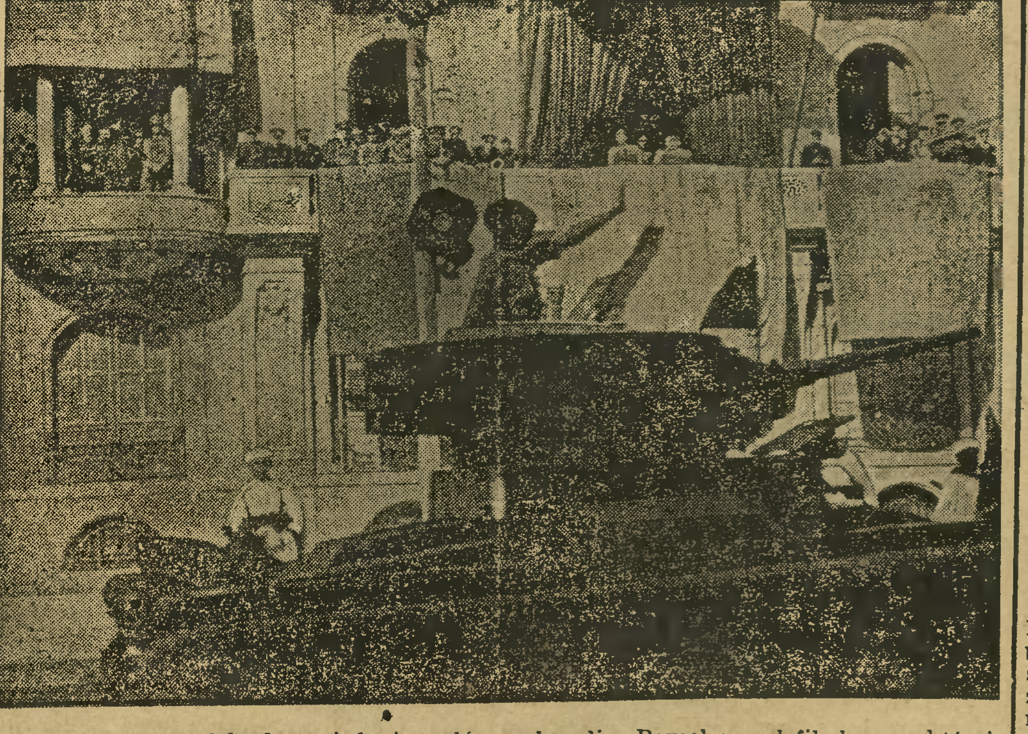
Ks. Lubelski oświadcza, że przeglądając budżet i uwagi Najwyższej Izby Kontroli doszedł do przekonania, że można znaleźć 60 milionów zł na poprawę bytu pracowników państwowych. Stwierdza on, że w naszych instytucjach państwowych od dłuższego czasu nie jest przeprowadzana kontrola. Dotyczy to m. in. Banku Rolnego, Gospodarstwa Krajowego i PKO, a więc instytucyj o wielkich miliardowych obrotach. Zgłasza nast. rezolucję: **Sejm wzywa rząd, aby jeszcze w tym roku wezwał Najwyższą Izbę Kontroli do przeprowadzenia kontroli PKO, BGK i Banku Rolnego** (oklaski).

### Zła gospodarka w przedsiębiorstwach państwowych.

Poseł Jóźwiak uważa, iż przedsiębiorstwa, które nie dają dochodu 10% kapitału zakładowego nie mają racji bytu. Mówca krytykuje następnie gospodarkę lasów państwowych. Taka zła gospodarka jest w Skarbofermie, który zalega do skarbu państwa z sumą 18 miln. zł i systematycznie dąży, aby sumy tej nie wpłacać. Zakłady Modrzejewskie zalegają z sumą 5 i pół miln. plus dwa i pół miln. procentu, a równocześnie podwyższają płacę członków rad nadzorczych. W Polminie jednemu z dyrektorów przyznano specjalną bezzwrotną zapomogę w sumie 11.000, aby mógł zapłacić

(Dokończenie na stronie 9-tej).

## 80 tysięcy ludzi defiluje przed gen. Franco.



Generał Franco odebrał na jednej z głównych ulic Barcelony defiladę, w której wzięło udział 80 tysięcy ludzi. Na zdjęciu — przed wodzem Hiszpanii narodowej defilują ciężkie czołgi.

## „Hierarchia“ celów i zadań.

(Ciąg dalszy).

zywa właściwą „hierarchią“ celów i zadań, no i potrzeb.

Meloniki i tużurki reprezentacyjne dla dygnitarzy kolejowych, sute gratyfikacje dla najlepiej uposażonych z pominięciem szaraków, o czym mówił poseł Rudnicki ze Lwowa, kolejarz, należą także do tej dziedziny.

Poza kolejnictwem słyszeliśmy coś niecoś o innych sprawach, które w dziwnym świetle przedstawiają ową „hierarchię“, o której wyżej mowa. Koniecznie nam widocznie były potrzebne kosztowne wyprawy na Kaukaz i w Andy (Ameryka Poł.), na Spitzberg i do Egiptu, bo tego rzekomo wymaga nasz mocarstwowy autorytet. Za to nie starczyło nam funduszów, aby w Dawidgródku (na Polesiu) dokonać gruntownych badań nad ciekawymi wykopaliskami, a w Biskupinie z trudem zdobywa się grosze na najkonieczniejsze prace. Sławny eksperyment z balonem stratosferycznym w dolinie Chochołowskiej znanego masona prof. Wolfkego pochłonął też niejeden grosz ze skarbu państwa. I ma być powtórzony z podobnym bodaj skutkiem jak pierwszy raz.

Nie mamy pieniędzy na budowę szkół, na opłacanie większej liczby niezbędnych nauczycieli, ale dokonujemy „wielkich dzieł“, z których świat naukowy sobie pokpiwa. Nie mamy środków na propagandę za granicą, na zasilenie prasy zagranicznej dobrymi informacjami o Polsce, na czym interes nasz bardzo cierpi, ale po raz drugi wysłaliśmy „balet reprezentacyjny“, aby nas po raz drugi — kompromitował. Czy dlatego, aby p. Jędrzejewicz, były minister, nie pozostał bez zajęcia? Przecież wystarczyć mu powinna suta emerytura. A do tego ów balet składa się nie z samych Polaków.

Gadano dużo o konieczności rozwiązania karteli (szkodliwych) i skończyło się na zaduszeniu kilkunastu mało ważnych. Inne kwitną nadal. O sprawie żydowskiej przypominać nawet nie warto, bo wszystko kończy się na słowach. Masoni cieszą się też dobrym zdrowiem i śpią spokojnie. Nie ogłoszono nawet nazwisk członków lóż rozwiązanych.

W Sejmie upominano się o zmniejszenie nadmiernych emerytur, a np. były premier J. Jędrzejewicz pobiera nadal blisko 3.000 zł miesięcznie i nikt mu się do skóry nie dobiera.

Nie dziw, że w tym stanie rzeczy społeczeństwo nie wierzy, jakoby naprawdę istniała hierarchia celów i zadań. Rozumie ją, jak się zdaje, min. Kwiatkowski, ale siła złego na jednego. Nie da rady. Byłoby może lepiej, gdyby były lepsze ciała ustawodawcze, które by wniosły trochę światła w rozmaite zakamarki. Tak jak jest, nie ma po temu widoków. Rozmaite jaskrawe niedociągnięcia wynikają stąd, że poszczególni ministrowie mają *zbyt wysokie fundusze dyspozycyjne.* Wiedzą o tym rozmaici kombinatorzy, a nie każdy minister ma dość siły, aby ich „mocarstwowym“ projektom się oprzeć. Wynikają z tego takie smutne fakty, że brak nam środków na zapomogi dla biednych studentów, ale za to Fundusz Kultury Narodowej wysupłał 6000 zł, aby wysłać do Ameryki głośnego Gronowicza, który na nowym lądzie głosi, że ma dość widoku „karnych szeregów“ żołnierzy polskich.

Przykro o tych rzeczach przypominać, — ale obowiązek nakazuje wypowiadać gorzką prawdę, aby puste deklamacje o „hierarchii celów i zadań“ nie przysłoniły nam rzeczywistości.

## 100 tysięcy żydów

### pozbawiono obywatelstwa w Rumunii.

**Bukareszt,** 25. 2. W porcie w Konstancy przebywa obecnie około 4 tys. żydów rumuńskich, zamierzających emigrować do Palestyny, względnie do innych krajów. Nie posiadają oni jednak żadnych środków na utrzymanie. Równocześnie donoszą, że **rząd rumuński pozbawił obywatelstwa 100 tys. żydów.**

Wśród uchodźców panują choroby i głód. Przebywają oni po większej części w barakach. Władze rumuńskie roztoczyły nad nimi kontrolę, by **nie dopuścić do emigracji młodych żydów w poborowym wieku(?).** Uchodźcami opiekuje się specjalny **komitet.**

# Jaki będzie odwet?!!

# Gdańszczanie siłą usuwają z sali

## polską młodzież akademicką!

**Gdańsk,** 25 .2. (PAT) W związku z konfliktem pomiędzy polskimi a niemieckimi studentami Politechniki Gdańskiej na tle zajścia w jednej z kawiarń we Wrzeszczu, **polscy studenci zwołali w czwartek wiec manifestacyjny.**

Rezolucje tego wiecu zostały poczytane **za obraźliwe przez niemieckich studentów,** którzy zareagowali na nie w dniu wczorajszym **przez usunięcie przemocą studentów polskich z sal wykładowych.** Zarząd Polskiej Bratniej Pomocy protestował u rektora i pozostaje z nim w pertraktacjach, **co do likwidacji zajścia.**

Komisarz Generalny R. P. protestował w Senacie Wolnego Miasta domagając się przedsięwzięcia kroków, które zapewniłyby studentom Polakom **bezpieczeństwo osobiste i możność swobodnego odbywania studiów.** Równocześnie Senat Wolnego Miasta sprzeciwił się rezolucji wiecu studentów Polaków.

*

**Ze zrozumiałych względów poniższa notatka, dostarczona nam przez naszego stałego korespondenta, ogranicza się do podania suchych faktów. Wszelkie wnioski, jakie należałoby z nich wyciągnąć, to już kwestia mniej lub więcej żywej reakcji czytelnika. Nam wypada jedynie zapytać czynniki miarodajne, — a w stawianiu tych pytań nie ustaniemy, — jakie zamierzają przedsięwziąć środki, które by kardynalnie zapobiegły niesłychanym wybrykom gdańszczan. — Red. „Dz. B.“.**

**Tymczasem podajemy poniżej suche fakty, dostarczone nam przez studentów politechniki gdańskiej, a raczej — wyrażając się ściśle — podajemy je w znacznym streszczeniu.**

**Oto wczoraj, w piątek, 24 lutego rano obok tablicy pamiątkowej ku czci poległych podczas wojny studentów gdańszczan, znajdującej się w holu politechniki gdańskiej, wywieszono na tablicy gazetę „Vorposten“, zawierającą różne impertynencje pod adresem polskich akademików. Ponieważ już za parę dni zaczynają się ferie, wielu studentów się rozjechało, pozostała ich b. mała grupka, złożona z tych przeważnie, którzy zdawali colloquia. Podczas wykładu hydromechaniki, bardzo liczna grupa gdańszczan (90 przeciw 6 Polakom) zaczęła wrzeszczeć „Polen raus“. Profesor przerwał wykład. Gdańszczanie zaczęli siłą usuwać z sali naszą młodzież. Po jednej sali wykładowej przyszła kolej na inne. Wszędzie był ten sam stosunek liczbowy obu stron, ten sam więc naturalnie był wynik. Studenci polscy zwrócili się najpierw lojalnie do rektora, który... był nieobecny. Zastępca jego zaś nie miał, jak twierdził, żadnej egzekutywy. Bojówka gdańszczan złożona była z 400 mniej więcej ludzi. Nie wiemy naturalnie, czy byli to sami akademicy.**

**Gdy kilku studentów polskich zamknęło się w kreślarni, napastnicy porwali wielką drewnianą rzeźbę znajdującą się przed drzwiami i jak taranem wywalili drzwi. Studentów przerzucali sobie jak cegły, z rąk do rąk. Naturalnie są pobici.**

**Bratnia Pomoc studentów politechniki gdańskiej wysłała szereg depesz: do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, do Marszałka Śmigłego-Rydza (dwie), do marszałków sejmu i senatu, do posła Dudzińskiego, oraz do wszystkich Bratnich Pomocy studentów polskich w kraju.**

**Policja gdańska nie interweniowała. Komisariat generalny został zawiadomiony.**

**Z. M.**

## Odwracanie kota ogonem.

**Gdańsk,** 25. 2. (tel. wł.). „Der Danziger Vorposten“ wskazuje na zaostrzenie się stosunków polsko-gdańskich z powodu rezolucji polskiej młodzieży akademickiej w Gdańsku. Oczywiście przemilcza, co spowodowało tę rezolucję. Nie po raz pierwszy mamy tu do czynienia z niepoważnym „odwracaniem kota ogonem“.

## Wytłuczone szyby w składach niemieckich w Poznaniu.

**Poznań,** 25. 2. Wczoraj w południe odbył się wielki wiec młodzieży akademickiej, na którym poruszono różne kwestie, m. in. sprawy gdańskie.

Po wiecu młodzież udała się pod konsulat niemiecki. W czasie demonstracji wybito szyby w księgarni niemieckiej naprzeciw uniwersytetu oraz w księgarni „Posener Tageblattu“. Przed samym konsulatem policja zagrodziła drogę maszerującym w kolumnie studentom. Na popołudniowych wczorajszych wykładach nie dopuszczono żadnego Niemca. Jednocześnie zarządy organizacyj akademickich skreśliły z listy swych członków Niemców obywateli polskich.

## Dlaczego gdańskiego „Vorposten“ się nie konfiskuje.

Organ hitlerowców gdańskich „Der Danziger Vorposten“ zamieszcza **przejaskrawiony opis zajść w Czajczu pod Wyrzyskiem.** Dziennik polakożerczy śmie twierdzić, że demonstranci zbierali się „na oczach starostwa“ i że poczta odmówiła połączenia pewnemu obywatelowi, który godzinę przed napadem na dwór w Czajczu chciał dziedzica ostrzec. Ta sama gdańska gazeta czyni wymówki policji za jej rzekomą obojętność.

Pytamy nasze władze bezpieczeństwa, jak długo jeszcze myśli tolerować wybryki gdańskiego „Vorpostena“? **Dziennikom polskim odbiera się debit w Gdańsku,** zaś gdańszczanie w dalszym ciągu zaśmiecają swymi szmatami polskie Pomorze!

# Testament Piusa XI.

**Citta del Vaticano,** 25. 2. (PAT). Wczorajszy „Osservatore Romano“ ogłasza dokumenty dotyczące **testamentu zmarłego Papieża Piusa XI.** Dokumenty te składają się z niewielu kartek, pisanych własnoręcznie, w których zostały wyrażone niektóre życzenia Ojca św., dotyczące różnych przedmiotów. Pierwsze z tych kartek noszą datę 31 maja 1927 r. i zaczynają się od świętych imion: **Jezus, Maria, Józef i modlitwy w języku łacińskim.** Zasadnicza część testamentu zaczyna się następującym zdaniem: „Oto są dyspozycje ostatniej mojej woli w imię Boga dobrego i błogosławionego“. Jako wykonawcy testamentu wymieniani są prałaci domowi Carlo Confalomieri i Diego Vennini, których zmarły Ojciec św. nazywa swymi prawdziwie drogimi prałatami domowymi.

Ojciec św. zostawia wszystko, co należało do niego w drodze kupna lub darów swemu następcy, „a to niewiele — pisze w swym testamencie zmarły Papież — co należy do mnie osobiście, zostawiam na **sporządzenie legatu dla krewnych i osób, które się mną opiekowały“.** Resztę zaś postanawia podzielić między kilka instytucyj dobroczynnych.

Następnie wymienione są dokładnie niektóre dewocjonalia i przedmioty artystyczne, które Ojciec św. zechciał przeznaczyć rozmaitym instytucjom, jak np. muzeum Christiano, przy bibliotece watykańskiej. W końcu testamentu napisane jest: „Wyrażam życzenie, aby ciało moje zostało **złożone w pobliżu grobu Piusa X,** który powołał mnie do biblioteki watykańskiej i nie daleko grobu Benedykta XV, który na krótko przed swoją śmiercią powołał mnie na katedrę św. Ambrożego i św. Karola oraz do kolegium kardynalskiego. Tłumy, które będą przychodzić aby modlić się u ich grobów, **pomodlą się, miejmy nadzieję, i za duszę ich następcy“.**

## 62 kardynałów weźmie udział.

**Citta del Vaticano,** 25. 2. (PAT). Przygotowania techniczne do konklawe zostały wczoraj definitywnie ukończone. W konklawe weźmie **udział 62 kardynałów, 124 towarzyszące im osoby duchowne i świeckie oraz 111 osób niezbędnego personelu,** a mianowicie lekarzy, aptekarzy, służby i rzemieślników. W ten sposób podczas konklawe znajdować się będzie **w Watykanie około 300 osób.** Wczoraj rano wypróbowany został piec, służący do palenia głosów w konklawe. Poraz pierwszy po 17 latach o godz. 9 i pół rano widziano wczoraj dym unoszący się nad Kaplicą Sykstyńską. Dym był czarny, gdyż **celem próby palono mokrą słomę.**

## Z uwagi na nacjonalizm

### tradycja włoska we władzach Kościoła nie jest niezbędna.

**Berlin,** 25 .2. (PAT). „Angriff“ na podstawie obserwacyj poczynionych przez własnego korespondenta rzymskiego zauważa, iż gros kolegium kardynalskiego jest zdania, że **tradycja włoska o najwyższej władzy Kościoła nie jest niezbedna w ostatnich czasach,** zatem na papieża lub sekretarza winno się wybrać nie Włocha. Jeżeli więc papieżem wybrany zostanie Włoch, to winien on mianować sekretarzem swym kardynała pochodzenia niewłoskiego. Dalej zauważa dziennik, iż w Watykanie istnieje tendencja przerzedzenia szeregów włoskich w kurii watykańskiej, **zastępując Włochów cudzoziemcami,** a to z powodu, że nacjonalizm w poszczególnych państwach Europy bierze górę.

# Motorowiec „Chrobry“ spłynął na wodę.

**Nakskov,** 25. 2. (PAT). Dnia 24 lutego o godz. 16,30 odbyła się na duńskiej stoczni w Nakskov uroczystość **spuszczenia na wodę polskiego transatlantyku, motorowca „Chrobry“.**

Ms. „Chrobry“, podobnie jak i wykańczany w jednej ze stoczni angielskich ms. „Sobieski“, jest transatlantyckim motorowcem pasażersko-towarowym, przeznaczonym na linię południowo-amerykańską na miejsce starych parowców „Kościuszko“ i „Pułaski“. Długość jego **wynosi przeszło 150 m,** zagłębienie około 8 m, pojemność brutto — **przeszło 11 tysięcy ton,** szybkość **17 mil morskich na godz.** Statek będzie miał klasę pierwszą, trzecią ulepszoną i trzecią emigracyjną i będzie mógł zabrać na pokład łącznie **około 1.100 pasażerów.**

Ms. „Chrobry“ odznacza się estetycznymi liniami zewnętrznymi oraz komfortowym wewnętrznym urządzeniem, jak również wielkimi zaletami nawigacyjnymi. Powinien on rozpocząć **służbę w lecie roku bieżącego.**

## Zgon śp. Władysława Seydy.

**Poznań,** 25. 2. W nocy z piątku na sobotę uległ cierpieniu sercowemu śp. Władysław Seyda, długoletni przedstawiciel Wielkopolski w parlamencie niemieckim, były prezes Koła Polskiego tamże w przełomowych latach wojny światowej, były członek Ligi Narodowej, były członek Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej z okresu wyzwalania się dzielnicy naszej z jarzma pruskiego, były minister dzielnicy pruskiej i były pierwszy prezes Sądu Najwyższego.

## W zwierciadle dnia

Stosunek Gdańska do Polski jest tym z bajki stosunkiem jadowitej żmii do człowieka, który ją przygarnął zmarzniętą i którego ona ukąsiła po ocknięciu. Gdańsk pełną garścią bierze chleb z polskiej ręki i kąsa ją zaciekle.

W budzeniu nienawiści celuje „Vorposten“. Łamy jego są przepełnione obrzydliwymi napaściami na Polskę. Gdy Gdańsk zostanie jednak przyłapany na gorącym uczynku, hakatystyczna szmata odwraca kota do góry nogami.

Ostatni numer „Vorposten“ tłumaczy długo i szeroko, że napisu „wejście psom i Polakom wzbronione“ nie było, a jeśli był, to mogła to być polska... prowokacja.

Metoda „Vorposten“ jest żywcem zapożyczona od żydów. Byle Mojsie zapytany, dlaczego nie oddał 100 złotych, odpowiada: 1) Ja wcale nie pożyczyłem. 2) Te 100 złotych były fałszywe i 3) Ja już dawno te 100 złotych oddałem...

* * *

O zamiarach naszego min. spraw zagranicznych najwięcej można się dowiedzieć z prasy zagranicznej. Tak więc najpierw w Londynie pisano o zaproszeniu Becka i teraz pisze się o Paryżu. „L'Epoque“ żąda, aby min. Beck najpierw zatrzymał się w Paryżu jadąc do Anglii.

* * *

„Evening Standard“ twierdzi, że w Wiedniu pojawiają się napisy: „Przepędziliśmy Turków, pozbędziemy się również Niemców“ Może to być słusznym żądaniem, ale jest historycznym fałszem. Turków przepędził Sobieski i dokąd się drugi Sobieski nie narodzi, Prusacy będą w Wiedniu panowali. (s).

## Na marginesie

*W powodzi mów i słów, która zalewa sejm i senat, zdołało się wyróżnić przemówienie senatora prof. Bartla.*

*Sprawiła to przede wszystkim osoba mówcy, byłego wielokrotnego premiera, o którym ciągle szepce plotka, że jeszcze wróci na widownię życia politycznego. Jednak nie mniej ważna była forma przemówienia, odbiegająca od prymitywu i naiwności czytanych elaboratów większości obecnych suwerenów, a także — jego treść.*

*Senator Bartel mówił o stosunkach na wyższych uczelniach, ostro występował przeciw młodzieży akademickiej, krytykował jej mizerne przygotowanie wyniesione ze szkoły średniej, atakował ją za trwonienie czasu przeznaczonego na naukę — na awantury i walkę z żydami.*

*Wprawdzie można by stwierdzić, że z wszystkimi zajściami przeciwżydowskimi na wyższych uczelniach można by skończyć bardzo łatwo — przez ustawowe załatwienie sprawy żydowskiej. Wprawdzie można by wskazać, że sen. Bartel niesłusznie obciążył winą całą młodzież, uogólniając zarzuty, które dotyczą tylko nielicznej garstki młodzieży rozpolitykowanej. Ale nie czepiajmy się szczegółów. Zasadniczo musimy się zgodzić z tym, że źle się dzieje, jeśli na polu starć między młodzieżą akademicką pozostają zażgane nożami trupy, i że z tym złem należy stanowczo walczyć.*

*Ale o co innego nam chodzi. Senator Bartel w swoim przemówieniu w sposób dotąd niespotykany zaatakował publicznie swego kolegę dyrektora Uniwersytetu lwowskiego prof. Bulandę, twierdząc, że jego rządy na uniwersytecie wołają o prokuratora. Przeciw takiemu postawieniu sprawy zaprotestowały ostro senaty Uniwersytetu i Politechniki Lwowskiej (której sen. Bartel jest profesorem), zwracając uwagę na niestosowność tego rodzaju rozpraw osobistych na terenie parlamentarnym.*

*Interesujące przemówienie sen. Bartla zakończyło się głośnym skandalem. Jako rezultat tej całej sprawy pozostają dla nas pytania:*

*Jak można walczyć ze złymi obyczajami młodzieży, dając samemu przykład obyczajów wcale nie najlepszych?*

*Na kim się ma wzorować młodzież, skoro profesorowie tak się między sobą kłócą?*

—:—

### Humor polityczny.

**Z SEJMU**

Naprawdę trzeba chętnej głowy
I cierpliwości wprost anielskiej
By wysłuchiwać wciąż wymowy
I elokwencji tej poselskiej...

Więc pan marszałek często w sejmie,
Gdy sen przepływa już po sali,
Do posłów zwraca się uprzejmie,
Żeby troszeczkę się streszczali.

To bardzo dobrze! Brawo, racja!
Za dużo w sejmie jest oracji,
Niech będzie choć sub-ordynacja,
Jeżeli nie ma ordynacji.

Kiedyś o sejmie tym powiemy,
Gdy będzie tylko z dziejów znany,
Że jeden w Polsce sejm był „niemy"
A inny zwał się... „rozgadany".

(„Kurier Warszawski")

**METODA D-RA SCHACHTA.**

Sztukę niepłacenia dr Schacht stosował nie tylko zagranicą. Znano go z tej umiejętności w kraju. Uważa go się tedy na całym świecie i w Hitlerii za chciwca. Tymczasem dr Schacht sam o sobie powiedział:

— Ciekawe, że należę do rzadkich Niemców, którzy bronią złotej marki i jednocześnie są w stanie żyć na poziomie marki papierowej.

Bo dr Schacht jest człwiekiem małych potrzeb.

W okresie walki narodowego socjalizmu o władzę, zdarzyło się raz, co następuje: Po zebraniu rzekł Hitler do Schachta:

— Ile przyniosło nam dzisiejsze zebranie?

— 280 marek.

— Jako finansista niech pan podzieli te pieniądze. Jest nas czterech do podziału: ja, Goering, Goebbels i pan.

— Wybornie. Oto 160 marek.

— Co takiego?

— Ależ tak! Niech pan zechce napisać: 160 + 160 + 160 + 160. Dodajemy 6 + 6 + 6 + 6 = 24. Teraz 1 + 1 + 1 + 1 = 4. Tedy 4 + 24 = 28. W porządku.

Co zademonstrowawszy, wyszedł, zapomniał wypłacić pieniędzy mówcom zebrania i przyszłym władcom Reichu.

*Na widowni politycznej.*

# Włoskie pozdrowienie dla Polski.

W czwartek o godz. 19 min. 50 ze wszystkich rozgłośni Polskiego Radia popłynęło w eterze **„Pozdrowienie dla Polski"**. Był to specjalnie napisany artykuł przez asa włoskich dziennikarzy p. Virginio Gaydę, redaktora naczelnego „Giornale d'Italia", uważanego powszechnie za tubę Mussoliniego.

Pan Gayda, którego razem z min. Ciano będziemy w sobotę gościli w Polsce zapowiedział, że wizyta ta **nie ma na celu podpisania jakichś specjalnych układów polsko-włoskich.** Dla Włoch wystarczy atmosfera wzajemnego zaufania i wzajemnej sympatii, jaka od wielu set lat nieprzerwanie bytuje istotą stosunków między dwoma mocarstwami. Z tym zgoda na całej linii. Od traktatów mocniejszy jest duch. Nikt z nas nie wątpi i wątpić nie może **w szczerość intencyj włoskich pod adresem Polski, bo to jest równie oczywiste jak stanowisko Polski wobec Włoch.** Nic nas nie dzieli i dzielić nie może. Natomiast wszystko łączy i łączyć będzie.

Dziennikarz włoski w swym „Pozdrowieniu" podkreślił, że największe podobieństwo w sytuacji polsko-włoskiej polega na **należeniu do obozu „głodnych".** Otóż to jest niedostatecznie w Polsce zrozumiane. Jesteśmy najbiedniejszym, najbardziej głodnym mocarstwem w Europie, ale z uwagi na naszą typową szlachecką kulturę **niechętnie przyznajemy się do tego.** Niemcy nie wstydzą się nazywać swego narodu „narodem bez ziemi". Włoch mówi chętnie o „braku miejsca pod słońcem". Polak zapytany w tej kwestii, **odpowiada, że... że mamy przecież Polesie, które można osuszyć...**

To nic, że Polesie byłoby osuszyć bardzo trudno, to nic, że z uwagi na brak gliny w podłożu po osuszeniu mogłoby się ono stać zupełnie jałowym, to nic, że nie mając pieniędzy na drogi i obwałowanie Wisły, nie możemy mieć ich na osuszanie Polesia. I mniejsza z tym, że Polska już ma na kilometrze kwadratowym swej ziemi 15 ludzi więcej niż Francja i że co roku przybywa jeden człowiek, mimo, że Polesie jest nadal bezdennym bagnem. Polakowi się zdaje, że to **nie wypada głośno przyznawać się do swej biedy** i że byłoby rzeczą poniżej jego godności, aby dla nasycenia swego głodu ziemi zwracał się do innych, jak to czynią Włosi lub Niemcy z mocnym żądaniem: **„Dajcie mi swojej, bo mojej mam za mało!"**.

Trzeba mieć nadzieję, że w miarę zageszczania się ludności i powiększania naszych trudności gospodarczych w Polsce **poczucie przynależności do obozu „nieposiadających" względnie „głodnych" będzie rosło z każdym dniem.** Jest to niedające się uniknąć następstwo przeludnienia z jednej strony i ubóstwa naszej ziemi z drugiej. Fałszywy wstyd nic tu nie pomoże, bo pomóc nie jest w stanie. Włosi wiedzą o tym na mocy swego smutnego doświadczenia i dlatego też śmiało sterują, w przekonaniu, że polski okręt te same wiatry w to samo miejsce zapędzi.

Prasa zagraniczna twierdzi, że min. Ciano jedzie w tym celu do Warszawy, aby się dowiedzieć jak Polska będzie się zachowywać na wypadek zbrojnego zatargu włosko-francuskiego. Nasza umowa z Francją z roku 1925 jest tego rodzaju, że można z niej od biedy wydedukować obowiązek pomocy ze strony Polski na wypadek włoskiego ataku. Sytuacja natomiast geograficzna jest taka, że pomocy skutecznej nie mamy którędy udzielić. Ponieważ z drugiej strony, co niedawno na tym miejscu podnosiliśmy, nasze umowy z Francją podlegają wielu wątpliwościom prawnym, wysuniętym **nie przez Polskę tylko przez prawników francuskich,** w sumie zajęcie przez Polskę stanowiska neutralnego jest jedynie możliwe. Taka kwestia, do kogo będzie należało np. Dżibutti lub Tunis. nie jest warta kości jednego polskiego marynarza, ani lotnika, gdyż tylko na morzu lub w powietrzu moglibyśmy wtrącić nasze trzy grosze do tych zmagań.

Biorąc wszystko razem wypada stwierdzić, że **Polska całym sercem wita min. Ciano.** Wszyscy mamy nadzieję, że wyjedzie on od nas w pełni zadowolony i osiągnie zamierzone cele, które nie mogą być sprzeczne z naszymi.

## Niemcy i Anglosasi.

• Wszystko wskazuje na to, że w Niemczech prędzej czy później zmartwychwstanie stare hasło wojny światowej **„Gott strafe England".** Będzie ono tylko rozszerzone również na Stany Zjednoczone, czyli na całą rasę anglosaską. Jest również bardzo charakterystyczne, że tak ton przemówień wielu polityków amerykańskich jak kontrataki pism niemieckich są o wiele **bardziej namiętne niż analogiczne stosunki między Niemcami i Anglią.**

Powód wzrastającej nienawiści niemiecko-amerykańskiej jest nader prosty. Są to **wpływwy żydów, którzy rewanżują się za zarządzenia niemieckie podburzaniem opinii amerykańskiej.** Olbrzymie programy zbrojeniowe Roosevelta nie mogłyby być realizowane bez pomocy prasy i finansjery nowojorskiej, opanowanej w wielkiej mierze przez żydów. A ponieważ z drugiej strony Amerykanie podobnie jak Anglicy mają w swym charakterze wiele z ducha pastorskiego i będąc podatni na wszystkie hasła idealne, łatwo dają się **przejąć myślą o nawracaniu niemieckich Hunnów na łono pacyfizmu i włoskich faszystów na demokrację parlamentarną,** — liczyć się trzeba niemal z jednolitością opinii amerykańskiej odnośnie do obu europejskich dyktatur.

Olbrzymie dozbrojenie Anglii dodane do takich nastrojów i również poważnego dozbrojenia Stanów Zjednoczonych stwarza razem taką **siłę Anglosasów, że wszelka akcja Niemiec i Włoch wydaje się najzupełniej niemożliwa przeciw potędze 200 milionowego narodu,** panującego prawie wyłącznie w trzech częściach świata i opasającego swymi posiadłościami cały glob. Jedynym wyjściem możliwym dla napastników może być skoncentrowanie ataku na Francję i uniknięcie wszystkiego, co by można było wyłożyć jako chęć przeciwstawienia się Anglii i stojącym za nią Stanom Zjednoczonym.

Ale jeśli Anglosasi nie poświęcą Francji na pożarcie dyktatorom, tak, jak to ona uczyniła z Czechosłowacją? Jeśli rzucą całą potęgę na szalę wojny? Jedynym wtedy środkiem byłoby **pozyskanie Japonii,** która mogłaby poważną część sił odwieść od teatru europejskiego. Wydaje się jednak, że Japończycy nie przejawiają specjalnego entuzjazmu do takiej pomocy i że wobec zaangażowania się w Chinach **nie czują się również dostatecznie silni.** W każdym razie w parlamencie japońskim ujawniła się ostatnio opozycja przeciw wciąganiu Nipponu do walki o morze Śródziemne.



### Przygotowania trwają.

Dyplomaci najwyraźniej nie wykończyli jeszcze swej pracy nad ustaleniem frontów przyszłej wojny. Ilość wizyt dyplomatycznych i wzrastające zainteresowanie Polską świadczy o tym najlepiej. Wojskowi natomiast postępują inaczej. Pracują **pełną parą i wyciągają już linie frontów,** jeśli będziemy wierzyć obustronnym oskarżeniom.

Notowaliśmy niedawno rewelacje na temat przygotowań włoskich w Tripolis. Wiemy, że podobne zarządzenia wykonują Francuzi. Wzmocnili nie tylko garnizon w Tunisie, ale wysłali do Dżibutti około 5.000 strzelców senegalskich. Flota francuska odbywa manewry na morzu Śródziemnym. To samo będzie czyniła flota angielska. „Völkischer Beobachter" z Kairu podaje **szczegóły przygotowań anglo-egipskich.** Młoda armia egipska ostatnio rozbudowana, bierze udział w nich bardzo żywo. Zakłada się nowe lotniska, umacnia nawet daleko w pustynię wysunięte oazy.

Dyplomaci swego nie są pewni, wojskowi natomiat działają według zasady, że jeśli przeciwnik ma 100 żołnierzy w jakimś punkcie, należy tam posłać 120, a gdy on odpowie wzmocnieniem swego garnizonu do 150, należy własny podwoić do 240 i tak w koło Macieju, **aż karabiny zaczną same strzelać.**

**St. Strąbski.**

## Słodka drzemka.




— Po co się śpieszyć ze zmianą ordynacji? Albo mi to z tą źle?

# Po 50 latach z Kuriera Polskiego stał się „American Courier".

(n). Najstarszy dziennik polski w Stanach Zjednoczonych — założony pod koniec 1888 r. przez śp. **Michała Kruszkę** (rodem z Słabomierza pow. żnińskiego) — „Kurier Polski" w Milwaukee, sprawił swoim czytelnikom na złoty jubileusz prawdziwą niespodziankę. Do zwykłego wydania polskiego dołączyło wydawnictwo **angielskie wydanie** Kuriera pod nowym tytułem „American Courier".

Redakcja Kuriera Polskiego określa tę nowość jako — postęp... Powiada, że przez pół wieku służył wiernie starej generacji zrodzonej w Polsce, pouczał ją o obowiązkach obywatelskich w tym kraju, wskazywał jej drogę i oświecał, teraz zaś przyszedł moment w życiu Polonii amerykańskiej, że ci, co przybyli ze starego kraju, odchodzą coraz częściej i coraz szybciej tam, skąd się nie wraca, a ich miejsca zajmują tu już zrodzeni. Dla tych właśnie tu zrodzonych **nie władających językiem polskim,** ale mimo to czujących w sobie krew polską „Kurier Polski" odtąd wydaje pismo w języku angielskim.

Powodu do radości nie ma. Była to smutna konieczność ratowania „byznesu" (interesu).

Inne dzienniki polskie w Ameryce znalazły się na tej samej, pochyłej drodze.

## Z KRAJU

**Dziś rocznica bitwy grochowskiej.** W sobotę 25 bm. upływa 108 lat od bitwy grochowskiej. W dniu tym w kościółku na Grochowie odprawione zostało o godz. 9,30 rano uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych na polach grochowskich obrońców Ojczyzny.

**Echa sprawy przytyckiej.** W tych dniach obrona czołowego skazanego w głośnym procesie przytyckim Leski, skierowała do kancelarii cywilnej Prezydenta RP. prośbę o ułaskawienie.



**Banki łódzkie handlują... kapeluszami.** Branża kapelusznicza zaprotestowała ostro przeciwko handlowi kapeluszami, prowadzonemu przez dwa znane w Łodzi... banki. Banki te w swoim czasie przejęły od upadłej firmy Goeppert zapasy kapeluszy, w zamian za swoje należności. Obecnie banki spieniężają ten towar po cenach niższych niż rynkowe.

**A na wsi... po staremu.** We wsi Brzeźnicą (pow. Lubartów) nieznany sprawca usiłował pozbawić życia wystrzałem z dubeltówki 17-letnią Eugenię Sikorównę, raniąc ją ciężko. Tłem zamachu był prawdopodobnie zawód miłosny. Na zabawie weselnej we wsi Giełczew, (pow. Krasnystaw) Ludwik Wosiek ciężko zranił 20-letniego Leona Duna.

**Nowa linia kolejowa Legionowo—Nasielsk.** Dnia 25 bm. otwarta zostanie dla ruchu pociągów pasażerskich i towarowych nowowybudowana linia kolejowa Legionowo—Nasielsk przez Wójtostwo. Na linii tej kursować będą codziennie po dwa pociągi pasażerskie w każdą stronę.

**1.059 nauczycieli żydów uczy w Warszawie.** Najwięcej nauczycieli żydów pracuje w Warszawie. Na ogólną liczbę nauczycieli przedmiotów świeckich 5.628 przypada w Warszawie aż 1.059, co stanowi 18%. Kolejno idą województwa łódzkie, białostockie, wileńskie i wołyńskie.

**Nie dotykać polskich nazwisk!** W sądzie okr. w Stanisławowie toczył się proces 2 parochów gr.-kat., ks. Eliasza Łabija z Otynii i ks. Aleksandra Lewickiego z Winogradu. Obu oskarżono o ruszczenie nazwisk polskich przez dodawanie im końcówek ukraińskich. Ks. Łabij został skazany na 7 miesięcy więzienia z zaw. kary, ks. Lewickiego sąd uniewinnił.

**Warszawa—Beyruth.** Dna 28 bm. wystartuje z Warszawy samolot PLL „Lot", inaugurując nową linię Warszawa—Beyruth. będącą przedłużeniem linii palestyńskiej, której końcowym etapem jest obecnie Lydda.

**600 farbiarek pończoch strajkuje.** Strajk robotników zatrudnionych w farbiarniach pończoch w Łodzi utknął na martwym punkcie. Obecnie unieruchomionych jest 16 zakładów pracy zatrudniających łącznie około 600 osób.

# Kobieca banda przemytnicza

## rozprzedała w Warszawie 8 milionów papierosów.

**Warszawa,** 25. 2. Donosiliśmy już po krótce o wykryciu przez straż graniczną w Warszawie wielkiej afery przemytniczej, której autorami i wykonawcami były kobiety. W ciągu dwóch lat sprzedały one w Warszawie kilka tysięcy kg przemycanego tytoniu zagranicznego (8 milionów papierosów).

Obecnie dowiadujemy się dalszych szczegółów tej zakrojonej na wielką skalę afery. Do chwili obecnej do odpowiedzialności pociągnięto przeszło 60 osób, aresztowano zaś sześciu członków bandy, z jej hersztem 42-letnią Magdaleną Szubową na czele. Prawą ręką Szubowej była właścicielka domu Aleksandra Bednarska. Przy pomocy Józefy Ołdakowej, Stefanii Jakubowskiej i szeregu innych kobiet, rozsprzedawała ona przemycony tytoń na Pradze i w pobliskich osiedlach.

Na ślad bandy natrafiono przypadkowo. Jeden z funkcjonariuszów straży granicznej jadąc tramwajem, zauważył, iż motorniczy ma paczkę tytoniu zagranicznego bez banderoli monopolu. Tramwajarza poddano obserwacji i ustalono, iż nabywa on tytoń od motorowego tramwajów, Władysława Dąbrowskiego, który sprzedaje duże ilości przemycanego tytoniu wśród tramwajarzy.

Dąbrowski dostarczał tytoniu tylko konduktorom i motorowym, natomiast pracownikom służby nadzorczej, instruktorom, ekspedytorom i kontrolerom tramwajowym przemycany towar sprzedawał ekspedytor, Paweł Pietruch. W dniach wypłat przynosili oni całe walizy tytoniu, rozsprzedając go szybko między tramwajarzy.

Odkryto również centrum przemytu. Mieściło się ono w mieszkaniu przywódczyni bandy, Szubowej, której mąż ma dobrze płatną posadę. Przed kilku laty Szubowa odnajmowała pokój zawodowemu przemytnikowi, Józefowi Szymborowi. On właśnie stał się jej „profesorem" odkrywając przed nią tajniki przemytu.

Szymbor odsiaduje obecnie karę 4 lat więzienia w Mławie. Szubowa po aresztowaniu „mistrza" postanowiła pójść w jego ślady i w r. 1937 zorganizowała bandę. Mieszkaniec Mławy, Bolesław Sosnowski dostarczał jej przeszło 100 kg przemyconego tytoniu mies. Tytoń przywoził do Warszawy furmanką. Najpoważniejszymi „podhurtownikami" byli tramwajarze Dąbrowski i Pietruch.

Szubową, Dąbrowskiego, Ołdakową, Bednarską, Jakubowską i Sosnowskiego osadzono w więzieniu śledczym. Pietruch pozostaje pod dozorem policji.

# Krwawy dramat rodzinny.

## Córka zamordowała ojca, ponieważ nie zapisał jej majątku.

**Łuck,** 25. 2. Franciszek Bednarek, mieszkaniec kolonii Strzałkówka w powiecie kowelskim, wydał przed kilku laty swą jedynaczkę Józefę za mąż za Mikołaja Szewczuka.

Bednarek przyrzekł przed ślubem swej córce, że przepisze na jej imię całe gospodarstwo. Po ślubie Bednarek kategorycznie oświadczył, że nie tylko nie przepisze na jej imię ziemi, lecz również i po śmierci nie zostawi jej żadnego spadku, gdyż po śmierci żony powtórnie się ożeni. Po kilku miesiącach Bednarek zaręczył się z młodą dziewczyną, na którą przepisał także swój majątek.

Tymczasem Szewczukowa żyła w złych warunkach materialnych i od swego ojca nie otrzymywała żadnej pomocy, mimo, że kilkakrotnie zwracała się do ojca z prośbą o pomoc.

Gdy dowiedziała się, że ojciec już ustanowił dzień swego ślubu, postanowiła do tego nie dopuścić i nie zawahała się nawet przed dokonaniem morderstwa. W nocy Józefa weszła do pokoju, gdzie spał Bednarek i kilkoma uderzeniami siekierą w głowę zamordowała swego ojca.

Zbrodniarkę aresztowano i osadzono w więzieniu.

# Afera oszukańcza we Lwowie.

## I znowu jej smutnym „bohaterem" jest żyd.

**Lwów,** 25. 2. Jeszcze dziewięciu szynkarzy lwowskich, zamieszanych w aferę spirytusową na Bogdanówce nie znalazło się za kratkami, gdy bramę policyjną przekroczył „bohater" nowej afery, tym razem „emigracyjnej". Mianowicie policja w ostatnich dniach zlikwidowała nielegalne biuro emigracyjne, prowadzone we Lwowie przez żyda Liebera Schiebera, który na gościnne występy do Lwowa przyjechał z Komarna.

Pomysłowy, młody żyd wywoził emigrantów. Nie wiadomo jednak na razie w jakim kierunku, czy w południowo-wschodnim (do Palestyny), czy może ułatwiał wyjazd polskim emigrantom na zachód. Raczej — jak się zdaje — ten drugi kierunek tworzył specjalność nielegalną Liebera. Zainteresowanie niewątpliwie muszą budzić sposoby, jakimi Schieber ułatwiał emigrantom wyjazd z kraju. Pokryte one są jednak w tej chwili tajemnicą wstępnych dochodzeń.

## Ze Świata

— **Samolot sowiecki nad terytorium Finlandii.** Nad terytorium finlandzkim pojawił się samolot sowiecki, który nie zwracając uwagi na strzały ostrzegawcze finlandzkiej straży granicznej doleciał aż do miasta Wyborga, po czym powrócił do Sowietów.

— **Akcja Ukraińców kanadyjskich.** Związek Ukraińców w Kanadzie przedłożył parlamentowi memoriał, w którym wskazuje na doniosłość znaczenia sprawy ukraińskiej.

— **Litwa buduje port w Świętem.** Budowa portu litewskiego w miejscowości Święte posuwa się naprzód. Port zostanie pogłębiony, by mogły do niego zawijać większe jednostki morskie. W r. bież. rozpocznie się budowa domów dla rybaków.

— **Naród, który lubi mundury i parady.** Kierownik sekcji uniformów partii narodowo-socjalistycznej, naczelny krawiec Schwarz w przemówieniu, wygłoszonym w Weimarze stwierdził, że ⅓ ludności Rzeszy Niemieckiej nosi obecnie uniformy.

— **Kara śmierci za zdradę stanu na Litwie.** Na Litwie ogłoszono zmianę kodeksu karnego, przewidującą za przestępstwo zdrady stanu karę śmierci.

— **„Hitlerjugend" w Kłajpedzie.** Na rozkaz dr. Neumanna został założony w kraju kłajpedzkim związek „Hitlerjugend". Na czele związku stanął Lapins. Związek obejmuje całą młodzież kraju kłajpedzkiego.

— **Sowiety nie przyjmą uchodźców z Hiszpanii.** Według informacji sowieckich, półoficjalnych źródeł, wiadomość o rozmowach francusko-sowieckich w sprawie przejęcia przez Sowiety 20—30 tysięcy uchodźców z Hiszpani republikańskiej, nie odpowiada prawdzie.

— **Oryginalna dieta.** W Evanston (przedmieście Chicago) pewna kobieta połknęła igłę. Lekarz zalecił jej dietę w postaci papki z soku pomarańczowego, bawełny i wełny. Kuracja była skuteczna; w żołądku włókna bawełny i wełny owinęły się dokoła igły, która wyszła z organizmu drogą naturalną, nie wyrządziwszy mu szkody.

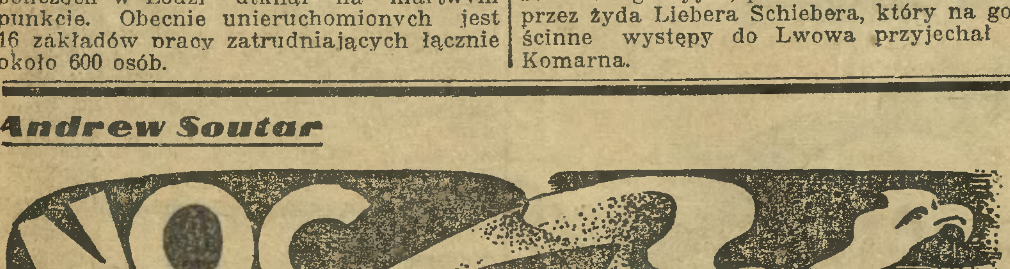
— **Pół miliona za obraz Cézanne'a.** Na licytacji publicznej w paryskim hotelu Drout sprzedano obraz pędzla Cézanne'a „Le Pilon du Roi" za sumę 542.000 franków. Najwyższą z kolei cenę uzyskał obraz Renoira (330.000 franków).

— **W Irlandii zaprowadzono karę śmierci za zdradę główną.** Sejm wolnego państwa irlandzkiego przyjął ustawę wprowadzającą karę śmierci za zdradę główną.

— **40 rozwodów na jednym posiedzeniu.** Rekord szybkości w udzielaniu rozwodów zdobyło miasto Cleveland (USA), gdzie na jednym posiedzeniu zwrócono wolność 40 małżeństwom.

— **W Niemczech lud ucieka ze wsi.** Konferencja obradująca w ministerstwie pracy w Berlinie nad brakiem sił roboczych w rolnictwie stwierdziła, że w br. brak krajowych sił roboczych należy zastąpić robotnikami z zagranicy, nie pomijając równocześnie akcji propagandowej na rzecz wsi.

**Andrew Soutar**




Przekład autoryzowany z angielskiego.

47)

(Ciąg dalszy)

Alkohol dodał Kashmanowi animuszu. Nerwy, rozstrzęsione początkową rozmową z przyjacielem, wróciły do normy. Rozparł się wygodnie w siedzeniu z pogardliwym uśmieszkiem na ustach.

— Z tego, co mówisz, wynikałoby, że każdy gorący nankowiec, każdy zbieracz, oddający się całą duszą swoim upodobaniom, jest monomanem.

Spinnett żachnął się niecierpliwie.

— Nie męcz mnie, udając głupca — rzek. — Poświęciłem dużo czasu studiom nad rodem Dargotów i jeżeli nie popełniłem błędu we wnioskowaniu, to Dargot jest mordercą z instynktu. Cóż ty na to?

Kashman znów skoczył na równe nogi.

— Ech, jestem gotów pomyśleć, że uderzylo ci na mózg.

— Dobrze, że zaczynasz myśleć — odrzucił chłodno Spinnett.

— Dalej, dalej. Zapowiadałeś jakąś bombę i kazałeś mi się napić dla uodpornienia nerwów. Czekam.

— Kazałem ci się napić ze względu na dalszy ciąg. Mój drogi, gdybyś był przyjął te pięć tysięcy funtów, kto wie, czy byś nie odegrał wybitnej roli w sensacyjnym procesie, z tych, o których piszą całymi miesiącami, i nie ściągnął na wielką instytucję, w której pracujesz, skandalicznej sławy. Na szczęście okazałeś się godny zaufania. Zarząd muzeum umie dobierać ludzi. Ale byłeś o krok od przepaści, Kashman.

— Mów, co masz powiedzieć, bo już nie mogę wytrzymać.

Spinnett zgarniał części łamigłówki.

— A ty nie psuj mi efektu. Lubię łowić ryby, ale zapuszczanie wędki sprawia mi większą przyjemność, niż złapanie ryby.

— Więc przypuszczasz, że lord Dargot jest urodzonym mordercą?

— Właśnie.

— Dobrze, ale co to ma wspólnego z zamianą mumij, którą mi proponował?

— To, że chciał się pozbyć swojej mumii — odrzekł Spinnett uśmiechając się z niepewnej miny gościa.

— Mógł ją wrzucić do rzeki, albo zakopać.

— Nie, Kashman, to by nie zadowoliło jego manii. Widzę, że jesteś kiepskim psychologiem, a ja studiuję psychologię morderców nie wiem od ilu lat. Taki człowiek nie czerpie największego zadowolenia z samego aktu mordu. Jeżeli nie może dołączyć do tego melodramatu, czuje się zawiedziony. Lubi wyprowadzać w pole władze i publiczność. Znasz zabawę w „chowanego", w której chodzi o budzenie strachu i podniecenia. Na pewno bawiłeś się w to jako dziecko. Maniak-morderca uprawia coś podobnego. Rozkoszuje się rozgłosem tragedii, której jest autorem, w ciszy swego pokoju czyta sprawozdania ze śledztwa i chichocze szatańsko z uciechy nad gapiostwem władz śledczych. Miło mu pomyśleć, że wszyscy są głupi, tylko on jeden ma głowę na karku.

— Karty na stół — rzekł gniewnie Kashman. — Do czego zmierzasz?

— No, więc słuchaj — powiedział surowo Spinnett. — Coś mi się zdaje, że mumia, którą lord chciał umieścić w muzeum, była jeszcze niedawno żywym człowiekiem.

— Co ty wygadujesz, na Boga? Kto to był?

Spinnett odpowiedział wymuszonym, chropawym szeptem:

— Lady Dargot. Ta mumia, to jego żona.

Przez kilka sekund w ciszy słychać było ciężki oddech Kashmana. Ale niedowierzenie wzięło górę. Machnął ręką lekceważąco i zaśmiał się.

— Idiotyzm! Czy to do pomyślenia? Żeby człowiek o takim poziomie intelektualnym — a o tym mogę coś powiedzieć, bo go znam — narażał się w tak niedorzeczny sposób, nawet jeżeli ma mordercze skłonności, i zabijał żonę?

W odpowiedzi Spinnett wyjął z biurka stare, postrzępione tomisko, przerzucił zżółkłe od starości karty — i położył przed przyjacielem, pokazując palcem rozdział.

— Przeczytaj ten rozdział, to mi potem odpowiesz.

Sam wrócił na swoje miejsce i zabrał się znów do układania ulubionej łamigłówki, które to zajęcie napędzało mu zawsze szczęśliwe pomysły.

Po chwili Kashman podniósł głowę i spojrzał na Spinnetta.

— Na Boga! Na Boga!

— Ano widzisz — odparł spokojnie detektyw. — Muszę zaznaczyć, że ta książka nie pochodzi z Muzeum Brytyjskiego: ukradłem ją lordowi w Stoney Ridge. Przeczytałeś ustęp z historii Dargota, który żył cztery wieki temu. On to opisuje, w jaki sposób pozbył się człowieka, który mu stał na przeszkodzie. Zabójstwo przez sugestię zdarza się dosyć często i tu właśnie masz przykład.

Kashman trząsł się z nerwowego strachu. Odsuwając książkę, wyjąkał z wysiłkiem:

— Ale to tylko domysły. Pewności nie masz.

— Mój drogi, gdybyś miał trochę tego doświadczenia, co ja, to byś rozumiał, że wszystkie wielkie problemy rozwiązuje się na początek przy pomocy domysłów. Im domysł dziwniejszy, tym bliższy prawdy.

— Mówiłeś, że nie możesz dowieść niczego. Ale przypuśćmy, że Dargot zrobił tak, jak mówisz, to jaka była pobudka mordu?

(Ciąg dalszy nastąpi)




# Jak tośmy wpadli z karnawału pod postną rynnę?

*Bydgoszcz*, 26 lutego.

W poście obowiązuje skromność. Skromność w spożywaniu pokarmów i napojów, skromność w zabawach i uciechach, zapewne też i skromność w słowie. Dlatego i felieton wielkopostny musi być potulny i nastawiony na odpowiednio minorowy ton.

Przez cały rok tryska się entuzjazmem i radością, wykrzykuje się: „niech żyje“, „heil“, „eviva“, to też przyjemnie jest czasem wypocząć od tych spontanicznych objawów, przybrać wargi w zwykłe ludzkie słowa. Nie mówić komplementów, nie kadzić — nie, proszę państwa, życie ma jednak swoje dobre strony.

A więc najpierw o tym, co było. Krótkie *wspomnienie pośmiertne po zgasłym na przedwczesny uwiąd starczy — karnawale.*

Karnawał nie ma dziś najlepszych możliwości rozwoju. Przecież tańczy się przez cały rok, a na dobrą sprawę, to wszystko tańczy: ludzie, idee, zdarzenia, poglądy. *Świat wiruje, w głowie się kręci, jakże tu więc cieszyć się z tego, że w karnawale można się wytańczyć.* W tym względzie nawet najnaiwniejsza gąska na wydaniu nie ma już żadnych złudzeń. Dzisiaj jest łatwiej złapać kolibra pod biegunem niż meża w karnawale.



Co nam więc po tym karnawale zostało?

— *Długi!* — już słyszę, jak unisono krzyczy chór męski i mieszany.

W tym zwalaniu wszystkich długów na karnawał jest trochę złośliwej przesady. Przecież, *gdyby karnawału nie było, długi by też były.* Tylko, że pod innym pretekstem.

A więc nie bądźcie dziećmi, drodzy Państwo. Jeżeli chodzi o długo, pretekst nie jest wcale najważniejszy. Ważniejsze jest, aby się znalazł taki, co pożyczy. A o takich właśnie jest coraz trudniej. I dlatego mówi się zgodnie, że czasy są ciężkie.

Ale *zostawmy długi na boku — niech się nimi wierzyciele martwią.* Co jest z tym spadkiem po karnawale?

Został po nim *nowy taniec, nazwany na zachodzie „chamberlainką“.* Tańczy się go, oczywiście, z parasolem. Przy pomocy parasola dokonywuje się tzw. „odbijanego“. Jeden z tańczących ma zamiast partnerki — parasol. Gdy zachce mu się przycisnąć do siebie bardziej żywe ciało, wiesza parasol innemu dżentelmenowi na ramieniu, a sam zabiera jego tancerkę. I tak w kółko.



Bardzo miły taniec. Wyobraźcie sobie, że odrabiacie *obowiązkowe pląsy z rodzoną teściową.* Nagle ktoś wiesza wam parasol na ramieniu i odbiera partnerkę. W dziewięćdziesięciu wypadkach na sto (dziesięć pozostałych — to wyjątkowe teściowe, którym niniejszym z należnym szacunkiem rączki całuję!) uradowany tancerz odda partnerkę i jeszcze dziesięć złotych dołoży, a sam zła-
*Pod śledzia...*
pie parasol i umknie za góry, za wody, za lasy. Tym bardziej, że *parasol zawsze się może przydać na przyszły FIS, urządzany w Polsce...*

Jasno z tego widać, że premier angielski jest naprawdę mężem stanu wielkiego kalibru. I że zostanie w historii. Je-



śli nawet nie z powodu swych sukcesów dyplomatycznych i politycznych, które raczej uznać należy za przejściowe (takie sobie przejście — od jednej porażki do drugiej!), to ze względu na ów kapitalny taniec z parasolem. Jest to poważny triumf wielkich demokracyj zachodu. *Czy Hitler albo Mussolini doczekali się pomnika na sali dancingowej?* Nie, a Chamberlaina będzie miał — jeśli nie w głowie, to przynajmniej w nogach — każdy gigolo i każde dziewczę hoże.

Boję się tylko, *czy jeszcze popularniejszy od Chamberlaina nie będzie niejaki pan Lambeth-Walk?*

Ale dosyć już z tymi tańcami. Karnawał pożegnaliśmy bez żalu. Teraz mamy post.

Jeśli chodzi o post, to zastosowanie się do jego ciężarów i nakazów .przyjdzie nam bez żadnej trudności. Przecież, prawdę mówięc, *większość z nas pości przez cały boży rok.* W nadmiarze nie mamy niemal niczego. Z wyjątkiem chyba — *wody.*

Woda się u nas przelewa. Mają z niej pociechę kajakowcy, bardzo ją sobie chwalą inżynierowie budujący wodne turbiny. Ale co za nadto, to nie zdrowo. Zwłaszcza, że *najwięcej wody jest nie w rzekach i nie w jeziorach, ale — w mowach sejmowych pp. posłów.*




Sejm jest formalnie zalany. Broń Boże, nie wódką. Nie jestem Zygmuntem Nowakowskim, aby robić takie aluzje. Ale za to jest powódź słów, powódź mów. Prawdziwe sejmowe zapusty. I — co ciekawsze — wcale się wraz z Popielcem nie skończyły. Jak donoszą sprawozdawcy parlamentarni, do głosu zapisuje się 70 pp. posłów, a słucha przemówień pięćdziesięciu... Nie można się temu dziwić... Nie jest przyjemnie słuchać tylu mów. Zawsze lepiej coś powiedzieć i w ten sposób dać wyraz swym zainteresowaniom i aktywności. A przy tym — zemsta jest słodka.

— *Tyle mów musiałem wysłuchać* — myśli sobie p. poseł. — *To macie, cierpcie i wy...*

I mówi.

Całe szczęście, że te mowy nie zawierają nic tłustego, ani w ogóle treściwego. Tylko wodę. A woda w poście tak bardzo nie razi...

W poście wypada odmawiać sobie wszystkiego. W niektórych dziedzinach przychodzi to z łatwością. *Troszczą się o to dobrzy ludzie, żeby szeroki ogół nie grzeszył.* Na przykład nie ma obawy, aby szary człowiek objadał się grzesznie cukrem. Cukier jest na to za drogi. Za to




*angielskie świnie mogą trwać w słodkim obżarstwie.* Zresztą trudno to im brać za złe. Czyż to ich wina, że zjadają cukier odjęty od ust polskim dzieciom?

Nie wiem, co mówią o najbliższych 40 dniach astrologowie, ale to pewne, że *weszliśmy teraz w konstelację śledzia.*

Śledź jest aktualnym symbolem naszej postnej rzeczywistości.

— *Został nam się jeno śledź...* — wzdycha żałośnie jakiś sybaryta.

Na to człowiek przyzwyczajony do znoszenia przeciwności życiowych, zdyscyplinowany wewnętrznie i społecznie, wysoko dzierżący sztandar obowiązku i odpowiedzialności, odpowiada z niezmąconą pogodą ducha:

— *Pod śledzia też się można napić...*



Uwaga jest ponad wszelką wątpliwość słuszna i mądra, to też tym patriotycznym akcentem kończę tę pierwszą kronikę postną.

*(hak)*

# Najdłuższa linia autobusowa w Polsce.

**Poznań,** 25. 2. Zjednoczone przedsiębiorstwa autobusowe w Poznaniu projektują śmiałą imprezę: połączenia Wołynia z Zachodem Polski. Jeszcze w rb. mają być uruchomione dalekobieżne linie autobusowe Poznań — Warszawa — Lublin — Kowel — Łuck — Równe.

W zwi: ku z tym bawili w Łucku p. Niklewicz i inż. Sobański z Poznania, którzy badali trasę na całej przestrzeni. Ważną przeszkoda jest jedynie most na Styrze przy ulicy Kościuszki w Łucku, który nie mógłby wytrzymać ciężaru olbrzymich **60-osobowych autobusów.** Most ten musiałby być zastąpiony przez nowoczesny, żelbetowy, jak zresztą przewiduje istniejący od 12 lat projekt.

Przejazd na trasie Warszawa — Łuck trwający do 7 godzin, kosztowałby 15 zł, zaś podróż z Poznania do Łucka, z dłuższym przystankiem w Warszawie, trwałaby 15 godzin, a cena biletu wynosiłaby 21 zł.




## Gdy porządny człowiek rywalizuje z bandytą...

**Stanisławów,** 24. 2. Piotr Rogoziński, członek bandy Hrima-Czajkowskiego, osławionego bandyty, zastrzelonego przed kilku laty przez policję w Serafińcach, po odcierpieniu trzyletniej kary więzienia za rabunek, wrócił do Serafiniec, gdzie począł terroryzować okolicę.

Zapowiedział on, że położy trupem każdego, ktoby usiłował z nim rywalizować o względy niejakiej Olgi Jaszan, która go zresztą nienawidziła. Stróż nocny Aleksander Ostrowski postanowił z tą dziewczyną się ożenić. Na przeszkodzie stał groźny Rogoziński. Oboje musieli się spotykać ukradkiem.

Pierwszego listopada ub. roku wieczorem Ostrowski miał umówione spotkanie z Olgą J. Bandyta Rogoziński, który śledził dziewczynę, zjawił się również i podszedłszy do Ostrowskiego strzelił do niego z uciętego karabinu, mierząc w głowę. Strzał padł, ale Ostrowski w tym samym czasie uchylił się i ocalał.

Sąd kołomyjski na rokach w Horodence, skazał Rogoźińskiego za usiłowane morderstwo na 5 lat więzienia.

## 50-lecie wieży Eifla.

Paryż obchodzić będzie uroczyście 50-letnią rocznicę powstania wieży Eiffla, zaliczanej do jednego z siedmiu cudów świata czasów nowożytnych.

Wieża Eiffla została wzniesiona 1 marca 1889 r., jednak uroczystości jubileuszowe będą obchodzone dopiero 23 czerwca br. W dniu tym zostanie nadane powitanie radiowe z wieży dla ogólnoświatowej wystawy w New Yorku.

Ten gest przyjaźni ma na celu podkreślenie faktu, że wieżę Eiffla i statuę Wolności, zbudował ten sam inżynier.

Planowane jest również urządzenie balu kostiumowego w strojach z okresu powstania wieży Eiffla, przy czym bilet wstępu na tę zabawę ma kosztować nie mniej niż 350 franków. Za to jednak goście będą mogli przez całą noc jeździć bezpłatnie windami między poszczególnymi piętrami wieży.

## Dziada Polikarpa śpiewomki

**Chcieli mieć ludzie wesoły karnawał, zaś czas statecznyj pogody nie dawał; pluta pod butem, dyszcz ze śniegiem sypie; pomaga grypie. Niejeden, co-by rad hulał z dziewczyną, łamanie gnatków leczył togaliną, kaszlanie ślazem, kichanie mentolem, ból monopolem. Żeli zaś grypa bywała złośliwa, to sie choremu dochtora przyzywa, chtóren na recept leków nagryzmoli na to, co boli. Chto — jak to mówią — jedną nogą w grobie, szuka ratonku w znachora osobie. Krótko: są liczne kuracji sposoby jednyj choroby. Opróc- likarza no i aptykarza trza pielęgniarki abo pielęgniarza, dyjety, łóżko i ciepłe okrycie. — Sami szak wicie. A najgłówniejsze to, by znać dokładnie chorość, na chtórą pacyjent zapadnie — co sie podobno dyjagnozą zowie w medycznyj mowie.**

**Atoli u nas — trzebno czy nie trzebno — jedną sie wali reklame pochlebną; np. jak to o motopirynie Fogg jojczy w kinie. Lecz powszechniejsza niż z reklamy Fogga, wciąż zachwalana i -onoć nie droga — owszem, intratna wielce (!) madycyna — to ozonina. Jak dochtór Koch gruźlicy odkrył prątki, tak Koc znów ozoninie da' początki, chtórą skwarczcno potem i wendzono i zalecono. A choć sam twórca od swojego środka wnetki zachorzał — tak to głosi plotka! — jakoś do dziś sie o ozonie słycha, że jeszcz- dycha. Dycha i gada; lecz nie wyroś więcyj nad nikłą miare i wiek pacholęcy, gdyż łużo gadań, planów i ochoty — mało roboty.**

**Wszystko jak było, po dawnemu kiśnie. Nie dojrzywają ozonowe wiśnie. Nie było ciepła chociaż i pod kocem... Klapa z owocem...**

# Skarby w ruinach mennicy bydgoskiej

Uchwałą warszawskiego Sejmu ordynacyjnego z dnia 16 grudnia 1685 roku zamknięto w całym kraju mennice. Taki los spotkał, według dotychczasowych badań naukowych, również mennicę bydgoską. Ks. Ignacy Polkowski w broszurce „Bydgoszcz — kilka historycznych wspomnień" twierdzi, że w roku 1772 przy kopaniu fundamentów młynów, niedaleko Fary, odkryto obszerne mury i sklepy, a w nich różne sprzęty mennicze, także za kilkanaście tysięcy talarów srebra w sztukach i blokach gotowych do wybicia.

W dziele numizmatycznym Karola Plagiego o monetach polskich Stanisława Augusta w poz. 14 przytacza autor dokument, według którego Komisja Skarbowa w roku 1765 rozkazała sprowadzić z Bydgoszczy zalegające tam stemple mennicze.

To byłoby wszystko, co wiemy o mennicy bydgoskiej po 1685 r.

— — — — — — — —

W Archiwum Państwowym w Poznaniu pod liczbą „Bydgoszcz C 382" przechowuje się akty niemieckiej „Kriegs und Domänen Camer Deputation", które datują od 1777 roku, to jest pięć lat po zajęciu przez Prusaków Bydgoszczy, pisane w języku niemieckim, pt.

„Akty dotyczące prośby żyda Abrahama Izraela o koncesję poszukiwania metali spod ruin starej mennicy bydgoskiej".

Akty te są bardzo ważne dla historii Bydgoszczy, albowiem nie tylko z całą pewnością określają położenie dawnej mennicy bydgoskiej, ale nawet zachowały nam piękne podanie o olbrzymim skarbie zakopanym przez mincerzy podczas wojen szwedzkich.

Akty rozpoczynają się listem wspomnianego w tytule Abrahama Izraela, złotnika z Inowrocławia, z dnia 5 kwietnia 1777 do króla pruskiego, następującej treści:

„Wasza Wysokość będzie wiedziała, że w dawnych czasach blisko bydgoskiego młynu „Amtsmühle" czynną była na rachunek miasta i republiki, mennica. Twierdzę, że pod ruinami tej mennicy spoczywają jeszcze dziś liczne szlachetne metale. Za polskich czasów posiadałem królewską koncesję wydobywania tych kruszców z ziemi, jednak dokument ten podczas ostatniego pożaru (Inowrocławia) mi się spalił. Wszyscy obywatele bydgoscy mogą mi poświadczyć, że taką koncesję posiadałem, że mały transport metali wydobyłem i do mennicy warszawskiej wysłałem. Ówczesna konfederacja i niespokojne czasy nie pozwoliły kontynuować dalszych prac. Obecnie miasto Bydgoszcz mocno się rozbudowuje i mogłoby się łatwo zdarzyć, że miejsce spod mennicy będzie sprzedane, a skarby z ziemi poprzednio nie wydobyte. Chętnie podjąłbym się tej roboty, wykopane kruszce odesłałbym w zamkniętych beczkach do mennicy berlińskiej, gdzie po ustaleniu wartości, otrzymałbym za moją pracę i trudy odpowiednie wynagrodzenie".

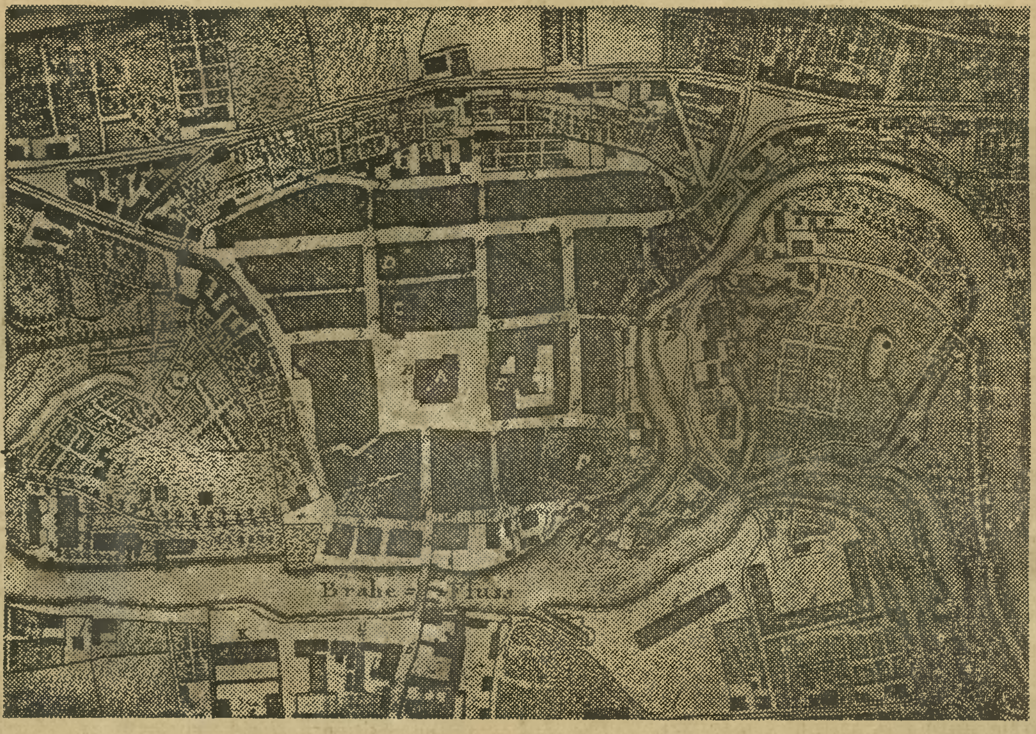
Deputacja Izby bydgoskiej, nie orientując się w sprawie, w imieniu króla pruskiego udziela Izraelowi, wobec niezałatwienia jeszcze na tych ziemiach kwestii żydowskiej, odpowiedzi odmownej. Równocześnie poleciła budowniczemu ziemskiemu, ażeby wiarogodność kruszców w ruinach zbadał i o rezultatach doniósł regencji.

## Skrzynie złota i srebra w okolicy zapory wodnej.

Budowniczy Greth nie śpieszył się z odpowiedzią i zbadał ruiny mennicy bydgoskiej dopiero po czterech latach, na pisemne i ustne monita Izby. Greth przeprowadził czterodniowe próbne kopania, których rezultat w postaci kruszców przedłożył. W sprawozdaniu zgłosił, że sprawa nie warta zachodu, że Izrael prawdopodobnie już najlepsze metale sprzątnął, zaś podanie o zakopanym skarbie, żelaznej skrzyni pełnej bloków srebrnych i monet, w okolicy zapory wodnej przy młynach tartacznych „unter der Freiarche bei der Schneidemühle" mało było wiarogodne. W każdym bądź razie nie warto na sprawę tę łożyć pieniądze. Wobec fachowego sprawozdania Gretha odstąpiła Izba od podjęcia prac na własny koszt. Od tego czasu przeszły znowu cztery lata. W międzyczasie załatwili Prusacy na zagarniętych ziemiach sprawę żydowską. Wielu żydów otrzymało obywatelstwo niemieckie, innych wydalono.

— — — — — — — —

Dnia 30 maja 1785 r. przedstawili dwaj żydzi bydgoscy, złotnik Abraham Zuckmantel i rytownik Meyer Michael, Izbie podobną do Izraela prośbę. W piśmie tym prosili o koncesję wydobywania metali spod ruin starej mennicy bydgoskiej, proponowali wydobytymi kruszcami podzielić się z rządem pruskim po połowie, po poprzednim potrąceniu wszystkich kosztów z całości. Izba przesłała prośbę do ministerstwa, do Berlina.



Fragment planu miasta Bydgoszczy, rysowany w 1800 roku przez porucznika von Lindnera. **Ówczesna ogólna ilość mieszkańców 4536.** Objaśnienie znaków: A. ratusz, B. główny odwach, C. siedlisko Deputacji Izby (dzisiejsza Biblioteka Miejska), D. sąd, E. Kościół Jezuicki i Collegium, F. Fara, I. Kościół Karmelitów, K. Koszary. 1) Ulica Długa, 2) ul. Żabia, 3) Podwale, 4) ul. Zamkowa, 5) ul. Młynów, 6) ul. Mostowa, 7) ul. Wodna, 8) ul. Farna, 9) ul. przy Kościele Farnym, 10) ul. Wodna (druga), 11) ul. Wodna (trzecia), 13) ul. Pod Blankami, 14) ul. Różana, 15) ul. Pocztowa (mała), 17) ul. Pocztowa (wielka), 18) ul. Zaułek, 19) ul. Szpichlerzowa. g) Brama gdańska, k) Magazyny zboża, p) Brama młyńska, q) młyny zbożowe, r) młyny tartaczne, **s) dawniejsza mennica,** t) łososiarnie.

## Obejście prawa, to przywilej żydów!

W międzyczasie dwaj żydzi nie tylko pilnowali i strzegli swego przyszłego warsztatu pracy, lecz nawet zaczęli bez zezwolenia rządu robić poszukiwania. Spostrzegł ich przy tej robocie młynarz Koplin, a dowiedziawszy się w jakim to celu czynią, odniósł się również do Deputacji Izby, proponując rządowi podjęcie poszukiwań na swoją rękę, zwłaszcza, że nosił się z zamiarem budowy nowego młyna i pogłębienia ramienia rzeki. Żydzi przeszkadzaliby mu w tej robocie. Wydobytymi metalami chciał się z rządem dzielić po połowie. Po wysłaniu tej prośby pilnował Koplin tak samo ruin, kopał pokryjomu w starych murach i podobno coś znalazł. Przy tej robocie zastali go dwaj żydzi Zuckmantel i Michael, pośpieszyli do Izby z doniesieniem i prośbą, by rząd Koplinowi nie udzielał koncesji, o którą oni się starali.

Tyle próśb i doniesień spowodowało Izbę do przyśpieszenia sprawy. Izba skierowała sprawę dnia 7 lipca 1785 r. do Magistratu bydgoskiego celem przesłuchania kilku najstarszych, wiarogodnych obywateli.

Burmistrz zawezwał szewca Pokorę, siodlarza Lubińskiego, obywatela Chojnackiego i radcę miejskiego Mechiena, którzy już od blisko 50 lat mieszkali w Bydgoszczy. Kazano im zeznać, co o sprawie wiedzą, względnie z wiarogodnych ust usłyszeli.

Pokora i Lubiński nie wiele wiedzieli, ale Chojnacki słyszał, że w ruinach mennicy niejeden szczęśliwiec już znalazł odpadki złota. Dokładnie wyraził się radca Mechien:

## „Za polskich czasów".

„Co do zasypania metali, srebra itp. przy tutejszej mennicy to sam wprawdzie tego nie widziałem, jednak od starych wiarogodnych ludzi słyszałem, że **za polskich czasów** podczas wojen szwedzkich, zatopiono w odnodze Brdy w okolicy młyna tartacznego, tam, gdzie woda spaduje z zapory wodnej, 5—6 bałwanów srebra, wielkości małej polskiej beczki soli. Około roku 1768 za czasów pierwszego trybunału, był w Bydgoszczy jakiś żyd z Warszawy, który w ruinach, tylko z powierzchni dna wody, wybrał kilka beczek srebra i wywiózł takowe do Warszawy".

Wobec takich zeznań postanowiono w Deputacji Izby wprawdzie samemu nie podejmować robót, nie narażać się na ewentualne koszty i próżne szukania, ale udzielić kilku zaufanym obywatelom zezwolenia na poszukiwanie owych metali. Zawiadomiono dwóch żydów, ażeby porozumieli się z młynarzem Koplinem, a gdy to nastąpiło, udzielił minister Gaudi w dniu 26 sierpnia 1785 roku w imieniu króla pruskiego, młynarzowi Koplinowi, złotnikowi Zuckmantelowi i rytownikowi Michaelowi koncesji na wydobywanie z ruin mennicy bydgoskiej i z wód rzeki Brdy, kruszców jak złoto, srebro, miedź i ołów.

Właściciele koncesji związali się natychmiast spółką i raźnie przystąpili do roboty, najmując robotników, którzy od świtu do nocy pracowali w terenie, ażeby czas przed zimą jeszcze należycie wykorzystać. Prace te utrudniał fakt, że połowa ruin mennicy stała na stopę w wodzie, częściowo nawet w samej odnodze Brdy.

**L. Różdżyński.**

(Dokończenie nastąpi).

---

### Druga strona mocarstwowego medalu.

# Poznańczyk wśród Zulusów

### ...w Piaskach pod Warszawą.

Kto miał przykrość być kiedyś smutnym świadkiem podrzędnej rewii, ten wie, że prócz geometrii małżeńskiej (trójkąty, kwadraty, wieloboki) i nieśmiertelnej teściowej, przedstawiano tam regularnie kasę chorych, arcydowcipnie przekręcaną na „chorą kasę"; dziś Ubezpieczalnia Społeczna. Dowcipnisie mawiali, że ojciec miał dwóch synów. Jeden zmarł, a drugi też zaczął się leczyć w kasie chorych itd. Słowem, **instytucja ta kredytu w społeczeństwie nie miała, nie ma, i kto wie, czy rychło mieć będzie.** Wynika to nie tylko z pewnych niedociągnięć tej instytucji, ale i z wrodzonej dzielnym Lechitom niechęci do wszelkich urządzeń, instytucyj, świadczeń; powiedzmy nawet silniej: do pewnej karności społecznej. Nie myślę tu wygłaszać, broń Boże, jakiejś pochwały Ubezpieczalni Społecznej, ale po świeżej lekturze pamiętników lekarza społecznego **dra Mieczysława Pesty pt. „Piaski"** (Wyd. „Rój", w Bydgoszczy u Gieryna) trudno nie oprzeć się przekonaniu, że

**DUŻO WINY LEŻY PO STRONIE UBEZPIECZONYCH.**

Dzielny Poznańczyk, ukrywający się pod tym pseudonimem, przedstawił ciekawy i denerwujący zarazem dokument socjologiczny. Nie nowa to już tego typu publikacja (dość wspomnieć o pamiętnikach lekarzy, wydanych przez Z. U. S.), ale potrzebna, bardzo potrzebna. W tak żałośnie egzotycznym kraju, jak nasz, książek takich nigdy nie dość. Na ten ponury egzotyzm zwraca uwagę w przedmowie Melchior Wańkowicz, porównując trud lekarza Alberta Schweitzera w Centralnej Afryce z trudem lekarza Pesty w Piaskach pod... Warszawą. Nie trzeba chyba dodawać, że **polski lekarz w polskich Piaskach więcej wycierpiał niż jego sławny kolega po fachu.**

Piaski — powtarzamy — nie leżą na Polesiu, ale pod Warszawą! I kulturalni Polacy to nie murzyni, ale mimo tego:

„jeden z lekarzy, wojskowy,

**PODCZAS PRZYJMOWANIA PACJENTÓW STALE TRZYMAŁ NA STOLE REWOLWER.**

Drugi, żyd, krzesłem dostał po głowie, kiedy odmówił jakiegoś lekarstwa; był taki, co szedł do chorego popychany przez depczącego mu po piętach człowieka. Inny, obłężony na poczcie, poszedł do chorego dopiero, gdy wystarał się o eskortę kilkunastu członków Związku Strzeleckiego"... (str. 62).

Pacjentka p. D. W., która kosztem ubezpieczalni kolekcjonuje sobie niepotrzebne lekarstwa, gdy przychodzi do dra Pesty mówi:

**— Co za cholera! Oszczędzać na nas chce! Waty nie może zapisać. Papierową watę Niemcy podczas wojny dawali. Ja żądam prawdziwej waty".**

Lekarz tłumaczy cierpliwie pyskatej paniusi, że ligninę daje nie przez sknerstwo, ale dlatego, że lignina przetrzymuje wilgoć i do leczenia najlepiej się nadaje.

Wpada mąż pacjentki:

„Waty nie chcesz zapisać? **Poznańskie porządki? Smarkacza przysłali! Piszesz?" — zamierza się krzesłem.**

Ale nasz biały nie traci odwagi wśród dzikich, ujarzmia środowisko, walczy z grasującym oszustwem, ze symulacjami, z głupotą i podłością ludzką. Pracuje w warunkach wprost tragicznych, ale

**POZNAŃSKI UPÓR NIE POZWALA MU RZUCIĆ WSZYSTKIEGO I UCIEC.**

Gdy „urządza się" na swoim, kolega go ostrzega: „szkoda tego, ludzie od razu poniszczą, ściany podrapią, zabłocą. A tej **serwety na stole nie radzę trzymać. Skradną".** Serwety nie skradli; polscy Zulusi skradli tylko... karafkę ze szklanką...

Ile ludzie mają sposobów, żeby oszukać Ubezpieczalnię i podejść lekarza! **Tysiące kruczków i sztuczek.** Zmusza ich do tego, niewątpliwie — konieczność. Ale ilu jest takich, co uprawiają to nie z konieczności, lecz z amatorskiego zamiłowania do nieuczciwości.

Społecznikujące, egzaltowane mimozy, chcą widzieć w lekarzu Judyma. Przychodzi taka jedna i mówi: **„Dziwię się, że to panu nie wszystko jedno, czy ten człowiek jest, czy nie jest ubezpieczony, kiedy chory i tak potrzebuje pomocy lekarskiej.** Przecież to czyn samarytański z pana strony".

„Ubezpieczalnia — dodaje autor — to niby „dziewczyna do wszystkiego". **Za składki miliona ubezpieczonych ma się leczyć 35 milionów osób"...**

Żeromszczyzna wzywa do poświęceń, ale młody lekarz buntuje się: jak to, w niepodległym państwie wzywa się do bohaterskiego, niezorganizowanego poświęcenia jednostki? Przecież to

**PAŃSTWOWY MUS, PAŃSTWOWY INTERES NAKAZUJE ROZŁADOWANIE NĘDZY POLSKIEJ,**

z ramion zapaleńca na tysiące ramion normalnych, pracowitych na codzień, lekarzy. Gdy profesor na medycynie ukazywał świetlane postaci „myśmy czuli fałsz życiowy — pisze dr Pesta — który narasta uporczywie, bezwzględnie między ideałami starszego pokolenia lekarzy, a wymogami bieżącego życia".

Szereg rzeczowych zastrzeżeń wysuwa autor „Piasków" **przeciw obecnemu systemowi studiów lekarskich.** Zarzuca mu szablon i nieżyciowość, nieumiejętność przystosowywania się do nowych potrzeb. Punkt ciężkości należałoby — jego zdaniem — przenieść ze „sztuki" na „zawód". **Za mało bowiem mamy dobrych rzemieślników, którzy by praktycznie wydoskonaleni, wolni od balastu wiedzy martwej ruszyli falangą na wieś.** Ruszyli normalnie, bez Judymiady. I żeby zajęli się zagadnieniami społeczno-lekarskimi, gorliwie propagowanymi przez czynniki administracyjne i społeczne, ale nieruszanymi przez nasze wydziały uniwersyteckie.

Nędza ubezpieczonego, brak łóżek w szpitalach, 70 pacjentów dziennie nawiedzających jednego(!) lekarza, ciemnota nawet u jaśnie oświeconych, brak szerszej i śmielszej inicjatywy od góry — o, **jest się czym denerwować przy lekturze tego pasjonującego pamiętnika.** Pan ambasador Łukasiewicz napisał książkę „Polska jest mocarstwowa". Niech Pan Ambasador nie żartuje z biednego kraju, w którym chorzy obywatele leżą w szpitalu na podłodze — żeby to widzieć, że coś się robi, że coś się poprawia — lżej by było. Lata lecą i lecą, a nędza chłopska miast maleć, rośnie i rozpiera się w brudzie, głodzie, smrodzie i głupocie. Z Paryża może jej nie widać...

Dr Pesta nie jest literatem, napisał swój pamiętnik prosto, nieraz nawet trochę chropowato, ale to **nadaje książce więcej prawdziwości i silniej wiąże czytelnika.**

**Tadeusz Nowakowski.**

# Z PROCHU-Ś POWSTAŁ...

## Surowe rygory i zwyczaje postne w dawnych czasach †††

Minęły zapusty, skończyły się karnawałowe szaleństwa. — Środa Popielcowa przypomnieniem: „Z prochuś powstał, w proch się obrócisz" przykazała ludziom uciszyć się, wejść w siebie, poskromić namiętności.

Od czasów apostolskich Kościół sposobi wiernych do obchodu Zmartwychstania Pańskiego przez 40-dniowy post i inne ćwiczenia pokutne, poświęcone rozpamiętywaniu Męki i Śmierci Zbawiciela. Wielki Post rozpoczyna się od Popielca, od posypania głowy wiernych popiołem. Akt ten jest **szczątkiem dawnych rygorów kościelnych,** stosowanych względem tych którzy stali się winni publicznej pokuty. **Odziani w wór i boso musieli oni stawać pod drzwiami kościoła i czynić wyznanie swych grzechów.** Kładziono na nich włosienice, posypywano głowy popiołem, pokrapiano ich wodą święconą, naznaczano stosowną pokutę, — wreszcie wprowadzano do kościoła i tam krzyżem kłaść się kazano. Śpiewano psalmy pokutne, kapłani wygłaszali odpowiednią przemówę i wyprawiali ich z kościoła w chwili, gdy śpiewano słowa, które Bóg wyrzekł do Adama, gdy go z raju wypędził: „W pocie czoła twego będziesz pożywał chleba". Pokutujący wracali do kościoła dopiero w Wielki Czwartek — dzień pojednania.

Przez pokorę i pobożność wiele osób nawet spośród najwyższych sfer wciskało się pomiędzy pokutujących i poddawało się rygorom wielkopostnym.

### Bractwa biczowników.

W celu stłumiania namiętności i umartwiania ciała zwłaszcza w Wielkim Poście, już od XI wieku na Zachodzie zakonnicy, ludzie świeccy, a nawet monarchowie prak-



tykowali **pokutne biczowanie się.** W r. 1260 we Włoszech ukazało się pierwsze bractwo biczowników publicznych i nagle urosło w tłumy przebiegające Francję, Niemcy i Włochy, a wkrótce biczownicy z Niemiec nawiedzili i Polskę. Długosz tak nam ich opisuje: „Ludzie do tego bractwa należący chodzili procesjami z zakrytymi głowami na kształt mnichów, smagali jedni drugich po plecach biczyskami kręconymi z poczwórnych rzemyków, mających w końcach węzełki... Była to hałastra ludzi rozmaitych plemienia i języka". W XIV w. bractwo to zostało zniesione bullą papieską. Około r. 1587 Jezuici na nowo wprowadzili zwyczaj dobrowolnej pokuty przez udręczenia cielesne, tj. biczowanie się, noszenie włosienic i pasków drucianych. Król Zygmunt III, worem okryty, z bractwem miłosierdzia obchodził wszystkie kaplice biczując się, i krzyżem leżał. Zwyczaj ten zachowali synowie jego, Władysław IV i Jan Kazimierz. Szczególnie jednak wytrwałym biczowaniem odznaczało się **bractwo św. Anny w Krakowie,** które co piątek w Wielkim Poście podczas śpiewania psalmów pokutnych trzykrotnie najmocniej siebie siekło. Kościół św. Barbary nie mógł pomieścić w swych murach pokutujących biczowników. Albrycht Stanisław Radziwiłł, sam najsurowszy swego czasu biczownik, w pamiętnikach swoich wspomina, że r. 1638 król Władysław IV niektóre Groby Pańskie w Warszawie odwiedzał, a wieczorem w czasie procesji między biczującymi się kapnikami „dyscypliny zażywał".

### Kapnicy polscy.

O tych kapnikach bliższe szczegóły podają nam kronikarze z XVII i XVIII w. Otóż przez cały Wielki Post można było widzieć po wszytkich parafialnych klasztorach i kościołach wchodzącą na wielką mszę i na nieszpory procesję kapników, na których czele jeden niósł krzyż z figurą Zbawiciela, a kończyło procesję dwóch z laskami czarnymi w ręku. Kapnicy wszedłszy do kościoła parami, **w dwu rzędach klękali i wzdłuż kościoła rozciągali się krzyżem,** kładąc się na ziemi z dyscypliną w ręku. Byli oni **okryci worem z grubego płótna, mającym otwór na plecach, przykryty zasłoną.** Głowę nakrywali spiczastym workiem, z dziurami na oczy i koło ust dla oddychania, z kołnierzem przykrywającym ramiona. Gdy zamykający procesję dwaj kapnicy uderzali laską o ziemię, reszta kładła się krzyżem na ziemi, wstawała, podnosiła zasłonę z pleców i zaczynała się biczować. Na dany też znak przestawali krwawą chłostę.

Jedni z nich mieli dyscypliny rzemienne z przypiekanymi końcami, drudzy — druciane, niektórzy — z metalowymi gwiazdkami na końcu rwącymi ciało. **Tak mocno się biczowali, że na blisko nich siedzących w ławkach lub klęczących bluzgali krwią.** W Wielki Piątek także procesja kapników obchodziła stacje śpiewając pieśni o Męce Pańskiej i biczując się przy każdej stacji. Jednego z kapników ubierano w komżę i kapę, na głowę kładziono welum od kielicha, a na to uplecioną z cierni koronę. Kapnik ten miał wyobrażać Zbawiciela niosącego krzyż na górę Kalwarię — niósł więc na ramieniu krzyż z dość ciężkiego drzewa, i postępując krok za krokiem przyklękał jednym kolanem, kapnik zaś unoszący koniec krzyża, bił weń przybitym do krzyża łańcuchem, mówiąc za każdym uderzeniem: „Postępuj Jezu".

W dawnej Polsce nie tylko magnaci i szlachta, lecz także włościanie nader ściśle zachowywali przepisy wielkopostne. W całej Rzeczypospolitej odbywały się po kościołach nabożeństwa pasyjne, na których śpiewano pieśni żałobne, hymny, psalmy i lamentacje.

W dzisiejszych czasach Wielki Post nie posiada już form tak rygorystycznych jak ongiś. Treśc jednak jego i cele nie uległy żadnym przemianom. **J. Bar.**

## Dwaj kuzyni Słonimscy.

Kuzyn znanego literata warszawskiego Antoniego Słonimskiego, Michał Słonimski, będący jednym z czołowych literatów reżimu bolszewickiego i przebywający stale w Leningradzie, napisał nową powieść propagandową pt. „Andrzej Korobićyn". Powieść ta wydana została w tym miesiącu przez sowieckie wydawnictwo państwowe w nakładzie 125 tys. egzemplarzy. Michał Słonimski ma za sobą szereg utworów apoteozujących ustrój bolszewicki i został w dn. 31 stycznia br. odznaczony orderem sowieckim „Znak paczota".



## „Złośliwy sabotaż" meteorologa

W tych dniach rozpocznie się w Moskwie przed sądem najwyższym proces kierownika stacji meteorologicznej na wyspie Rudolfa, w okolicach podbiegunowych, Woźniesieńskiego, który został aresztowany wkrótce po zaginięciu samolotu Lewoniewskiego.

Samolot ten wystartował z Moskwy w sierpniu 1937 r. celem dokonania lotu nad biegunem północnym do Ameryki i zaginął bez śladu w okolicach podbiegunowych. Zadaniem Woźniesieńskiego było informowanie lotnika Lewoniewskiego o warunkach atmosferycznych na trasie lotu.

Śledztwo przeprowadzone na trasie zaginięcia samolotu Lewoniewskiego miało wykazać, że komunikaty meteorologiczne nadawane w drodze radiowej z wyspy Rudolfa były błędnie opracowane przez Woźniesińskiego. Jest on oskarżony o wprowadzenie w błąd lotnika, wskutek czego nastąpiła katastrofa. Woźniesieńskiemu grozi kara śmierci za „złośliwy sabotaż".

Na proces wezwano biegłych z głównego urzędu północnego szlaku morskiego, którzy mają wydać opinię o pracy Woźniesieńskiego.

# Krew powstańców wielkopolskich nie poszła na marne.

Na skutek zabiegów N. R. L. (Naczelnej Rady Ludowej) w Poznaniu i Komitetu Narodowego w Paryżu, marszałek Foch wysyła w dniu 3 lutego 1919 r. do Berlina notę żądając od Niemców wstrzymania walk z Polakami. A że odpowiedź niemiecka była bałamutna i wykrętna, **koalicja narzuciła w dniu 16 lutego 1919 r. rządowi niemieckiemu rozejm w Trewirze, który formalnie zakończył powstanie wielkopolskie.**

Rozejm sam poprzedziły rokowania w Spa, prowadzone w pierwszej połowie lutego. Dnia 13 lutego otrzymał gen. Hammerstein, przewodniczący delegacji niemieckiej, notę z zawiadomieniem, że Rządy Koalicyjne nie przedłużą starego rozejmu, który upływa dnia 17 lutego 1919 r. i wzywają Niemców — celem zawarcia nowego rozejmu — do Trewiru na dzień 14 lutego. Na notę tę gen. Hammerstein odpowiedział specjalnym pismem, biadoląc, że „Rządy Sprzymierzone nie zgodziły się na automatyczne przedłużenie dotychczasowego rozejmu. Niemcy są przecież zupełnie już rozbrojone i to tak dalece, że **resztki armii niemieckiej niezdolne są uchronić dostatecznie granicy wschodniej przeciwko bandom polskim".**

### Nieustępliwość Focha.

Niemcy obawiali się nowych warunków rozejmu, przewidywali bowiem, że Koalicja, obecnie przez Polski Komitet Narodowy dobrze informowana, przy pierwszej sposobności zmusi Niemców do zaniechania walk na froncie wielkopolskim. Woleli zatem trzymać się uparcie starego (z listopada 1918) rozejmu i dalej napadać i gnębić Polaków, niż poddać się nowym warunkom, które wobec ich bezprawia, na pewno będą zaostrzone.

Lecz nie pomogły wszelkie krętactwa; **marsz. Foch był nieustępliwy i jak zapowiedziano, pierwsze posiedzenie komisyi rozjemczych w Trewirze odbyło się 14 lutego 1919 r. o godzinie 15-tej, pod przewodnictwem samego marszałka.** Na posiedzeniu tym stwierdzono niedotrzymanie przez Niemcy 12 warunków politycznych, gospodarczych i wojskowych poprzednich rozejmów a w konkluzji generał Weygand, główny referent, oświadczył, że **Rządy Sprzymierzone nie mogą dopuścić do skupienia niemieckich sił zbrojnych przeciw Polsce,** jak również do podjęcia kroków zaczepnych przeciw Polakom w Poznańskim lub na innych obszarach, wysuwając równocześnie na pierwszy plan zawieszenie walk polsko-niemieckich w zaborze pruskim i nieprzekraczanie przez wojska niemieckie t. zw. linii zielonej.

W odpowiedzi na wywody gen. Weyganda min. Erzberger odczytał poprzednio przez Niemców przygotowaną już notę, w której protestuje ostro przeciwko stanowisku aliantów wobec **zwalczania przez Niemców „polskich zakusów zaborczych, skierowanych przeciwko częściom Rzeszy Niemieckiej".**

### Ostatnie próby Niemiec.

Wywiązała się ożywiona dyskusja między marsz. Fochem a ministrem Erzbergerem, zakończona decyzją prowadzenia dalszych obrad bezpośrednio między gen. Weygandem a gen. von Hammersteinem. Generałowie ustalili ostateczny przebieg linii demarkacyjnej, **utrwalając to na mapie** zielonym kolorem.

Dzień 15 lutego upłynął dla Komisji Rozjemczej zupełnie bezczynnie. **Marsz. Foch, widząc próby niemieckie przeciągania pertraktacyj, stawił ultimatum, żądając decyzji niemieckiej najpóźniej do dnia 16 lutego godziny 17-tej.**

W międzyczasie nadeszła do Trewiru wiadomość, że Niemcy w ostatniej chwili chcą poprawić przebieg linii zielonej i zaatakowali powstańców. Na wiadomość tę marsz. Foch skierował momentalnie do min. Erzbergera pismo, **protestujące przeciwko atakom Grenzschutzu** na Polaków i zaznaczył, że wytoczona przez gen. Weyganda linia demarkacyjna pozostanie niezmieniona. Erzberger odpowiedział odwrotnie, że wiadomość, jakoby wojska niemieckie ponownie rozpoczęły ofensywę przeciwko Polakom, jest nieścisła, przeciwnie, Polacy rozpoczęli ze swej strony kroki zaczepne przeciwko Niemcom. Dalej pisze Erzberger, że **ani Zbąszyń ani Międzychód nie są zajęte przez Polaków, wskutek tego linia zielona musi przechodzić na wschód od Zbąszynia i Międzychodu.** Marsz. Foch zbył ten list milczeniem.

### 16 lutego 1919 r.

Dnia 16 lutego 1919 r. o godz. 17-tej przystąpiono do końcowych obrad komisyj rozjemczych. Pod koniec posiedzenia odczytał Erzberger oświadczenie rządu niemieckiego, podpisane przez delegata ludowego, socjalistę Scheidemanna, w którym **„Niemcy protestują przeciw nakazowi koalicji oddania zrewoltowanym Polakom szeregu ważnych miejscowości, zamieszkałych przeważnie przez Niemców".** Po czym podpisały strony nowy rozejm, ustanawiający przebieg linii zielonej, przekroczenie której wojskom niemieckim surowo wzbroniono. Równocześnie nakazano Niemcom zaprzestanie wszelkich kroków zaczepnych przeciw Polakom na terenie Poznańskiego i gdzie indziej.

Jak widzimy z rokowań trewirskich, Niemcy, mimo kompletnego upadku, **rękoma i nogami bronili się przeciw zwrotowi Poznańskiego Polakom,** a socjalistyczno-komunistyczny niemiecki rząd ludowy w działalności swej wobec powstającej Polski był niemniej zaborczy, jak poprzednie, junkierskie rządy.

Powstaniec wielkopolski dostrzegł, że przelana krew jego nie poszła na marne, a granice, które wyrąbał z bronią w ręku pozostaną na wieczne czasy pod skrzydłami Orła Białego.

Wielki patriota i **duchowy wódz ludu wielkopolskiego, ks. arcybiskup Dalbor, Prymas Polski, w pierwszej linii dziękując Bogu za dokonany cud zmartwychwstania i zjednoczenia rozczłonkowanej Polski, wysłał do wielkiego przyjaciela naszego narodu, marszałka Focha następujące pismo:**

Panie Marszałku!

Gdy pobite wojska niemieckie dały nam — mam nadzieję, że po raz ostatni — odczuć swoją pięść brutalną i krwawą, zwróciłem sie do Pańskiej, Panie Marszałku, wielkodoszności, prosiłem Pana o wyrzeczenie jednego słowa na naszą korzyść.

Słowo to powiedział Pan.

Pełen głębokiej wdzięczności, dziękuję Panu w imieniu wszystkich Polaków, mieszkających w Poznańskiem i w swoim własnym imieniu.

Błagając Przedwiecznego, aby zechciał błogosławić Panu, Panie Marszałku, i szlachetnemu narodowi, który prowadziłeś do zwycięstwa, proszę Pana o przyjęcie wyrazów mojej czci najgłębszej.

**(—) Edmund**
arcybiskup gnieźnieński i poznański.

Poznań, dnia 18 lutego 1919 r. *)

**Hipolit Kończak.**

*) Zygmunt Wieliczko: Wielkopolska a Prusy.

# •Nauka•Literatura•Sztuka•

HENRYK KUMINEK.

## Niemieckie mity i polska prawda.

Byliśmy nad Łabą; uchylono nas za Olzę; przemoc... już się i tam ciśnie, gdzie nigdy German, chyba wędrowny, stopy swojej nie postawił.

Nauczony klęskami swojemi Polak... może znowu powróci do owych wieków Tacyta, gdy między Germanami a Sarmaty wzajemna bojaźń była granicą... Nie lękali się nas Germanowie, lecz ani my onych, mając w ręku równie ostre szable, i skuteczniej pisząc żelazem dzierżaw zakresy niżeli z cerklem i z tablicami.

Tymi słowami osiemnastowiecznego biskupa Naruszewicza rozpoczyna **Józef Kisielewski,** czujny redaktor „Tęczy“, odpowiedzialny publicysta i powieściopisarz, swoją nową, z dawna oczekiwaną, książkę, która właśnie w pięknej, bogato ilustrowanej, szacie graficznej, nadanej przez Księgarnię św. Wojciecha, wyszła pod tytułem **„Ziemia gromadzi prochy“.**

Byliśmy nad Łabą... Zdawałoby się, iż nie ma prawdy bardziej oczywistej i elementarnej, dokumentującej przeszłość i moc trwania żywiołu polskiego, słowiańskiego. Byliśmy nie tylko nad Łaba, byliśmy za Odrą, za Olzą, przy ujściach Dźwiny i Niemnu, byliśmy w Królewcu i w Mitawie. A jednak dzisiaj, gdy obca propaganda atakuje uparcie polskie granice polityczne, gdy **szermując konsekwentnym, celowym kłamstwem stwarza pozory niemieckości ziem rdzennie polskich,** zbyt łatwo zapominamy o tym, że dętej i niczym nie popartej propagandzie możemy przeciwstawić argumenty historyczne, etnograficzne i geograficzne, że **jesteśmy w prawie mówić o granicach, sięgających daleko poza obecne granice polityczne.**

Stoimy wobec wrogiej ofensywy. A pamiętać musimy o tym, że najlepszą formą obrony jest atak. I dlatego musimy prowadzić zdecydowaną kontrofensywę. I całe szczęście, że tę kontrofensywę podjęła już literatura polska, że znaleźli się pisarze świadomi swego powołania, którzy swe pióra, umiejętności i najlepszą wolę oddali **sprawie udowodnienia polskości ziem utraconych.** Melchiora Wańkowicza „Na tropach Smętka“ (Prusy Wschodnie), Stanisława Wasylewskiego „Śląsk Opolski“, Pawła Hulki-Laskowskiego „Śląsk za Olzą“ i teraz Józefa Kisielewskiego „Ziemia gromadzi prochy“ (rzecz o Słowiańszczyźnie nadbałtyckiej) — oto pozycje, które literatura polska dała współcześnie sprawie narodowej.

Możnaby się zastanowić, czy dobrze się dzieje, że takie zagadnienia podejmują literaci, że na pole walki nie stają raczej uczeni i politycy. Otóż trzeba stwierdzić, że i nauka i polityka (oczywiście, nie zawsze może to być polityka oficjalna!) robią swoje. Literatura czerpie z dorobku nauki, opiera się na nim, posługuje się też argumentami politycznymi. Ale literatura dodaje jeszcze dar obserwacji, właściwy artyście, dodaje intuicję, umiejętność kojarzenia rozległych spostrzeżeń i doznań, daje formę i sugestywną siłę wyrazu. Nauka rzadko wychodzi poza suchą, dostępną tylko dla wtajemniczonych, wymowę faktów. **Literatura ma możność trafienia do najszerszych warstw.** I cóż może być właściwszego i słuszniejszego, jak to, że literatura występuje w roli pośrednika między nauką a społeczeństwem. Tym bardziej, jeśli ten dorobek nauki trzeba za wszelką cenę rozpowszechnić, **trzeba go nie tylko pokazać obcym, ale i uświadomić swoim.** Trzeba, aby wszyscy — obcy i swoi — uwierzyli mocno w to, co nauka polska z całą pewnością udowodniła, że Polska ma większe i bardziej uzasadnione prawa nie tylko do ziem, którymi obecnie włada, ale i do tych, na których się panoszy zachłanny i rozpychający się żywioł obcy.

Do jak dobrych i pożytecznych wyników może doprowadzić współpraca nauki i literatury, widać najwyraźniej w książce Kisielewskiego.

Autor wybrał się do Trzeciej Rzeszy, aby zebrać materiały do książki o dzisiejszych Niemczech. Przebył tam parę miesięcy, poznał kraj, ludzi, dążenia, wsłuchał się w głosy ziemi i — **napisał książkę o sprawach Słowiańszczyzny.**

Co wpłynęło na taką przemianę planów pisarskich?

Zdaje się, że przede wszystkim stanięcie twarzą w twarz z odwiecznym niemieckim „Drang nach Osten“. Kisielewski zrozumiał, wyczuł, że **w Niemczech dzisiejszych — mimo oficjalnych oświadczeń przyjaznych — wszystko kieruje się ostrzem przeciw Polsce.** Miał cienką skórę, dlatego wyczuł niechęć na każdym kroku. I nie tylko niechęć — wyczuł ducha ofensywnego. I zrozumiał, że dzisiejsze Niemcy ten „Drang nach Osten“ zamieniły w idealnie działającą maszynę, w wielką zmowę przeciw naszym prawom.

To jedno. A drugie — przemierzając trasę od Hamburga do Szczecina i od Szczecina do Gdańska — zrozumiał rytm dziejów, przymierzył do dzisiejszej rzeczywistości atlas ks. Kozierowskiego i pojął, dlaczego nazwy miejscowości daleko za Berlin, aż pod Hamburg miały brzmienia słowiańskie. I zakopał się w książkach, w setkach książek, w historii, w prehistorii, w etnografii, w antropologii, w literaturze naukowej polskiej i niemieckiej.

I tak z odczucia artysty, z ciekawości turysty, z pełnych pasji studiów naukowca, a przede wszystkim z mocnej postawy narodowej Polaka — powstała książka, która wypełnia poważną lukę i spełnia ważne zadanie. **Książka, w której połączenie prawdy o Niemczech dzisiejszych z prawdą o dziejach Słowiańszczyzny daje prawdę o stosunkach polsko-niemieckich.**

Kisielewski stara się oceniać Niemcy hitlerowskie sprawiedliwie, stawia wysoko ich dorobek, podziwia rozmach, siłę i stężoną energię. Ale **to wszystko go nie przytłacza.** Za frontonami potęgi umie dostrzec zarysy słabości, widzi tę słabość w systemie wychowania młodzieży, w tym, że zbytnie zmechanizowanie człowieka zabija w nim zdolność do inicjatywy. Nawet o położeniu mniejszości polskiej stara się mówić możliwie beznamiętnie. Ale prawdę mówi całą, bez ogródek.

Najbrzemienniejszym w skutki jest stwierdzenie Kisielewskiego, że **hitleryzm jest ruchem skrajnie antyintelektualnym, ba! — półinteligenckim.** Półinteligenckie są niemieckie mity pragermańskie, deklamacja o „Uhrdeutsch“ — co jest podstawą całej ekspansji i niemieckiej drogi ku przyszłości. Tym mitom Kisielewski przeciwstawa polską prawdę. Prawdę, wykopaną w Biskupinie, wygrzebaną z zapylonych bibliotek i archiwów.

**Nie można nie doceniać znaczenia mitów, ale prawdę trzeba zawsze cenić wyżej.** Dlatego nie dziwimy się, że Kisielewski kończy swoją bogatę w treść książkę akcentem optymistycznym, **wierzy, że wielki okres Słowiańszczyzny dopiero nadchodzi, trzeba dbać tylko o to, aby okazji nie zmarnować.**

Kisielewski napisał dobrą i potrzebną książkę. Tym więcej, że imponującą ilość dokumentów poparł prawdziwym talentem i kulturą literacką.

## Literaci z przypadku.

Coraz częściej się zdarza, że na czoło bieżącej twórczości pisarskiej **wysuwają się nie tzw. literaci zawodowi, ale literaci z przypadku — ludzie innych zawodów, którzy sięgają, i to z powodzeniem, po laury pisarskie.** W Polsce mieliśmy sporo takich przykładów: tancerka Ukniewska, kryminalista Piasecki, czy robotnik Brzoza. To samo jest i za granicą. Literaci z przypadku mają największy rozgłos.

Na międzynarodowym konkursie literackim nagrodę 100 tys. złotych uzyskała Węgierka **Jolan Földes** za pierwszą swoją powieść „Ulica Kota Rybołówcy“. Földes wyzyskała swoje przeżycia na emigracji w Paryżu, za realizm opisu dostała nagrodę. I została powieściopisarką. W świeżo przetłumaczonej na polski powieści „Orzeł czy reszka“ opisuje swoje przeżycia w Egipcie. Powieść jest słabsza od pierwszej — nagrodzonej, szwankuje trochę naciągniętą psychologią, ale za to bardzo ciekawy jest opis egzotycznego tła Egiptu współczesnego i życia cudzoziemców w nim. Wątpliwości budzą rozważania na aktualne tematy polityczne.

Jeszcze ciekawsza jest droga do literatury jednej z najlepszych dziś pisarek fińskich **Sally Salminen.** Ukończyła tylko szkołę powszechną, musiała zarabiać na życie, w pogoni za chlebem wyemigrowała do Ameryki, gdzie została służącą. Ciężko pracując, po nocach pisała. I tak powstała pierwsza jej powieść „Katrina“, która teraz właśnie została udostępniona czytelnikom polskim. „Katrina“ jest dziełem prawdziwego natchnienia i szczerej wrażliwości estetycznej. Autorka, opisując pełne trudu życie rodzin rybackich i marynarskich na rodzinnych wyspach alandzkich, opisując wszystko z taką miłością, wiernością i bogactwem najdrobniejszych bodaj szczegółów, wplotła w powieść wiele przeżyć z własnego dzieciństwa i młodości.

Obie powieści wydała Książnica-Atlas, w Bydgoszczy u Gieryna.

## Kronika literacka.

**Bardzo ciekawe zadanie** podjął Stefan Zweig. Wydobył mianowicie z historii takie rzadkie chwile, które — choć krótkie — stały się ważnymi nie tylko w życiu jednostek, ale i ludzkości. Nazwał je „Gwiazdami ludzkości“. Książka pod tym tytułem, wydana przez Przeworskiego, zawiera literacką transpozycję dramatycznych scen z życia Napoleona, Goethego, Dostojewskiego, kpt. Scotta, opisuje takie momenty dziejowe, jak odkrycie Eldorado, zdobycie Bizancjum, narodziny Marsylianki.

**Katedra języka polskiego na uniwersytecie w Bratisławie.** Na posiedzeniu słowackiej rady ministrów uchwalono utworzenie katedry języka polskiego na uniwersytecie słowackim w Bratisławie. Równocześnie wydano zarządzenia w kierunku rozpoczęcia prac przygotowawczych.

**Powieść z życia emigracji polskiej w Belgii i Holandii.** Znany powieściopisarz krakowski Leon Kruczkowski („Kordian i cham“, „Prawie pióra“) po półrocznym pobycie w Belgii i Holandii przygotowuje powieść osnutą na tle życia emigracji polskiej w tych krajach. Poza tym Kruczkowski jeszcze przed wyjazdem do Belgii rozpoczął powieść historyczną z czasów Stanisława Augusta, związaną z niezmiernie głośną wówczas sprawą Kodeksu Praw Zamojskiego. Ciekawe jest, czy Kruczkowski — zdecydowany przedstawiciel kierunku marksistowskiego w literaturze — potrafi przy tak ważnych tematach zachować należyty obiektywizm...

**„Czerwone książki“ M. Arcta** cieszą się zasłużonym powodzeniem wśród młodzieży i tych z dorosłych czytelników, którzy lubią książkę rozrywkową o żywej, zajmującej akcji, mocno zarysowanych charakterach bohaterów i szlachetnej tendencji. Ostatnio ukazała się w tej serii powieść polskiego autora **Jacka Brzeziny „Wiatr z pustyni“.** Na treść tej książki składają się aktualne obecnie wydarzenia w Palestynie. Walki Arabów o wolność, rywalizacja fabryk broni. Książka Brzeziny wykazuje, że w tym rodzaju powieści nie potrzebujemy korzystać z importu, z tłumaczeń często słabych utworów powieściowych pisarzy zagranicznych.

**Kto wejdzie do Polskiej Akademii Literatury?** W Warszawie żywo omawiane są kandydatury do Pal'u. Jedną z najpoważniejszych jest kandydatura znakomitego pisarza Stanisława Wasylewskiego. Poza tym mówi się o Zofii Kossak, Zygmuncie Wasilewskim, Arturze Górskim, Wacławie Grubińskim. Wybory do Pal'u odbędą się jeszcze w tym roku, na razie jednak zamiast sześciu foteli (Pal w zasadzie ma liczyć 22 członków) ze względu na skromny budżet zostaną obsadzone dwa.

**Z okazji 20-lecia nowej poezji polskiej** nowy numer „Okolicy poetów“ przynosi obszerną antologię rozumowaną współczesnej poezji polskiej, opracowaną przez redaktora pisma, Stanisława Czernika. Nowością opracowania Czernika jest zupełnie nowy podział na grupy: nie według tzw. kierunków literackich, ale według znamion socjologicznych: środowiskowych i rasowych. Tak więc Czernik wyodrębnia grupę poetów pochodzenia wiejskiego, grupę inteligencko-mieszczańską i grupę poetów pochodzenia żydowskiego.

**Maria Godlewska otrzymała nagrodę za najlepszy przekład.** Zarząd Polskiego Klubu Literackiego (Pen-Clubu), jako jury dorocznej nagrody (1.000 zł) za przekład na język polski, przyznał tę nagrodę za rok 1938 Marii Godlewskiej, tłumaczce Aldousa Huxleya, Chestertona, Katarzyny Mansfield, Galsworthy'ego i innych najwybitniejszych współczesnych pisarzy angielskich. Decyzja jury wypłynęła ze zgodnego ustalenia faktu, że Maria Godlewska, wprowadzając od dłuższego czasu konsekwentnie na polski rynek czytelniczy dzieła myślicieli i artystów, którzy wnoszą trwałe wartości w dzisiejszą kulturę świata, — czyni to w formie nieskazitelnej, odpowiedniej zarówno do treści oryginału, jak i do cech dobrego pióra polskiego.

## Kronika muzyczna.

**Plebiscyt operowy.** Warszawska opera, prowadzona przez dyr. Dołżyckiego organizuje cykl przedstawień popularnych, przeznaczonych dla najszerszych warstw społeczeństwa. Podczas tych przedstawień (odbywających się w każdy poniedziałek) słuchacze biorą udział w plebiscycie, który ma wyrazić życzenia publiczności co do doboru dzieł operowych. Wyniki I-go plebiscytu, w którym brało udział na 1227 obecnych, w głosowaniu 796 — dał wyniki bardzo interesujące. Ilości głosów oddane na poszczególne opery był następujący: „Harnasie“ i „Verbum Nobile“ 427 — „Faust“ 421 — „Madame Butterfly“ 364 — „Carmen“ 362 — „Tosca“ 232 — „Halka“ 212 — „Straszny dwór“ 208 itd. Tak więc na pierwszym miejscu znalazły się „Harnasie“ Karola Szymanowskiego, dzieło muzyki współczesnej, które dotąd było uważane za całkowicie niezrozumiałe i dzięki temu niewykonywane w Polsce.

**Koncert Paderewskiego w Chicago.** W dniu 19 marca br. mistrz Paderewski wystąpi z koncertem w Chicago w teatrze „Auditorium“ na narożniku ulic Congres i Wabash. Polonia chicagowska już obecnie przygotowuje się skwapliwie na przyjęcie uroczyste sędziwego artysty i męża stanu.

**Orfeusz w ZSRR.** W Moskwie wystawiono znaną operetkę Offenbacha „Orfeusz w piekle“. Libretto operetki zostało „zaktualizowane“: bogów olimpijskich zastąpili bankierzy, zamiast Olimpu pokazano kabaret z Montmartre'u paryskiego.

## Kronika teatralna

**„Zazdrość i medycyna“ na scenie wileńskiej.** Jedną z następnych premier Teatru Miejskiego w Wilnie będzie „Zazdrość i medycyna“, powieść Michała Choromańskiego w opracowaniu scenicznym Walentyny Alexandrowiczówny, artystki teatru w Wilnie. Przeróbka powieści Choromańskiego składa się z 17 odsłon. W dn. 5 marca br. w Teatrze Miejskim na Pohulance odbędzie się 50-te przedstawienie „Gałązki Rozmarynu“, na które przybędzie do Wilna autor dr Zygmunt Nowakowski.

**Teatry łódzkie załamały się.** Opinia publiczna w Łodzi poruszona jest poważnie sprawą kryzysu teatrów miejskich. Jak się okazuje, teatr łódzki posiadając prawie półmilionowe subsydia, jest jednak deficytowym, ma poważne długi w Ubezpieczalni Społecznej (130 tys. zł, dyrektorzy teatrów z subsydium płacili prywatne zobowiązania itd. Obecnie, jak oświadczył tymczasowy prezydent miasta Łodzi, Godlewski, na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej, zarząd miejski postanowił rozwiązać umowę z dyrektorami teatru jeszcze przed końcem sezonu. Mimo wielkiego subsydium, gaże aktorskie wypłacane są nieregularnie, a poziom repertuarowy teatru pozostawia wiele do życzenia.

**Recenzje teatralne,** zebrane już w siedemnastu tomach, stanowią jedną z poważniejszych stron dorobku literackiego Tadeusza Boya-Żeleńskiego. Aby móc co roku zebrać tom recenzji, Boy o najbłahszej sztuczce pisze cały felieton. Stąd poziom jego ostatnich recenzyj, zebranych w tomie pt. „Murzyn zrobił swoje“..., jest nierówny, mimo niewątpliwego zresztą znawstwa teatru. Zastrzeżenia budzić musi, oczywiście i postawa moralna autora. — Większe znaczenie ma wydana obecnie również przez „Rój“ (w Bydgoszczy u Gieryna) w drugim wydaniu książka pt. „Znasz li ten kraj?“... Są to autorytatywne wspomnienia z bujnych czasów krakowskich, z czasów „Młodej Polski“ i „Zielonego Balonika“.

## Kronika plastyczna.

**„Krzyżacy“** — jedno z czołowych dzieł znakomitego artysty-malarza Wojciecha Gersona, wystawione obecnie na wystawie zbiorowej w Muzeum Miejskim — powinno zostać w Bydgoszczy. Ze względu na wartość artystyczną obrazu i na jego walor patriotyczny — szczególnie ważny u nas, na miejscu odwiecznych walk z krzyżactwem — akcja społeczna, mająca na celu zakupienie tego obrazu dla Muzeum Miejskiego, zasługuje na całkowite poparcie i mamy nadzieję, że zostanie szczęśliwie zrealizowana.

**Wystawę plastyków brytyjskich** w warszawskim Instytucie Propagandy Sztuki zwiedziło prawie 20.000 osób. Jest to frekwencja duża, zważywszy krótki czas trwania pokazu.

FRANCISZEK GROTT.

### Miasto się budzi.

W ciepłym odurzeniu rozpienionym nurtem
biegną myśli przed się,
[jak stęsknione ręce — — —
zwieszony nad ranem, jak nad białą burtą
patrzę jak świt szary
[nad miastem się piętrzy.

Przez mgłę nieodczuwań —
[niepamięć utraceń
roztęcza mi wokół kłamane obrazy — — —
słonecznie się spełnia los
[tajnych przeznaczeń
w życia wieloskrętni, pełnej złych wiraży.

W krepowej żałobie przez skroplone okno
zaglądają drzewa stygnące
[na wietrze — — —
skąpane w mgieł dymach
[srebrem się stokrotnią
w świtające rano — szare, coraz bledsze.

Zza kotar mroku ścian niepokorna nagość
zbliża się jak widmo
[z bram powlekłych kirem.
Wnet zbudzi się miasto
[ścichłe snu powagą...
nienawistnie rozbrzmi śpiew
[fabrycznych syren.

## Budżet Państwa na rok 1939-40...

(Ciąg dalszy).

podatek specjalny. Przy takiej gospodarce, powiada poseł Jóźwiak, Polska nigdy nie będzie miała budżetu, jakiego potrzebuje. Domaga się, aby każde przedsiębiorstwo ustawowo było obowiązane do prowadzenia ksiąg handlowych.

Mówca poddaje krytyce zarządzenie ministerialne, **krępujące działalność KKO, które odtąd będą mogły udzielać kredytów od 10 tysięcy zł tylko za zezwoleniem ministra skarbu.** Takie utrudnienia odbiją się niekorzystnie na organizmie gospodarczym i nie dadzą żadnego efektu.

### Chałupnictwo w urzędach.

Poseł Rudnicki poruszył sprawę położenia materialnego pracowników skarbowych. **Na 18.000 urzędników skarbowych 5.000 jest kontraktowych.** Znaczny odsetek jest takich, którzy po 10 a nawet 15 latach pracy nie awansowali. Jest ogromna liczba godzin nadliczbowych, za które pracownikom nie płacą. Na skutek interwencji związków pracowniczych w roku ub. godzin nadliczbowych było mniej, wystąpiło natomiast **„chałupnictwo urzędników“.** Urzędy poczęły wyznaczać tak olbrzymie przydziały pracy na każdego, że urzędnicy muszą akta zabierać do domu. **Lokale, w których pracują, nie odpowiadają wymogom higieny.** Są to ciemne i wilgotne lochy, jak np. w Przemyślu. **Więzień nie wytrzymałby w takich warunkach.** Jasnym momentem jest wysoki poziom etyczny, poczucie koleżeństwa i ustosunkowanie się do urzędników ministra skarbu.

Tę samą sprawę porusza również poseł Wydra, atakując przy tym ustawy jędrzejewiczowskie.

### Budżet uchwalono głosami głosów polskich.

Po wyczerpaniu listy mówców przystąpiono do głosowania nad budżetem i ustawą skarbową. Budżet przyjęto, natomiast deklaracje złożyli przedstawiciele grupy parlamentarnej żydowskiej i ukraińskiej. Poseł Sommerstein oświadczył, że w przebiegu dyskusji akcentowane było stale stanowisko antyżydowskie. Żydzi gotowi są do wszelkich świadczeń i wysiłków dla ugruntowania gospodarczej potęgi państwa, nie mogą współpracować w eliminowaniu i deskryminowaniu ludności żydowskiej. W latach poprzednich żydzi głosowali za budżetem, obecnie wstrzymują się od głosowania.

Poseł Mudryj im. klubu ukraińskiego oświadcza, że ostatni rok nie przyniósł żadnej poprawy na odcinku życia narodowego ukraińskiego. Przeciwnie, położenie nawet się pogorszyło. W preliminarzu nie uwzględniono ani jednej poważniejszej potrzeby Ukraińców. Dwa lata temu głosowali za budżetem, w roku ub. wstrzymali się, a w tym roku — oświadcza Mudryj — głosują przeciw budżetowi. (R).

—«:»—

## Notatki polityczne.

### B. SZEF OZONU PŁK. KOC.

Obiegają pogłoski, że płk. Adam Koc ma w niedługim czasie wyjechać do Anglii, a następnie do Stanów Zjednoczonych. Powyższe podróże płk. Koca związane są — według tych pogłosek — z misją, jaką otrzymał on od czynników miarodajnych, zbadania możliwości kredytowych na powyższych rynkach zagranicznych.

Równocześnie tygodnik „Zwrot“ zamieścił o płk. Kocu następującą notatkę:

„Pan Adam Koc był wielkim dygnitarzem w Banku Polskim przez 2 (dwa) miesiące. Po czym odszedł i, jak wieści twierdziły, otrzymał „odprawy“ coś około 260.000 złotych.

Ha, pomyśleliśmy sobie, to trochę za dużo. Wprawdzie dwa miesiące tytanicznej i owocnej pracy to także dużo, wprawdzie męczyć się musiał — jako nie-specjalista w banku — straszliwie, wprawdzie pozbawiono go kawałka chleba, powołując na stanowisko bezinteresowne i ofiarne w Ozonie, ale przy haśle „surowego życia“ ćwieć miliona nieco razi.

Postanowiliśmy rzecz zbadać, jako że sprawa dotyczy człowieka, noszącego przydomek „szlachetny“. Łatwo się mówi: zbadać! Pewne sfery są niesłychanie dyskretne. Śladu w nich nie ma dorobkiewiczów, przeto nigdy się nie chwalą dochodami. To są dżentelmeni w każdym calu: skromni, małomówni, solidarni. Łatwiej zbadać mgławicę, niż wysokość poborów całej grupy dżentelmenów.

No, a jednak coś niecoś dowiedzieliśmy się ku pohańbieniu oszczerców „Szlachetnego“. Owszem, odprawę mu przyznano około ćwierć miliona złotych za 2 (dwa) miesiące pracy. Ale urzędnicy skarbu czuwają i prawo u nas obowiązuje, wobec czego połowę zabrano jako podatek i „Szlachetny“ zainkasował zaledwie 130.000 złotych za 2 (dwa) miesiące zbożnej pracy, oczywiście, nie licząc normalnej pensji, którą pobierał.

A teraz widzicie sami! Ot, po co plotki, po co wygadywania o protekcji, po co cały ten jad opozycyjny?!

Nie, nie należy przesadzać, co więcej, jeśli przytoczone liczby chociaż w drobnej części są nieścisłe, to natychmiast sprostujemy“.




# Prasa włoska zachwyca się Polską i jej przywódcami.

**Rzym, 25. 2. (PAT).** Wieczorna prasa rzymska i prowincjonalna komentuje obszernie podróż min. Ciano do Warszawy.

„La Tribuna“ w korespondencji z Warszawy, której autorem jest Guido Puccio, pisze: Polska zajmuje dziś **pierwszorzędne miejsce w hierarchii państw europejskich i utrzymuje pozycję równowagi na wschodnim odcinku naszego kontynentu.** Autor charakteryzując sylwetki obu ministrów spraw zagranicznych hr Ciano i min. Becka pisze: Minister Ciano jest najbliższym współpracownikiem Mussoliniego i realizatorem jego dyrektyw na najdelikatniejszym odcinku, jakim jest polityka zagraniczna. Minister Beck jest mężem zaufania Marsz. Piłsudskiego i z tego powodu każdy z nich jest więcej aniżeli ministrem spraw zagranicznych.

Minister Beck jest u steru polityki zagranicznej Polski. **Marszałek Piłsudski spokojnie może spoglądać z Wawelu na rozwój wypadków politycznych w Polsce, którym on sam narzucił bieg.**

Znaczenie i prestiż Polski wzrosły znacznie w ostatnich latach i pozwoliły jej na skoncentrowanie i zużytkowanie wszystkich sił narodowych. Ten **35-milionowy naród wykazał niezwykłe zdolności organizacyjne i zdumiewającą siłę twórczą.**



**Nasz dzisiejszy gość**
hrabia Ciano, najmłodszy minister spraw zagranicznych.

### O polskim żołnierzu.

**Rzym, 25. 2. (PAT).** „Popole d'Italia“ zamieszcza dłuższy artykuł Guido Minchilli pt. **„Poczucie żołnierskiego obowiązku u Polaków“.** W artykule tym autor podkreśla

**wielkie przywiązanie narodu polskiego do wojska.**

Między innymi Minchilli cytuje słowa, że Polska, nie grożąc nikomu, opiera swoje bezpieczeństwo na własnej armii. Autor stwierdza, że prawdziwym twórcą potęgi wojskowej Polski był Marszałek Piłsudski.

W dalszym ciągu dokumentując swój artykuł danymi statystycznymi, dotyczącymi sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, autor wyraża się **z najwyższym uznaniem o naczelnym wodzu sił zbrojnych Polski, Marszałku Śmigłym-Rydzu.**

### Niemcy o włoskiej wizycie.

**Berlin, 25. 2. (PAT).** W związku z wyjazdem ministra Ciano do Warszawy, prasa niemiecka **poświęca uwagę wizycie jak i stosunkom polsko-włoskim w ogóle.** Dzienniki wczorajsze informują o wyjeździe ministra oraz o towarzyszących mu osobach.

Dłuższy artykuł „przyjaźni polsko-włoskiej“ poświęca „National Ztg.“. Stosunki polityczne między obu państwami — pisze korespondent — układały się **zawsze pozytywnie.** Poważne zatargi były obu narodom zaoszczędzone, a zawsze, gdy życiowe interesy obu narodów zbiegały się, **głęboka sympatia umożliwiała porozumienie.**

Hr. Ciano — ciągnie dalej korespondent — **nie jedzie do Warszawy celem zawierania układów politycznych.** Nie ulega wątpliwości, iż wizyta odbędzie się **w atmosferze serdecznej przyjaźni.**

Zdaniem „Frankfurter Ztg.“, rozmowy warszawskie **będą dalszym ciągiem ważnych i pełnych powodzenia rozmów, jakie hr. Ciano przeprowadził w imieniu duce w ostatnich miesiącach.**

### Życiorys ministra hr. Ciano.

Galeazzo Ciano hrabia di Cortellazzo, minister spraw zagranicznych, członek wielkiej rady faszystowskiej, urodził się w Livorno w r. 1903

Syn bohatera spod Buccari, jeszcze jako młody chłopiec, odbył pierwsze próby w kadrach partii w rodzinnym mieście przy boku swego ojca. Przeniósłszy się do Rzymu, jeszcze w czasie studiów uniwersyteckich poświęcił się dziennikarstwu, sprawując najpierw funkcję recenzenta parlamentarnego, a po tym krytyka teatralnego.

Był jednym z pierwszych dziennikarzy faszystowskich. Zrazu sprawozdawca parlamentarny „Tribuny“, potem krytyk dramatyczny „Nuovo Paese“, wreszcie redaktor działu literacko-artystycznego w „Impero“. Po uzyskaniu doktoratu na wydziale prawnym i po wydaniu dwu prac poświęconych teatrowi („Szczęście Hamleta“ i „Złote tło“) poświęca się służbie politycznej.

Wszedłszy do służby dyplomatycznej, wyjechał do Rio de Janeiro, gdzie długo przebywał jako współpracownik ambasadora Martina Franklina. Stamtąd został przeniesiony do ambasady w Pekinie, po czym już po koncyliacji, został wyznaczony do ambasady Italii przy Watykanie. Wyznaczony dnia 21 czerwca 1930 r. do Szanghaju z patentem konsula generalnego, rozwinął tam energiczną akcję w czasie konfliktu japońskiego. Po powrocie do ojczyzny został w r. 1933 wysłany do Londynu jako jeden z delegatów na konferencję gospodarczą.




Od dnia 1 sierpnia r. 1933 objął stanowisko naczelnika biura prasowego szefa rządu. Po przekształceniu biura na podsekretariat został jego kierownikiem, po czym w maju 1935 r., wobec utworzenia nowego ministerstwa prasy i propagandy, został mianowany ministrem tego resortu.

Dnia 31 października 1934 r. uzyskał patent lotnika wojskowego w porcie lotniczym Littorio.

Natychmiast po wybuchu konfliktu włosko-etiopskiego Galeazzo Ciano udał się do Afryki Wschodniej jako ochotnik w stopniu kapitana pilota i wyróżnił się jako dowódca eskadry „Disperata“ śmiałymi czynami.

W kwietniu 1938 r. J. Kr. M. król Italii i cesarz Etiopii odznaczył go Motu Proprio wielką wstęgą orderu Kolonialnego gwiazdy włoskiej. Za swą bohaterską postawę promowany został na majora lotnictwa oraz na konsula milicji faszystowskiej. Dnia 9 czerwca tegoż roku szef rządu wybrał Galeazzo Ciano, wiernego interpretatora swych myśli, na swego bezpośredniego współpracownika, mianując go ministrem spraw zagranicznych w chwili szczególnie trudnej dla polityki międzynarodowej.

Minister Ciano żonaty jest z Oddą Mussolini, córką wodza faszyzmu.

# Zginęło 7 Polaków.

**Paryż, 25. 2. (PAT).** W czwartek w południe w kopalni Darcy położonej w okręgu Montceau les Mines nastąpił katastrofalny wybuch wskutek zapalenia się pyłu węglowego od lontów używanych do nabojów dynamitowych w kopalniach. Wybuch nastąpił **w chodniku, położonym na głębokości 420 metrów,** co niesłychanie utrudniało akcję ratowniczą: w chwili wybuchu **jeden sztygar i jeden górnik Polak Pawlicki zostali zabici.** W ciągu popołudnia wydobyto z kopalni ponad 20 rannych. W ciągu nocy zmarło z odniesionych poparzeń i ran 10 górników, wśród których znajduje się **7 Polaków. Franciszek Tomkowiak, ojciec trojga dzieci Stanisław Kazimierczak, Bolesław Jędrosz, Wojciech Szeremeta, Aleksander Szulc, Władysław Lewandowski i Mikołaj Tkaczyk.**

Pogrzeb ofiar odbędzie się w sobotę po południu. Katastrofa wywołała w całym Zagłębiu Montceau les Mines ogromne poruszenie. Na ratuszu miasta Montceau wywieszono żałobną chorągiew. Istnieje **obawa o życie 15** rannych znajdujących się w szpitalu. Prefekt departamentu Saony i Loary oraz podprefekt Chalon Sur i Saone przybyli do Montceau i odwiedzili znajdujących się w szpitalu rannych, wśród których **większość stanowią górnicy — Polacy.**

—«:»—

**Zabił nożem swego szwagra.** W czasie sprzeczki na tle nieporozumień rodzinnych St. Gąsienica, woźny komisariatu policji w Nowym Targu, zabił nożem swego szwagra Wł. Pająka. W czasie walki Gąsienica odniósł kilka ran.

# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## INOWROCŁAW

**Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Inowrocławiu** mieści się przy **ul. Król. Jadwigi 22/23 I piętro, prawo** (naprzeciw magistratu).

**Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych,** mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

**Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska"** przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

**Biblioteka miejska** czynna jest codziennie od godz 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

— **Nocny dyżur** pełni apteka „Pod Orłem".

**Karetka sanitarna, telefon 276** — czynna w dzień i w nocy.

**REPERTUAR KIN:**
**As:** „Czterech na posterunku".
**Słońce:** „W cieniu krzyża".
**Stylowe:** „Wielki dzień".
**Świt:** „Poszukiwany bohater".

— **Pogadanka radiowa o lotnisku inowrocławskim.** Dnia 25 bm. o godz. 22,55 wygłosi w rozgłośni Radia Pomorskiego w Toruniu odczyt o lotnisku inowrocławskim p. t. „Gniazdo orląt w Inowrocławiu" p. red. Śmigielski z Inowrocławia.

— **Kradzież kasetki z 850 zł.** Edmundowi Mielcarskiemu, zam. przy ul. Jacewskiej 7, skradziono z jego mieszkania kasetkę żelazną z 850 zł gotówki i dwie książeczki P. K. O. na sumę 70 zł.

— **Ślub.** W kościele Opatrzności w Inowrocławiu-Mątwach pobłogosławił związek małżeński asystent okręg. ks. kan. Jaśkowski w asyście kuzyna pana młodego ks. rektora Salezjanów Padurka pomiędzy prezesem okręg. K. S. M. p. Andrzejem Gorzelańczykiem a p. Janiną Imańską. We mszy św. wzięła udział młodzież K. S. M. ze sztandarami. Młodej parze „Szczęść Boże!"

— **Roczny bilans pracy Koła Przyjaciół Harcerzy.** W ośrodku harcerskim odbyło się walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa. Obradom przewodniczył p. starosta Wilczek. Ze sprawozdań zarządu wynika, że hufiec żeński liczy 585 harcerek, a hufiec męski 850 harcerzy i zuchów. W obozach letnich wzięło udział 319 harcerzy. Po udzieleniu absolutorium przedstawił ks. Wróblewski program obchodu 25-lecia istnienia harcerstwa w Inowrocławiu. Sprawę przejęcia agend K. P. H. i likwidacji dotychczasowego koła przedstawił chor. Gałęzewski jako zast. kierownika obwodu. W dyskusji wyraził się z uznaniem o pracy harcerstwa p. starosta Wilczek. Do nowego zarządu obwodowego K. P. H., który jest niejako zarządem okręgowym, weszli pp.: prezes inż. Tołłoczko, I. wiceprezes ks. prof. Wróblewski, II. wiceprezes Burda, kierownik obwodu hm. Strachanowski, zast. kier. obwodu phm. Gałęzewski, skarbniczka dyr. Tokarska, ref. dochodów niestałych mjr Skonieczny, ref. propagandy hm. Kaliski, członkowie: plk. Mirgałowski, dr Skonieczny, dr. Konieczna, hm. Zielonacka, hm. Stróżyński, dr. Szafranówna, Mirgałowska, hm. Jesionowska i przedstawiciele władz: starosta Wilczek, prezydent miasta Jankowski i inspektor szkolny Majewski; komisja rewizyjna: dyr Czownicki, A. Znaniecka i dr. Konieczna. Preliminarz budżetowy uchwalono w kwocie 3.430 zł. Postanowiono obniżyć rejestrację.

— **Zjazd rady okręgowej „Sokoła"** okręgu inowrocławskiego odbędzie się w niedzielę 12 marca br. o godz. 10 przed południem w Sokolni przy ul. Szymborskiej.

— **Walne zebranie K. S. M. Fara.** Zebranie zagaił prezes Stejter, witając prezesa okręgu Gorzelańczyka, dalej Kotwickiego i Krzewinę, po czym uczczono pamięć Ojca św. Piusa XI. Treściwe przemówienie wygłosił prezes okręgu. Po sprawozdaniach i udzieleniu absolutorium, do nowego zarządu wybrano pp.: prezes K. Stejter, sekretarz Wł. Polak, skarbnik St. Skaza, naczelnik S. Nowak, gospodarz T. Fiutak, bibliotekarz F. Ożmina, komisja rewizyjna: asystent ks. Goliwąs, Grzelak i Hajkowski, sztandarowi: Bogórski, Kabaciński i Sójkowski.

— **Na lotnisku w Inowrocławiu** dokonywano systematycznej kradzieży szyn, wartości 300 zł.

**KRUSZWICA.** Dźwiękowe kino Ziemowit: „Rapsodia".

— Na walnym zebraniu chóru kościelnego, które zagaił prezes p. Tymkowski, a przewodniczył p. Berndt, po załatwieniu spraw formalnych dokonano wyboru nowego zarządu w składzie pp.: M. Tymkowski - prezes, R. Spychała - wiceprezes, A. Kędzierski - sekretarz, Gościniakówna - zast. sekr., Linowski - skarbnik, Jan Stręk - gospodarz, Ceremus - bibliotekarz, Jańczak i Sieradzki - ławnicy. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Fr. Drożdżyński, Janina Berndtowa i G. Ceremusówna. Z kolei przew. p. Berndt wręczył pamiątkowe dyplomy za pilne uczęszczanie na lekcje pp. Ceremusównie, Zarembiance, Frenzlównie, Linowskiemu, Urbankowi, Gościniakównie, Drzewieckiej, Rogozińskiej, S. Urbankowi, Kozińskiej, Spychale i Z. Ceremusównie.

— Ostatnio zawarty został związek małżeński pomiędzy rewidentem skarbowym p. Stanisławem Lewandowskim, zam. w Tczewie, a p. Anielą Spychalską z Paprosa, siostrą wójta w Kruszwicy. „Ad multos annos"

**SŁAWSK WIELKI.** Wioska Sławsk Wielki, leżąca ok. 5 km od Kruszwicy, znana jest już z licznych pożarów. W ub. latach bodajże najczęściej paliło się w tej wiosce. Ostatnio w nocy wybuchł pożar w zagrodzie rolnika p. Fołdy, gdzie spaliła się część starych zabudowań. Na miejsce pożaru wyruszyła również drużyna strażacka z Kruszwicy z motopompą.

**BRZEŚĆ KUJ.** W miejscowości Fabianki wskutek nieuwagi woźnicy koła wozu przeszły przez 10-letnią Hankę Teklińską, która doznała bardzo poważnych obrażeń. Po wypadku woźnica pozostawił dziewczynkę i szybko odjechał. Policja poszukuje winowajcy.

**TRZEMESZNO.** (mk) Bractwo Kurkowe odbyło swe walne zebranie pod przewodnictwem p. Thomasa. Nowy zarząd wybrano w nast. składzie: pp. L. Thomas - prezes, Ig. Mikulski - zast., Walterbech - sekretarz, Fr. Rydlewicz - skarbnik, Konieczka - strzelmistrz i Marchlewicz - komendant.

**KWIECISZEWO.** (mk) W pobliskim Kamieńcu obchodzili złote gody małżeńskie pp. Kubasikowie. W intencji jubilatów ks. prob. Kaszyński odprawił uroczystą mszę św. Jubilatom „Ad multos annos".

**ŁABISZYN.** (m) Podczas kłótni sąsiedzkiej pomiędzy niej. Kotlarkami a Antonim Grabskim z Łabiszyna, ten ostatni został przez energiczne niewiasty oblany na twarzy jakimś żrącym płynem tak, iż musiał się udać pod opiekę lekarską. Awantura znajdzie swój epilog przed sądem.



**MOGILNO.** (mk) Kino Bałtyk: „Strzelec z Bengali".

— Po okolicy tut. chodziła niej. Urszula Müllerowa, kwestując na chorągiew dla kościoła. Policja oszustkę ujęła i pieniądze skonfiskowała.

— Złote gody małżeńskie obchodzili małżonkowie Walczakowie w Laskach. Abonentom naszym „Ad multos annos!"

**WĄGROWIEC.** (a) Walne zebranie Tow. Popierania Budowy Publ. Szkół Powsz. w Grudziądzu zagaił prezes p. wicestarosta Dankowski. Na przewodniczącego powołano p. insp. szkoln. Szumowskiego. Do nowego zarządu weszli pp.: wicestarosta Dankowski — prezes, burm. Wachowiak — wiceprezes, W. Mirski — sekretarz, R. Cichocki — skarbnik, Chełminiakowa — członek zarządu. Delegat p. kier. Ziemnicki, opiekun koła uczest. p. Kala. Komisja rew. pp.: Stachowiak, Wojtych i Brzoskowski.

— Walnemu zebraniu Tow. Gimn. „Sokół" w Kcyni, okr. wągrowiecki przewodniczył burmistrz p. Rybarczyk. W skład nowego zarządu weszli pp. Sypniewski - prezes, Konieczny - wiceprezes, Sobecki - sekretarz, Witucki - skarbnik, Mierczak - naczelnik, Łukaszewiczówna - naczelniczka.

— Walne zebranie Kat. Stow. Mężów, oddział Wągrowiec-klasztor zagaił i przewodniczył prezes p. Karnowski. Po udzieleniu absolutorium, zarząd został tylko uzupełniony wyborem p. Palucha na zast. sekretarza i p. Barełkowskiego z Rgielska na przewodniczącego komisji rewizyjnej.

**GNIEZNO.** (fb) Jadący samochodem ul. Trzemeszeńską p. Erich Gestalter z Turostowa najechał 4-letnią Stefcię Budzyńską z ul. Trzemeszeńskiej 59, którą po wypadku odstawiono do szpitala miejskiego.

— Srebrny jubileusz małżeński obchodził w dniu 23 bm. mistrz fryzjerski p. Kazimierz Robakowski wraz z małżonką Martą z Pawelskich, zam. przy ul. Dąbrówki 28. „Ad multos annos!"

— W sali hotelu Europejskiego odbyło się walne zebranie Stow. Restauratorów, któremu przewodniczył delegat związku p. Milczyński z Poznania. Po uczczeniu pamięci zmarłego Papieża Piusa XI, kardynała Kakowskiego, arcybiskupa Teodorowicza i Romana Dmowskiego nastąpiły sprawozdania zarządu, któremu na wniosek komisji rewizyjnej udzielono jednogłośnie absolutorium. Do nowego zarządu wybrano pp. St. Wojciechowskiego po raz 9 prezesem, Jankowiaka — wiceprezesem, J. Patera — sekretarzem, Szymańskiego — skarbnikiem i Ganowicza, Prusiewicza, Hoffmanna oraz Górkowskiego — ławnikami. Komisje rewizyjną tworzą pp. Krawczyński, Szymanek i Pacholski.

**TRZEMESZNO.** (mk) Tow. śpiewu im. Nowowiejskiego, znane z pracy społecznej, urządziło koncert, z którego zysk przeznaczono na ubogich miasta.

**CHODZIEŻ.** (bf) Srebrne gody małżeńskie obchodzili pp. Andrzej i Katarzyna z Blaszków Babkowie.

— Na mocy rozporządzenia rady ministrów zostaną w r. 1939 rozparcelowane następujące majątki w pow. chodzieskim: 310 ha z maj. Jabłonowo (właśc. W. Kegel), 35 ha z maj. Karczewnik (wł. E. Lüttwitz) i 435 ha z maj. Oleśnica (wł. R. Lüttwitz).

— Związek Hallerczyków dokonał na odbytym walnym zebraniu wyboru nowego zarządu w składzie: Kruk — prezes, Mielcarek — zastępca, Filipiak — sekretarz, Górzny — zastępca, Szymański — skarbnik. Komisja rewizyjna: Ptaszyński, Wachowiak i Jessa.

**OSIE** (w). Agenturę naszych wydawnictw w Osiu prowadzi **p. Majka,** u którego nabyć można **„Polską Niwę" i „Dziennik Bydgoski"** w abonamencie i luźnej sprzedaży. Agentura przyjmuje jeszcze zamówienia na marzec.

— W ub. niedzielę odbyło się zebranie miejscowego Kółka Rolniczego, które zagaił prezes p. Deręgowski, po czym omówiono sprawę zakupu kamienia do śrutownika. Po dłuższej dyskusji wybrano komisję w osobach pp.: Deręgowski, Grabski, Wyzynkiewicz i młynarz Raczkowski, której powierzono załatwienie tej sprawy. Następnie udzielił prezes głosu przedstawicielowi „Polskiej Niwy" p. red. Wesołkowi, który omówił obecną sytuację rolnictwa na Pomorzu i sprawy oddłużeniowe. Po krótkiej dyskusji p. wójt Janiak wygłosił aktualny referat o szkodach leśnych i polnych, po czym dyskutowano nad wyborami do rad gromadzkich. Zarząd Kółka Rolniczego na rok 1939 tworzą p.: prezes Anastazy Deręgowski, wiceprezes Franciszek Glaza, sekretarz Józef Grabski, zast. sekretarza Władysław Murawski i skarbnik Sokołowski. Kółko Rolnicze w Osiu rozwija się nadzwyczaj pomyślnie i liczy obecnie 63 członków. Zebrania miesięczne, na których wygłasza się referaty odbywają się regularnie. Powodzenia w dalszej pracy!

**ŚWIECIE.** (t). Dziesięciolecie swego istnienia obchodzi w tym roku miejsc. Policyjny Klub Sportowy „Polgryf", jak to stwierdził na odbytym walnym zebraniu klubu jego współzałożyciel i bez przerwy prezes p. st. przod. Dutkowski. Zebrani przyjęli do wiadomości sprawozdanie zarządu z rocznej działalności klubu, liczącego 54 członków, po czym, po udzieleniu absolutorium, został wybrany nowy zarząd. Prezesem został na 10-ty rok wybrany p. Dutkowski, wiceprezesem p. Jan Flizikowski, sekretarzem p. Stanisław Rapiński, zast. p. Kazimierz Ruta, skarbnikiem p. Tadeusz Malinowski, zast. p. Stanisław Sztukowski, bibliotekarzem p. Józef Sacchetti, sąd honorowy pp. Fr. Sokołowski, Gaca i Jasiński, komisja rewizyjna pp. Ludwik Bazylczuk, Jan Żychski i Jan Brzeziński.

**CHEŁMNO.** (lm). Staraniem koła PWK odbył się 17 bm. odczyt pt. „Kobieta a wojna totalna", który wygłosiła p. B. Choińska z Lublina. Aktualny temat i znane walory prelegentki zgromadziły liczne zastępy kobiet, świadomych powagi zagadnienia. Masowy napływ słuchaczek świadczy o wzmagającym się coraz bardziej zainteresowaniu pracą PWK w szerokich kołach kobiecych. Odczyt zaszczycili swoją obecnością: komendant garnizonu, wicestarosta powiatowy i liczne reprezentacje siostrzanych organizacyj kobiecych i innych.

— W sali Rady Powiatowej odbyło się walne zebranie chełmińskiego obw. pow. LOPP, które zagaił prezes p. starosta Gużewski. Przewodniczył p. insp. Wyrembelski. Obwód liczy obecnie 6204 członków. Po udzieleniu zarządowi absolutorium, nastąpił wybór uzupełniający do zarządu i to ponownie pp. nacz. sekret. Wawrzyniaka — sekretarza i dyr. Moczyńskiego — skarbnika. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. kancel. Luthera i Szczepanika z Unisławia jako zastępcę.

**WEJHEROWO.** (ap) Nowe władze Klubu Obywatelskiego w Wejherowie ukonstytuowały się na walnym zebraniu nast.: prezes prof. dr Łomniewski, członkowie zarządu: prof. Naszydowski, dyr Lutarski, kpt. Przybylski, p. Gumińska, p. Ruszyński, p. Zalesińska, p. Ograbek, mgr Chmielecki i mgr Grüning. Komisja rew.: inż. Kuniewski, dyr Skonieczny, pp. Gumiński, Lippert, inż. Lange i inż. Zahnowa.

**WIELE, pow. Chojnice.** Staraniem miejsc. kierownika szkoły p. W. Pokojskiego w niedzielę 19 bm. o godz. 20 w sali p. Omernika odbyło się przedstawienie teatralne „szołobułki" kaszubskiej p. t. „Katilina". Zespół teatralny kursu przedpoborowych wywiązał się ze swego trudnego zadania znakomicie. Przedstawienie zakończono żywym obrazem, symbolizującym powstanie Polski i połączenie się Pomorza z Macierzą. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, na której młodzież bawiła się wesoło do rana.

## GRUDZIĄDZ

**Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18.**

**T. C. L. Biblioteka i Czytelnia** (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

**Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.**

**Gryf:** „Zawiniłam".

**Nocny dyżur** pełni apteka Pod Łabędziem, Rynek, tel. 1242.

**REPERTUAR KIN:**
**Apollo:** „W cieniu krzyża".
**Gryf:** „Meksykańskie noce".
**Orzeł:** „Pod Twoją obroną".



— **Doroczne walne zebranie drogerzystów** zrzeszonych w Pomorskim Związku Drogerzystów R. P. odbędzie się w niedzielę 26 bm. o godz. 11-ej w „Królewskim Dworze". Na porządku obrad m. in. wybór nowego zarządu oraz wybór komisji szkolnej.

— **Złodziej przed sądem.** Wiktor Byczkowski, zam. w Starych Marzach skazany został przez sąd grodzki na 6 miesięcy więzienia za kradzież uprzęży, bielizny i rozmaitych wędlin na szkodę rolnika Wilhelma Thoma, zam. również w Starych Marzach.

— **Z walnego zebrania Zw. Lekarzy.** Odbyło się walne zebranie Zw. Lekarzy obejmującego powiaty: grudziądzki, brodnicki, chełmiński, działdowski, lubawski i rypiński. Jak ze sprawozdań wynikało, organizacja wykazała dużą żywotność w roku sprawozdawczym. Członkowie współpracowali z Polskim Czerwonym Krzyżem, utrzymywano kontakt z sekcją sanitarną Tow. Wiedzy Wojskowej, a w miarę wolnego od zajęć zawodowych czasu poświęcono się pracy społecznej. Po udzieleniu absolutorium wybrano nowy zarząd w nast. składzie: dr Kazimierz Korzeniewski prezes, oraz pp. dr Filipowicz — Lidzbark, Słomiński — Rypin, Maślanka — Dubowik i Wyrwicki — Grudziądz — członkowie zarządu.

— **Rozprawy o paserstwo.** Zam. w Szembruczku pod Grudziądzem Jan Jeleniewski przyjął w listopadzie ub. r. od niej. Alfonsa Bony w Szembruczku 2 worki żyta, wiedząc, że pochodzą one z kradzieży. Sąd skazał Jeleniewskiego na 6 miesięcy więzienia i 10 zł grzywny z warunkowym zawieszeniem na 2 lata. — Za paserstwo odpowiadały przed sądem również Wanda Grabowska i Maria Schielke, zamieszkałe przy ul. Stachewicza 35, oskarżone o przyjęcie bielizny od jakiejś nieznanej osoby, chociaż wiedziały, że bielizna ta pochodzi z kradzieży. Sąd wymierzył obu oskarżonym karę po 6 miesięcy więzienia i po 10 zł grzywny z zawieszeniem na 3 lata.

— **Program odnowienia misji św. w Farze:** w sobotę, 25. 2. godz. 17: Nauka wstępna dla niewiast (tzn. dla matek, mężatek, i panien), godz. 19: Nauka wstępna dla mężczyzn (tzn. dla ojców, mężów i kawalerów). **W niedzielę,** 26. 2. przed południem: Kazania na nabożeństwach wygłoszą Ojcowie Misjonarze. Po południu: Nauki stanowe (bardzo ważne): godz. 15 dla matek i mężatek, godz. 18 dla panien, godz. 18,30 dla ojców i mężów, godz. 20 dla kawalerów. **Nauki w ciągu tygodnia** od 27. 2. do 4. 3. tj. od poniedziałku do soboty codziennie: godz. 9 i 17 dla niewiast, godz. 6 i 19 dla mężczyzn. **Spowiedź św.** (wielkanocna) środa, 1. 3. dla matek i mężatek, czwartek, 2. 3. dla panien, piątek, 3. 3. dla ojców i mężów, sobota, 4. 3. dla kawalerów. Spowiedzi słucha się od rana przez cały dzień z przerwą obiadową. **Komunia św.** dnia następnego po spowiedzi. **Generalna Komunia św. całej parafii** w niedzielę, dnia 5 marca.

## Z zagadnień rolniczych.

### Rolnictwo Polski zachodniej cofa się.

Wydawało by się pozornie, że stosunek powierzchni upraw do wysokości zbiorów jest czymś niemal stałym, że ulega tylko nieznacznym i mało znaczącym zmianom. Dopiero bliższe przyjrzenie się danym dotyczącym tego zagadnienia wskazuje, że mamy do czynienia z powolnymi wprawdzie, ale znacznymi przemianami. Trzeba jednak zejść co najmniej do rozbicia cyfr ogólnych na dane liczbowe, dotyczące tych stosunków w skali dzielnicowej.

Rzućmy okiem na powierzchnię **uprawy i zbiory pszenicy.** W roku 1928/29 powierzchnia uprawy tego zboża wynosiła **w całej Polsce 1.290.000 ha, w 1937/38 natomiast — 1.693.000 ha;** zatem wzrost wyniósł 31,3%. Równocześnie zbiory w tych samych latach przedstawiały się: **w 1928/29 — 16.117.000 q, w r. 1937/38 — 19.262.000 q;** wzrost wyniósł 19,5%. Wobec tego, że w r. 1937/38 był szczególniej niepomyślny, cofnijmy się do roku 1936/37, w którym zbiór pszenicy obliczono na **21.326.000 q,** to znaczy więcej o 32,3% niż w roku 1928/29. A zatem — wszystko w porządku: wzrostowi powierzchni uprawy pszenicy odpowiada równomierna zwyżka zbioru. Chociaż wydatki z hektara nie są lepsze, brak w tym względzie postępu, ale też nie ma cofania się.

Przyjrzyjmy się tym cyfrom osobno dla każdej dzielnicy, a zobaczymy coś ciekawego.

Biorąc pod uwagę te same lata (1928/29 i 1936/37) widzimy, że **w woj. środkowych można zanotować wzrost uprawy pszenicy o 32,8%,** podczas gdy zbiorów tylko o 22,7%. **W woj. wschodnich wzrost upraw wyniósł 64,4%,** zbiorów — 81,8%; **w woj. zachodnich — wzrost upraw 4,9%, a w zbiorach spadek aż o 22,1%;** wreszcie w woj. południowych wzrost uprawy pszenicy o 36,3%, w zbiorach również pokaźny wzrost o 67,5%.

Wyżej przedstawione stosunki mają już swój wyraz, tak silnie odbiegając od bezbarwności obrazu, jaki daje zestawienie odpowiednich cyfr dla całej Rzeczypospolitej. Po pierwsze — w Polsce dokonuje się wydatne rozszerzanie pszenicy na wschód, co niewątpliwie świadczy o podnoszeniu się tamtejszego rolnictwa; po drugie — wprawdzie pszenica nie cofa się na zachodzie, jeżeli chodzi o jej rozpowszechnienie, natomiast cofa się jej wydajność z hektara. Jest to jeszcze jeden wskaźnik obniżania się poziomu rolnictwa **w zachodniej dzielnicy,** które jako bardziej intensywne **więcej ucierpiało wskutek kryzysu.**

Podobnie, choć nie w tak jaskrawej formie, zaznaczyły się przesunięcia w zakresie pozostałych zbóż, a zwłaszcza **jęczmienia.** Zbiory tego zboża **w całym kraju obniżyły się o 2,2%,** podczas gdy **w woj. zachodnich aż o 17,7%.** W dalszym ciągu należy podkreślić zmiany w wysokości zbiorów poszczególnych upraw, wyraźnie uwydatniające obniżkę produkcyjności w dzielnicy zachodniej. **Zbiory owsa obniżyły się w tej dzielnicy w ciągu 10-lecia o 22,7%, gdy w całej Polsce wzrosły o 5,7%;** koniczyny na nasienie o 48,6%, gdy w całej Polsce obniżyły się o 27,3% itd. Natomiast **wzrosły w woj. zachodnim w szczególny sposób zbiory nasion oleistych, a więc rzepaku i lnu.**

O ile dla woj. zachodnich bardziej charakterystyczne jest podanie zmian z wysokości zbiorów, jeżeli się przy tym zaznaczy, że powierzchnia upraw mniej więcej została ta sama, o tyle dla woj. wschodnich bardziej ciekawe jest zapoznanie się z przekształceniem się tamtejszej struktury upraw. Oto parę charakterystycznych cyfr: W ciągu ostatniego 10-lecia na ziemiach wschodnich zwiększyła się powierzchnia uprawy owsa o 24%, mieszanek o 82%, peluszki, wyki, bobiku — o 101%, koniczyny o 122%, łubinu o 424%, różnych pastewnych o 83%, rzepaku o 119%. Wyżej wymienione uprawy są właściwe dla gospodarstw bardziej intensywnych i racjonalnie prowadzonych. Wzrost ich zatem, zwłaszcza niektórych, tak znaczny — jest doskonałym świadectwem dla postępu, jaki jest udziałem rolnictwa na ziemiach wschodnich. Jest to niewątpliwie zjawiskiem wysoce pocieszającym. O wiele jednak byłoby lepiej, gdyby ten postęp na wschodzie nie szedł równolegle z cofaniem się kultury rolnej w dzielnicach, które od lat przodowały, tj. w Wielkopolsce i na Pomorzu. Z jednej strony — postęp, z drugiej strony — cofanie się, stwarza w obrazie całej Polski pozorny zastój, wrażenie, że nic się nie dzieje w polskim rolnictwie. Tak ogólnikowe jednak zestawienia mówią o czym innym. Następuje wyrównywanie się poziomów na jakąś przeciętną. Czy tak przeprowadzone wyrównanie jest właściwe i pożądane, a dalej — czy konieczne? Należy sądzić, że nie. Może się dokonywać wzrost produkcji na wschodzie, bez spadku na zachodzie, i wówczas dopiero zaznaczy się podniesienie zbiorów w skali ogólnopolskiej. Przecież sama logika mówi, że podstawowym warunkiem ogólnego wzrostu produkcji jest 1) by gospodarstwa które mało wytwarzają — wytwarzały więcej, 2) by te, które dużo produkują — nie produkowały mniej.

—«:»—

**JABŁONOWO.** (jl). W ub. sobotę spalił się szałas rybacki p. Franc. Ostrowskiego we wsi Gaj Grzmiący. Pożar zniszczył większą ilość sieci rybackich i inne przyrządy, wartości ok. 2.000 zł.

# Australia zaniedbany rynek.

Wśród szeregu krajów, z którymi mamy bardzo luźne tylko stosunki handlowe, znajduje się Australia, kraj który stanowi cały kontynent.

Oczywiście rozumiemy, że największą przeszkodą dla ożywienia handlu z tym krajem jest ogromna odległość, dzieląca obydwa kraje. Australia odgrywa jednak poważną rolę w handlu międzynarodowym. Wełna z jej 31 milionów owiec zaopatruje przemysł włókienniczy całego niemal świata w cenny surowiec. Australia jest poważnym dostawcą pszenicy, mięsa, nabiału, skór i t. d.

Eksport jej w zakresie produktów związanych z gospodarstwem rolnym jest więc nader pokaźny. Niemniej mylne byłoby przypuszczenie, że jest to kraj wyłącznie rolniczy. W całym szeregu wielkich skupień miejskich kwitnie przemysł, mający pojemny rynek zbytu wobec poziomu życiowego ludności, jednego z najwyższych na świecie.

Warto by rynkiem australijskim nieco się zainteresować. Narazie nie widzimy takiego zainteresowania ze strony naszych eksporterów. Jak z zestawień statystycznych za rok 1937 wynika, wywieźliśmy do Australii za 491 tysięcy złotych. W tymże roku jednak sprowadziliśmy za 38 milionów złotych (prawie wyłącznie wełny).

Żałować należy, iż Australia jest nieobecną na naszych targach międzynarodowych, np. na Targach Poznańskich, bo stanowią one idealny teren nawiązywania stosunków handlowych. Należałoby sobie życzyć, by propaganda Targów Poznańskich dotarła i na odległy rynek australijski i dopomogła do zetknięcia naszych i tamtejszych kół gospodarczych. W międzyczasie Australię ubiegły Indie angielskie, które się już zgłosiły na Targi Poznańskie.

## Jakie wrażenia odniosła delegacja rolnicza w Warszawie.

Dnia 19 bm. odbyło się zebranie Kółka Rolniczego Wolice, pow. szubińskiego, na którym przewodniczył prezes p. **Deja Władysław.** W dłuższym referacie zobrazował p. prezes katastrofalny stan rolnictwa w województwach zachodnich, jak również **zdał sprawozdanie z delegacji rolniczej do władz centralnych w Warszawie.** Na wstępie sprawozdania oświadczył, że wicepremier i minister skarbu nie godzi się na **dalsze oddłużenie w rolnictwie, moratorium rolnicze również nie ma widoków powodzenia, ceny zboża nie dadzą się podnieść,** choć ciążby dlatego, że pieniądz nasz jest o 40% za drogi w stosunku do pieniądza międzynarodowego. Na rynkach wewnętrznych nie można również sztucznie podnosić cen produktów rolnych, albowiem województwa wschodnie, a zwłaszcza południowe, aby wyżywić swoich mieszkańców, muszą zboże kupować.

Nasze władze całą swoją uwagę kierują obecnie na COP, mówiąc, że na odrodzenie i odbudowanie wsi jeszcze nie nadszedł czas.

Gdy delegacja przedstawiała tragizm wsi polskiej, na której młodzież marnieje z braku warunków materialnych nie może się żenić i rozmnażać, natomiast siedzi przy rodzicach, do późnej starości i powiększa olbrzymią rzeszę bezrobotnych, że znikły na wsi wesela i narodziny, znikła radość życia, a ich miejsce zajęła rozpacz, ból i troska, to spotykała się z niedowierzaniem.

Dodać należy, że pp. **posłowie w sejmie pracują na ogół pozytywnie dla rolnictwa,** wysuwają projekty ustaw oddłużeniowych, oddłużenia, zmiany ordynacji wyborczej itd. Najwięcej delegacja wyniosła z sejmu miłych wrażeń dlatego, że jeżeli chodzi o odbudowanie wsi, to nasi ustawodawcy wzajemnie się rozumieją. Najwięcej pozytywu i realizmu wykazują poseł niezależny p. **Dudziński** i „zależny" p. **Wichliński.** Porozumienie delegacji z posłami wykazało, żeby rolnicy wszyscy, jak jeden mąż, wstąpili do Kółek Rolniczych, a organizacje rolnicze w ogóle, jeżeli będą silnie zorganizowane i wspólnie z sejmem wysuwały swe żądania, to naprawdę poprawa przyjdzie.

Na końcu, na tymże zebraniu uchwalono udać się do władz o pomoc materialną, ze względu na klęskę gradobicia, jaka miała miejsce w Wolicach w roku ubiegłym, wobec czego rolnicy na terenie Kółka nie mają czym obsiać swoich plonów i dotrwać do nowych zbiorów.

Na tym zebranie zakończono.

# Do walki z pożarami

## organizuje się strażactwo w powiecie morskim.

**Wejherowo.** W dniu 19 bm. w sali Starostwa Morskiego odbyło się zebranie Rady Morskiego Oddz. Powiatowego Zw. Straży Pożarnych R. P. w Wejherowie, któremu przewodniczył p. A. Potocki, starosta morski.

Zebranie miało charakter uroczysty ze względu na pięciolecie działalności Oddziału i zgromadziło licznych działaczy pożarniczych z terenu powiatu morskiego oraz zaproszonych gości i sympatyków pożarnictwa.

Po zagajeniu Rady i powitaniu zebranych uczestników przez p. starostę morskiego — przystąpiono do obrad. Obszerne sprawozdanie z działalności Oddziału Powiatowego za okres 5 lat — wygłosił p. T. Bolduan, prezes zarządu. W dyskusji nad sprawozdaniem zabrał głos przewodniczący Rady — starosta morski, który analizując realne osiągnięcia i całokształt dokonanej pracy organizacyjnej — stwierdził, że prace przeprowadzone zostały planowo, systematycznie i wytrwale — w wyniku czego strażactwo morskie poszczycić się może pokaźnym dorobkiem we wszystkich dziedzinach szeroko zakreślonego planu prac.

Z kolei zabrał głos p. płk. dypl. Sas-Hoszowski i omówił zasady jednolitego kierunku prac we wszelkich organizacjach o charakterze wojskowym. Następnie prezes Oddziału p. T. Bolduan — nawiązując do słów p. pułkownika: **„że strażactwo uważa ze przedłużenie zbrojnego ramienia Rzeczypospolitej"** — zapewnił, że Kaszubi jako szczep kresowy od wieków posiadają zahartowany męski charakter i dlatego gotowi są złożyć największe ofiary, których w imieniu Ojczyzny zażądają władze wojskowe.

W następnych punktach obrad Rada przyjęła do wiadomości przedstawiony przez inst. Oddziału p. **I. Mirewicza** plan pracy oraz preliminarz budżetowy zareferowany przez p. A. Hepnera, skarbnika zarządu Oddziału Powiatowego.

Na delegatów do Rady Okręgu powołano jednogłośnie dotychczasowych członków Oddziału p. **A. Hepnera,** insp. samorz. z Wejherowa i p. **L. Kellasa** z Redy. Po rozpatrzeniu zgłoszonych wniosków — uchwalono wysłać do Pana Wojewody Pomorskiego oraz Prezesa Okręgu depesze z zapewnieniem wytrwałej pracy na niwie pożarnictwa.

**TCZEW.** (as). Kino Apollo: „Listy z pola bitwy".

— Kino „Gryf": „Pani Walewska".

— We wsi Gremblin (pow. Tczew) na tle porachunków osobistych podczas zabawy doszło do krwawej rozprawy nożowej pomiędzy robotnikami rolnymi braćmi Piechowskimi, a braćmi Cieszyńskimi. W czasie bójki tej ciężko poranieni zostali bracia Cieszyńscy, którym pierwszej pomocy udzielił dr Heppner z Pelplina. Sprawą zajęły się tut. władze śledcze.

— Tut. Sąd Grodzki skazał na 5 miesięcy aresztu 18-letniego sprzedawcę gazet i wyrobów tytoniowych, Jana Kujawskiego, zatrudnionego w kiosku dworcowym „Ruch", który w ciągu kilku miesięcy systematycznie kradł wyroby tytoniowe na łączną sumę 330 zł.

**NOWEMIASTO.** (jl). Pod przewodnictwem prezesa p. Baczewskiego odbyło się w sali rady powiatowej zebranie prezesów i delegatów Zw. Producentów Trzody Chlewnej przy udziale wicestarosty p. mgr. Flery, prezesa TRP ks. Zabrockiego, burmistrza p. Wachowiaka i in. Na wniosek prezesa TRP ks. Zabrockiego zebrani powzięli uchwałę zbieranie nadal złotówek przy spędach, a to w tym celu, by zebrany kapitał użyć w odpowiedniej chwili na inną gałęź przemysłu, pow. lubawskiego.

**CHOJNICE.** (g). W niedzielę 19 bm. odbyły się w Chojnicach zawody gimnastyczno-przyrządowe TG Sokół. Mistrzostwo okręgu dla pań zdobyła p. Drewkówna Chojnice, 2) p. Miszewska, 3) Stelerówna Więcbork. W walce o mistrzostwo okręgu tytuł mistrza zdobył Sieg Aleksy z Sępolna, 2) Czarnowski Józef, Brusy, 3) Bruski Edmund z Brus.

— Przed S. O. w Chojnicach 21 bm. toczyła się rozprawa przeciwko Marcie Warczak, kilkakrotnie karanej za kradzieże, oskarżonej o sfałszowanie dokumentu. W grudniu 1936 r. Warczakówna zmieniła w wykazie osobistym z 17. 1. 1908 na 20. 12. 1916 r. legitymując się na terenie Polski i W. M. Gdańska. Oskarżona tłumaczyła się, że czynu tego dokonała, aby być młodszą wobec kawalerów.

— 21 bm. w sali hotelu Urbana odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. dyr. Czarnowskiego walne zebranie T. G. „Sokół". Ze sprawozdań prezesa oraz pozostałych członków zarządu wynika, że „Sokół" posiada 12 sekcyj, z których 2 wysunęły się na czoło i to bokserska i lekkoatletyczna. Sprawozdanie z sekcji żeńskiej złożyła p. Tarnowska. Po udzieleniu absolutorium wybrano powtórnie zarząd dotychczasowy z dołączeniem pp. Lisewskiego, Ossowskiego, Nierzwickiego i Pośpiecha jako członków zarządu.



## Nowe osady w pow. mogileńskim.

**Mogilno.** (mk) W ostatnich dniach przystąpiono na terenie parcelowanej majętności Sukowy do budowy stodół dla przyszłych osadników.

Roboty budowlane powierzone zostały budowniczemu aż z Janówca. Firma ta przysłała swoich rzemieślników z pow. żnińsko-wągrowieckiego, czym dotknięci zostali miejscowi bezrobotni.

## Śmiertelny wypadek przy pracy.

**Piotrków Kuj.** Duży Rudzk, wioska pod Piotrkowem Kuj., wstrząśnięta została strasznym wypadkiem śmierci młodego chłopca. Gospodarz Tumno zatrudniał u siebie w charakterze parobka 15-letniego Aleksego Golckiego. W dniu 19 bm. Golcke trudniony był przy rżnięciu sieczki dla inwentarza. W pewnej chwili upadł tak nieszczęśliwie, że dostał się w tryby, które złamały mu obie nogi w kilku miejscach. Nieszczęśliwego chłopca przewieziono do szpitala powiatowego w Piotrkowie Kuj., gdzie zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

—«:»—

**PRUSZCZ.** (w). Ochotnicza Straż Pożarna z Gołuszyc urządziła w wypełnionej po brzegi publicznością sali p. Seidla w Pruszczu przedstawienie amatorskie z zabawą. Odegrano pięcioaktową sztuczkę pt. „Chata za wsią", wyreżyserowaną przez kierownika szkoły p. Grzeszczyka z Gołuszyc. Amatorzy pp.: Janina Portykówna, Helena Piotrowska, Jadwiga Głuchowska, Zofia Kucharczykówna, Alojzy Porożyński, Jan Nowinka, Feliks Nowinka, Alfons Piotrowski, Benedykt Piotrowski, Władysława Lamparska, Radzimski, Bernard Szałwatkowski, Mieczysław Czechowicz, Leon Depka, Edmund Depka, Klemens Czajkowski i Józef Sobolewski wywiązali się ze swoich ról dobrze, to też publiczność nie szczędziła im oklasków. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, na której w miłym nastroju bawiono się do świtu.

**STAROGARD.** (jw) O włos od śmierci znalazła się rodzina Glinieckich w Pinczynie. Zanim członkowie rodziny ułożyli się do snu, napalili węglem w piecu, zamykając piec przedwcześnie. Gdy po pewnym czasie wrócił do domu syn Władysław, poczuł w mieszkaniu czad i znalazł swych bliskich zaczadzonych. Nie tracąc czasu, pootwierał okna i przy pomocy zaalarmowanych sąsiadów zdołał uratować od niechybnej śmierci swych rodziców, brata i siostrę oraz przebywającą w gościnie krewniaczkę.

**WEJHEROWO.** (ap) Kino Casino: „Córka Szanghaju".

— Na ławie oskarżonych tut. sądu grodzkiego zasiedli w ub. środę 22 bm. groźni włamywacze Józef Mathea i Franciszek Kohnke z Redy (pow. morski). Włamali się oni do zakładu krawieckiego P. Grzenkowicza w Rumii, skąd skradli 30 sztuk materiałów na ubrania i płaszcze wartości ponad 1000 zł i maszynę do szycia. Sąd skazał osk. Matheję na 3 lata bezwzględnego więzienia, a osk. Kohnkę na 6 miesięcy więzienia i koszty sądowe.

**PUCK.** (a) W sali Domu Zdrojowego w Pucku odbyła się z racji „Miesiąca Polaka za granicą" uroczysta akademia, zorganizowana przez miejscowy P. Z. Z. Po zagajeniu przez prezesa Schroedera nastąpił wiersz pt. „Oko na świt" i sztuczka „Dziaduś", odegrana przez dzieci szkolne. Ciekawy referat pt. „Polska wśród sąsiadów o ustroju totalnym" wygłosił instruktor oświatowy Redmer. Następny referent naświetlił publiczności — szczelnie wypełniającej salę — stan szkolnictwa polskiego za granicą, jedynie samowystarczalny w Ameryce, natomiast pożałowania godny w Niemczech, gdzie w istniejących paru tylko szkołach wychowanie dziatwy w duchu polskim stoi poniżej krytyki, bowiem czynniki urzędowe nie pozwalają — krępując nauczycielstwo polskie różnymi chytrze i podstępnie obmyślanymi szykanami — wychowywać dziatwy polskiej w duchu polskim. Przy końcu dziatwa zainscenizowała „Szkołę za granicą" i „List z Parany". Chór dziatwy za udatne występy obdarzono burzą oklasków.

**BRODNICA.** (jl). W nocy na 22 bm. podczas zabawy w Podgórzu przy Brodnicy został niebezpiecznie pokłuty sztyletem w głowę i szyję stolarz Adam Kusiński przez rolnika Karola Grabowskiego. Kusińskiego musiano odstawić do szpitala. Grabowski został aresztowany i odstawiony do więzienia.

# Kronika GDYŃSKA

**Gdynia,** dnia 25 lutego 1939 r.

**Redakcja i administracja mieści się: Skwer Kościuszki 24, (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.**

**Nocny dyżur pełnią apteki:**

**Pod Gryfem,** Starowiejska, tel. 51-29.
**Świętojańska,** vis a vis komisariatu.
**Bałtycka,** ul Śląska 42.
**Magistra Grodzkiego,** Morska 155.
**Nadmorska w Orłowie,** ul. Orłowska.

—«:»—

**REPERTUAR KIN:**

**Bajka:** „Ich stu i ona jedna".
**Lido:** „Sygnały" (film polski).
**Lily-Chylonia:** „Dzieci na wyścigach".
**Morskie Oko:** „Port siedmiu mórz".
**Miraż-Orłowo:** „Kid Galahad".
**Polonia:** „Szczęśliwa trzynastka".
**Zorza-Grabówek:** „Ostatnia Brygada".

— **Statki oczekiwane w Gdyni:** 25. 2. par. „Hinrich", par. „Robur IV". par. „Chevychase", par. „Gonsul Olsson", mot. „Yrsa", 25-26. 2. par. „Andrejs Kalnins", 26. 2. mot. „Sidilia", mot. „Boreland", 1. 3. par. „Auseklis" i par. „Utklippan".

— **Teatr Cricot.** 25 i 26 lutego Teatr Cricot wystawia w podziemiach café Moka staraniem Związku Zaw. Pol. Artystów Plastyków sztukę Ribenont-Dessaigles pod tyt. „Trójkąt i koło" ze słowem wstępnym art. mal. i dyr. teatru Józefa Jaremy „Teatr Artystów". Dyskusja.

— **Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych** będzie urzędowała w Gdyni w dniu 3 marca rb. od godz. 8—14 i w dniu 4 marca od godz. 8—13.

— **Ruch statków w Kłajpedzie.** W r. 1938 weszło 1544 statków Pierwsze miejsce zajmuje bandera niemiecka, drugie — brytyjska, trzecie — szwedzka.

### Angielsko-włoska baza w Constanzy.

**Gdynia.** Wobec bliskiego już ukończenia budowy i przybycia do portu gdyńskiego dwóch nowych motorowców **m/s „Sobieski" i m/s „Chrobry",** przeznaczonych na linię południowo-amerykańską, mówi się od jakiegoś czasu o tym, że kursujący dotąd na tej linii **s/s „Pułaski"** obejmie spuściznę po „Polonii", **sprzedanej jak wiadomo jakimś Angliko-Włochom na złom** i zacznie wozić żydowskich pasażerów do Palestyny. Rejsy palestyńskie odbywała „**Polonia" na linii Constanza — Haiffa.** W związku z tym warto nadmienić, że ruch statków w rumuńskim porcie Konstanza w 1938 r. wynosił na wejściu 1700 (1765 w w 1937 r.) jednostek. Banderę polską reprezentowały 22 (21) statki, rumuńską 230 (230) statków. **Pierwsze miejsce zajmuje bandera włoska: 335 (361) statków, drugie angielska 302 (360).**

Jak z tych cyfr wynika, port w Constanzy można śmiało nazwać włosko-angielską bazą w Rumunii.

**Stowarzyszenie Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych Północnego Pomorza w Gdyni**

uprasza o przybycie cznołów i sympatyków na **walne zebranie,** które odbędzie się w sobotę, 25 bm. o godz. 7 wiecz. w restauracji Rzemieślniczej, ul. Zygmunta Augusta 9.

Zarząd.



# Statek na skale.

**Gdynia.** W dniu 16 stycznia wyszedł z Gdyni na połowy żaglowiec motorowy „Maria-Aliacja", kierując się do portu Nexö na wyspie Bornholm. Na pokładzie statku, pozostającego pod dowództwem kapitana **Stanisława Płoszki,** było 5 ludzi załogi. W dniach 18 i 19 stycznia „Maria-Alicja" złowiła ok. 20 centnarów dorszy i 5 ctr. flonder. Wobec zapadającej gęstej mgły zdecydowano **przerwać połowy** i wrócić do portu. 20 stycznia wieczorem, gdy statek był już oddalony tylko o 10 mil morskich od Bornholm, mgła tak zgęstniała, że nie było nic widać dokoła. Zdecydowano zakotwiczyć na morzu. Zapuszczono sondę, stwierdzono głębokość 16 metrów i spuszczono kotwicę. Na morzu była wówczas martwa fala. Jednakże pogoda zmieniła się niebawem, powstał wiatr, który wzmógł się szybko, i mgłę rozpędził. Z pokładu „Marii-Alicji" **zauważono z daleka zarysy Bornholm,** i postanowiono powrócić do portu. Zapuszczono motor i zaczęto podnosić kotwicę. Okazało się, że łańcuch — **urwany.** Wicher który wzmagał się, począł znosić statek w stronę lądu. **Nagle rozległ się trzask i „Maria-Alicja" osiadła na skale podwodnej.**

Noc, która potem nastąpiła, niewątpliwie na długie lata pozostanie w pamięci załogi, która ubrana w pasy ratunkowe, wyczerpana do ostatnich granic, pozostawała przez dułgie godziny ciemności w obliczu śmierci, straciwszy nawet szalupę, która została strzaskana. Nazajutrz rano dostrzeżono rozbitków z lądu. Tow. Ratunkowe duńskie **„Switzeralwage"** przysłało pomoc ...podpisawszy wprzód kontrakt, mocą którego „Maria-Alicja" zobowiązała się zapłacić **za ratunek 2000 koron duńskich.** Mając pozostawioną sobie tylko **godzinę czasu do namysłu,** rozbitkowie podpisali umowę, po czym przybyły 3 łodzie ratunkowe z pomocą, usiłując ściągnąć uwięzioną „Marię-Alicję" ze skały. Pomimo niesłychanych wysiłków (jeśli wierzyć opowiadaniom, nawet **pokład wyginać się miał w kabłąk podczas tego szamotania),** nie było sposobu ściągnąć biednego stateczku Dopiero gdy przybyły jeszcze z pomocą **dwa kutry polskie znajdujące się w pobliżu** na połowach, oswobodzono „Marię-Alicję", która **z dziurawym dnem, napełniona na półtora metra wodą,** przybyła do Noxö pracując cały czas kilku pompami nad usunięciem wdzierających się fal. W stoczni Nexö naprawa statku trwała przez 2 tygodnie i kosztowała **7000 guldenów.** Obecnie „Maria-Alicja" jest już bezpieczna w porcie gdyńskim. **Na tej samej skale naprzeciw Bornholm osiadł wielki statek norweski,** którego do tej pory nie udało się ściągnąć.



## Organizacja prac nad zagadnieniem uhandlowienia Gdyni.

W numerze 45 z dnia 23 lutego br. pisma **„Gazeta Pomorska"** ukazała się notatka pt.: **„Komisja dla uhandlowienia Gdyni ma zreorganizować administrację handlu zagranicznego",** w której podana została wiadomość o powołaniu przez p. Komisarza Rządu m. Gdyni, mgr. Franciszka Sokoła, specjalnej Komisji, która ma opracować „konkretne plany reorganizacji w dziedzinie administracji handlu zagranicznego z uwzględnieniem żywotnych interesów handlowych Gdyni".

Ponieważ notatka ta w swym ogólnym założeniu **nie jest zgodna z faktycznym stanem tej ważnej dla życia gospodarczego Gdyni sprawy** i polega na **pomieszaniu 2-ch** równoległych, ale odrębnie opracowywanych zagadnień, Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni, na skutek skierowanych do niej próśb o wyjaśnienia, uważa za wskazane przedstawić istotny stan sprawy.

Należy więc stwierdzić, że pod przewodnictwem posła B. Sikorskiego działa w Warszawie Komisja, powołana przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu, która ma na celu **opracowanie wniosków,** dotyczących reorganizacji administracji handlu zagranicznego. Komisja ta jednak działa **w innym składzie** bez udziału osób wymienionych w wyżej powołanej notatce.

Natomiast zagadnienie uhandlowienia Gdyni było przedmiotem narady, zwołanej przez p. Komisarza Rządu, podczas której ustalono na tle aktualnej sytuacji gospodarczej Gdyni **konieczność wzmożenia wysiłków** w kierunku podniesienia znaczenia gospodarczego Gdyni, **jako ośrodka handlowego,** szczególnie zaś w zakresie **handlu zagranicznego.**

Przedstawiciel Izby, **wicedyrektor Marchlewski,** poinformował zebranych o pracach Izby w tej dziedzinie oraz o charakterze organów specjalnych, powołanych przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu dla zbadania trudności i niedomagań, jakie obecnie istnieją w dziedzinie handlu zagranicznego.

W związku z tym Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni przez swego delegata podjęła z całą gotowością inicjatywę p. Komisarza Rządu, wyrażając zgodę na utworzenie zaproponowanej w czasie narady specjalnej Komisji do spraw uhandlowienia Gdyni **w łonie Pomorskiej Rady Gospodarczej,** uważając, że zabiegi Gdyni w tej dziedzinie mogą znaleźć pożądane poparcie opinii publicznej przy pomocy Pomorskiej Rady Gospodarczej.

Zgodnie z wytycznymi narady, odbytej u p. Komisarza Rządu Komitet Organizacyjny Pomorskiej Rady Gospodarczej w dniu 11 lutego uchwalił **powołanie do życia omawianej Komisji** i to na zasadach, sformułowanych przez Izbę Przemysłowo-Handlową, a mianowicie w drodze powierzenia Izbie prac tej Komisji.

## P. Leon Penkalla w obronie swego dobrego imienia.

W nr. 37/38 „Gdyńskiej Samoobrony" z dnia 25 listopada ub. r. ukazał się artykuł pt. „Pan Leon Penkalla i złote medale", zaczepiający w sposób niesłychanie perfidny orzeczenie komisji sędziowskiej na wystawie gastronomicznej w Gdyni w roku 1936, która przyznała Browarowi Kuntersztyn Sp. Akc. złoty medal za chlubne wyniki pracy.

Autor artykułu zarzucił mi, że „wkręciłem" się do komisji jako „reprezentant" restauratorów, że „od tej chwili z góry do przewidzenia było orzeczenie komisji, „że musiałem przecież odwdzięczyć się swym chlebodawcom" (jestem od szeregu lat członkiem rady nadzorczej Browaru Kuntersztyn), że „potrafiłem dzięki sprytowi pokierować sprawą, że złoty medal przyznano" itp.

Wychodząc z założenia, że enuncjacje pisma „Gdyńska Samoobrona" nie mogą dotknąć uczciwego człowieka — zrezygnowałem zarówno z prawa zamieszczenia sprostowania jak i z zadośćuczynienia na drodze sądowej.

Aby jednak zorientować opinię publiczną zarówno o istotnym stanie rzeczy jak i co do artykułu z „Gdyńskiej Samoobrony" przytaczam w dosłownm brzmieniu pismo Tow. Wystaw i Targów w Gdyni z dnia 10 bm., **które brzmi następująco:**

Wielce Szanowny Panie Prezesie!

„Z wielką przykrością dowiedzieliśmy się o bezzasadnej, nigdzie nie spotykanej napaści czasopisma „Gdyńska Samoobrona" na WPana, w sprawie udzielonych odznaczeń na wystawie przemysłu hotelarskiego, gastronomicznego i cukierniczego w Gdyni w roku 1936.

Wobec zupełnie niesłusznych zarzutów stawianych WPanu przez to pismo, pragniemy z pełną odpowiedzialnością stwierdzić co następuje:

1. do komisji sędziowskiej został WPan delegowany przez zarząd centralny Stow. Restauratorów, hotelarzy i pokrewnych zawodów w Warszawie;

2. głos WPana w tej komisji nie był decydujący, albowiem komisja sędziowska składała się z przedstawicieli samorządów gospodarczego i terytorialnego oraz Targów Gdyńskich, tudzież przy udziale wybitnych przedstawicieli miejscowego świata gospodarczego i działała pod ścisłym nadzorem Komisarza Rządu, wydelegowanego przez Min. Przemysłu i Handlu".

n1766) **(—) Leon Penkalla.**



# Kronika TORUŃSKA

**Toruń,** dnia 25 lutego 1939 roku.

**Nocny dyżur** pełni apteka Pod Lwem, śródmieście.
**Św. Anny** — Bydgoskie Przedmieście.
**Pod Łabędziem** — na Mokrem.
**Nadwiślańska** — Jakubskie Przedm.
**Św. Barbary** — Chełmińskie Przedm.

**Dyżur lekarski Ubezpieczalni Społecznej** sobota: dr Jasiński, Grudziądzka 37, tel. 26-60 (dyżur od godz. 15—8).
niedziela: dr Ziółkowski, Bydgoska 37, tel. 28-08 (dyżur od godz. 8—8).

—«:»—

**Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.**

—«:»—

**Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.**

—«:»—

**Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego", ul. Mostowa 17. tel. 14-46.**

**REPERTUAR KIN:**

**Aria:** „Brawura".
**As:** „Niebieski lis".
**Mars:** „Miasto chłopców".
**Świt:** „Głos matki".

— **Z Teatru Ziemi Pomorskiej.** „Przeprowadzka" Rostworowskiego, obrazująca wyraziście walkę złych elementów duszy ludzkiej z dobrymi, załamania psychiczne wobec groźnych okoliczności życiowych, wystawiona na scenie naszej z należnym pietyzmem i przyjęta przez publiczność premierową z wielkim uznaniem, zostaje powtórzona na dzisiejszym (sobotnim) i jutrzejszym (niedzielnym) wieczornym przedstawieniu.

— **Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.** Sobota 25 bm. godz. 20: „Przeprowadzka"; niedziela 26 bm. godz. 16: „I po co zaraz tragedia", godz. 20: „Przeprowadzka"; poniedziałek 27 bm. godz. 20: „I po co zaraz tragedia".

— **„Łobzowianie" cieszą się powodzeniem.** Jutro, w niedzielę 26 bm. Teatr Żołnierski wystawia jeszcze raz sztukę ludową Anczyca pt. „Łobzowianie". Sztuka ta cieszy się tak wielkim powodzeniem, że kierownictwo teatru postanowiło dać jeszcze dwa i to ostatnie przedstawienia. A zatem: kto jeszcze nie widział „Łobzowian", niech śpieszy w niedzielę do kina „Mars". Początek przedstawienia punktualnie o godz. 11.

— **Z życia Zw. uczestników strajku szkolnego 1906/07.** W Domu Katolickim w Toruniu odbyło się zebranie Zw. Uczestników Strajku Szkolnego z lat 1906/07 na Pomorzu, które zagaił prezes p. Tylmanowski. Po uczczeniu pamięci zmarłego Papieża Piusa XI, wielkiego przyjaciela Polski, przez odmówienie modlitwy, prezes odczytał artykuł o znieważeniu narodu polskiego przez studentów gdańskich, co wywołało ostry sprzeciw zebranych, którzy domagali się od czynników powołanych żądania zadośćuczynienia. Następnie prezes Tylmanowski wręczył dyplomy nast. członkom pp.: Perkullemu, Romanowskiemu, Grzegorzewskiemu, Zająkałowej i Zuchowskiej. Omówieniem spraw wewnętrzno-organizacyjnych i pozdrowieniem katolickim „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus" zakończono obrady.

### Dzięki „zapominalskim" opieka społeczna zyskała 145 złotych.

**Toruń,** 25. 2. Na dziedzińcu toruńskiego ratusza odbyła się w ub. piątek licytacja znalezionych rzeczy, których prawi właściciele nie kwapili się w ciągu roku odebrać.

A znaleziono w różnych punktach miasta wiele różnych przedmiotów, jak np.: laski, parasole, płaszcze, spodnie, a nawet bliższą ciała garderobę, bieliznę, bransoletki, zegarki, buty... I to gdzie znajdowano? W parku miejskim bodajże najwięcej.

Widocznie zapach kwiatów i świergolenie ptaków tak odurza „spacerowiczów", że zapominają o Bożym świecie, nawet o... butach i spodniach.

Obecnie odbyła się licytacja tych rzeczy, w której w przeważającej ilości wzięli udział ludzie mniej zamożni oraz właściciele sklepów komisowych.

Ogółem udało się wylicytować znalezione rzeczy za kwotę 145 złotych i 5 groszy.

Pieniądze te zarząd miejski przeznaczył na opiekę społeczną. Kwota nieduża, ale dobre i to.

# Kronika

Bydgoszcz, dnia 25 lutego 1939 r.

**KALENDARZYK**

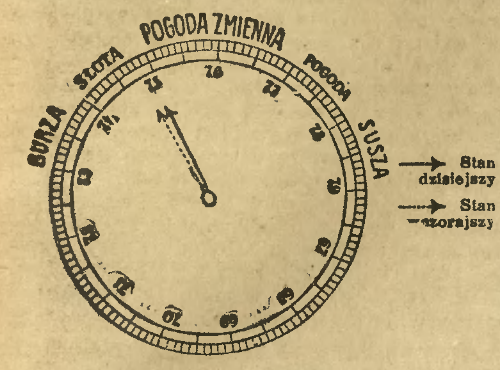
Dziś: Wiktora.
Jutro: Aleksandra.
Wschód słońca o godzinie 6.57.
Zachód słońca o godzinie 17.31.

### Stan pogody.

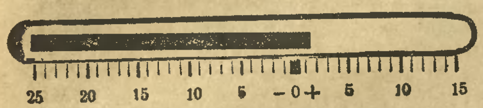
**Pochmurno z rozpogodzeniami.**

Wyż rosyjski wzmaga się w dalszym ciągu, a niże nad Europą zachodnią szybko się wypełniają. W powietrzu nad Polską tworzy się nad ranem cienka warstwa chmur falistych, które w ciągu dnia ulegają rozproszeniu. Wczoraj było chmurno z rozpogodzeniami. Wiał dość silny wiatr południowo-wschodni, w górach halny. Temperatura wynosiła nieco powyżej zera na nizinach, a około 10 stopni na południowym zachodzie. Stacje górskie notowały: Kasprowy Wierch minus 5 stopni, dość pogodnie, dość silny, porywisty wiatr południowy, Zakopane plus 8 stopni. Dziś rano w Bydgoszczy dość pogodnie.

Przewidywany przebieg pogody: Rano miejscami mglisto, w ciągu dnia chmurno z rozpogodzeniami, przy umiarkowanym wietrze południowo-wschodnim i temperaturze w pobliżu zera.




**Termometr wskazywał dziś rano:**




**DYŻURY NOCNE APTEK od 20—26 lutego 1939 r.:**

1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska
2) Apteka przy Pl. Teatralnym, ul. Marszałka Focha.
3) Apteka Tarasiewicza, ul. Orla.

—«:»—

**Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.**

—«:»—

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—15, w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Wojciecha Gersona.

**Muzeum Miejskie — Bielawki,** ul. Pierackiego 8. otwarte codziennie od godz. 11 do 14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

**Biblioteka Nowości T. C. L.** przy ulicy Gdańskiej 30. I piętro. wypożycza książki od godz. 11—13.30 i od 16—19.

**Specjalny skład nut — Bydgoszcz, ul. Gdańska 34.**

—«:»—

**Z TEATRU MIEJSKIEGO im. K. H. Rostworowskiego**

Dziś w sobotę 25-go bm. po cenach o 30% zniżonych daną będzie **„HRABINA MARICA“**, piękna operetka Kalmana. Udział bierze cały zespół: Dembowski Kazimierz, Domosławski Marian, Krzywicka Helena, Korowicz Klara, Kowalczyk Edward, Kuźmiński Tadeusz, Lochman Stefan, Winczewski Stanisław i Tatrzański Michał.

W niedzielę o godz. 16-tej **po raz ostatni po cenach zniżonych** ciesząca się olbrzymim powodzeniem operetka **„KRYSIA LEŚNICZANKA“** w obsadzie premierowej: Dembowski Kazimierz, Domosławski Marian, Krzywicka Helena, Korowicz Klara, Kowalczyk Edward, Lochman Stefan, Skirgiełło-Jacewicz, Wańska Hanna i Winczewski Stanisław.

Wieczorem powtórzona będzie miła komedia **„DAR PORANKA“** z Krzywicką, Okońską, Dębiczem, Kowalczykiem, Gajdeckim, Malatyńskim i Rosłanem.

Dział muzyczny intensywnie pracuje nad przygotowaniem nowej premiery na uroczystość jubileuszową 35-lecia pracy scenicznej Mariana Domosławskiego, która odbędzie się w dniu 4 marca. Daną będzie operetka **„HRABIA LUXEMBURG“** Fr. Lehara.

**Gościnne występy Stanisławy Wysockiej.**

Dyrekcji naszego teatru udało się pozyskać na kilka gościnnych występów znakomitą aktorkę sceny polskiej **Stanisławę Wysocką,** która reżysersko opracuje i wystąpi w roli Lady Adeliny w komedii **„MIŁA RODZINKA“** Maso de la Rosches'a

—«:»—

— **Od nowego półrocza wzorowe przedszkole** znanej autorki bajek Marii Boruniowej przyjmuje zapisy dzieci od lat 3—7. Wysoki poziom programu. Znajomość duszy dziecka, opieka macierzyńska. Zapisy do godz. 16, Jagiellońska 24. (n315

# Dzikie pretensje socjalistów spowodu wyborów w Bydgoszczy.

Gazety socjalistyczne są oburzone z powodu wyborów do Zarządu m. Bydgoszczy, w wyniku których lista socjalistyczna nie uzyskała ani jednego mandatu.

Pretensje te są zupełnie pozbawione wszelkich podstaw.

Mianowicie: Rada Miejska w Bydgoszczy liczy 48 radnych. Z ilości tej Str. Pracy posiada 18 mandatów, Str. Narodowe — 14 mand., Ozon — 7, PPS — 7, 1 Niemiec i 1 bezpartyjny.

Chcąc wystawić listę kandydatów do Zarządu Miejskiego trzeba było zaopatrzyć ją co najmniej (zgodnie z ustawą) **w 8 podpisów.**

Radni socjalistyczni własną listę kandydatów zgłosili, lecz zaopatrzyli ją **tylko w 7 podpisów.** Z mocy ustawy lista została **unieważniona,** a mandaty przypadły: 2 Str. Pracy, 1 — Str. Narodowemu i 1 — Ozonowi.

Nikt więc żadnej krzywdy socjalistom nie zrobił, gdyż w tych warunkach mogli oni uzyskać mandat tylko przy poparciu ze strony innych ugrupowań. A jak im tego prezentu nikt nie chciał zrobić, to nie mają prawa krzyczeć na całą Polskę, że stała im się krzywda. Zresztą czy socjaliści gdziekolwiek takie prezenty innym ugrupowaniom robili, aby wnosić tego rodzaju pretensje?

Sprostować tu jeszcze trzeba twierdzenie pism socjalistycznych, że PPS w bydgoskiej radzie miejskiej posiada 1/4 mandatów, gdyż 1/4 od 48 — to zawsze jest 12, a nie 7. W tej sytuacji od początku do końca krzyk pism socjalistycznych jest pozbawiony sensu.

# Święto kultury katolickiej.

## Przed ogólno-pomorskim zjazdem inteligencji katolickiej w Bydgoszczy.

W pełnym toku znajdują się przygotowania do **wielkiego zjazdu inteligencji katolickiej z terenu Wielkiego Pomorza.** Zjazd ten, jak wiadomo, organizuje bydgoskie Koło Kultury Katolickiej. Biorą w nim udział członkowie Towarzystwa Piotra Skargi z diecezji chełmińskiej, oraz duchowieństwo, nauczycielstwo i działacze akcji katolickiej z archidiecezji gnieźnieńskiej i miejskie i wiejskie Pomorza. Dzięki uldze kolejowej przyznanej przez Min. Kom. każdy uczestnik zjazdu ma prawo do **bezpłatnego powrotu do miejsca zamieszkania.**

Bydgoszcz jest przygotowana na napływ tak poważnych gości. Komitet organizacyjny wszedł w porozumienie z tut. hotelami, z schroniskami turystycznymi, które zapewnią wygodny pobyt.



diecezji włocławskiej.

Zjazd, którego termin ustalono na sobotę 11 i niedzielę, 12 marca, wzbudził żywe zainteresowanie w społeczeństwie pomorskim. Komitet organizacyjny urzędujący w lokalu Caritasu przy ul. Gdańskiej 30, uzyskał już dziś zgłoszenie z następujących miast Pomorza: **Toruń, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Tczew, Włocławek i Nieszawa.** Ogółem spodziewany jest przyjazd 200 osób reprezentujących wszystkie ośrodki

Inauguracja zjazdu, jako też same obrady odbywać się będą w auli gimnazjum im. Kopernika. Referaty zjazdowe wygłoszą najwybitniejsi przedstawiciele myśli katolickiej we współczesnej Polsce: **ks. biskup Gawlina, senator St. Miłaszewski, prof. Władysław Tatarkiewicz, ks. prałat Kirstein, ks. prof. Gronkowski, docent Stojanowski.** W ramach zjazdu otwarta będzie wystawa książki katolickiej i sztuki religijnej.

# Piwo stanieje!?

## Wódek monopolowych nie wolno fałszować! — W zawodzie gastronomicznym brak narybku. — Kuchmistrzów zaliczają do rzemiosła.

**Bydgoszcz,** 25. 2. (n). Tegoroczne walne zebranie stowarzyszenia restauratorów obfitowało w ciekawe momenty. Przybyły z Torunia prezes związku pomorskiego p. Penkalla obwieścił tutejszym fachowcom przemysłu gospodnio-szynkarskiego, że władze przeprowadzają obecnie ścisłą kalkulację cen piwa, dążąc do obniżki cen a przez to do zwiększenia konsumcji. Przesadne jest mniemanie kół urzędowych, jakoby szynkarze zarabiali na piwie od 100 do 200 procent, zarobek bowiem brutto, **uwzględniwszy wysokie koszta handlowe,** nie przekracza 25 procent.

Druga, nie mniej ważna sprawa, to sporządzenie na Pomorzu około 500 protokó-




łów karnych za mieszanie wódek słaboprocentowych z gatunkami lepszymi, lub dolewanie soków do monopolówki. Są to manipulacje surowo wzbronione. Wódka musi mieć tę zawartość alkoholu, jaką wskazuje etykieta. Gość może sobie sam dolać „kropkę“, lecz gospodarzowi tego czynić nie wolno. Na terenie Bydgoszczy, szczególnie w dzielnicy kolejarskiej, kontrolerzy akcyzowi śledzą za podobnie niedozwoloną manipulacją. Podejrzane lokale (których właściciele nie należą do Stowarzyszenia Restauratorów) na życzenie wybrednych pijaków mieszają czysty spirytus, przeznaczony dla celów leczniczych, z sokiem wiśniowym, nazywając te gorzałę „zupą“ albo „tata z mamą“. Komu tego rodzaju fałszerstwo wódek udowodnią, **pozbawiony zostanie koncesji — raz na zawsze!**

Zakomunikowano również zainteresowanym fachowcom, że w zawodzie odczuwa się brak młodszych praktykantów. Do rejestru uczni w Bydgoszczy wpisano w roku 1938 **tylko dwóch kelnerczyków.** Młodzież niechętnie poświęca się zawodowi gastronomicznemu, ponieważ koncesje na lokale **restauracyjne** udziela się przeważnie niefachowcom. Jak długo stosunki te się nie zmienią, zawód gospodnio-szynkarski w Polsce się nie podniesie.

Co do kuchmistrzów, nowa ustawa przemysłowa zaliczyła ich znowu do rzemiosła.

* * *

Walne zebranie restauratorów bydgoskich miało przebieg poważny. Przedłożone rachunki roczne, w których podkreślono ofiarność browarów na rzecz organizacji, szczególnie Browaru Bydgoskiego, zatwierdzono jednomyślnie. Zarządowi wyrażono uznanie za jego bezinteresowną pracę, prosząc o dalsze starania, głównie w kierunku przeprowadzenia tak skutecznej walki jak w Toruniu — **o obniżkę taryfy za używanie prądu elektrycznego.**

Wybory zarządu odbyły się przez aklamację. Prezesem (szesnasty rok z rzędu) pozostaje p. Teodor Kocerka, wiceprezesem p. Czesław Śmigielski, sekretarzem (19-ty rok!) p. Edmund Matecki, skarbnikiem p. Antoni Deja. Dalszymi członkami zarządu są pp. Burdajewicz, Wiktor Deja, Jarnath, Kowalski i Szmelter. Komisję rewizyjną tworzą pp. Cymer, Fabisiak i Przybył.

Stowarzyszenie liczy **109 członków.** W roku ubiegłym zmarli śp. Graj i śp. Scherbarth. Na walnym zebraniu przyjęto jako nowego członka p. Józefa Kamińskiego, b. długoletniego kierownika kawiarni „Bristol“.

Z okazji walnego zebrania zademonstrował przedstawiciel firmy **„Maggi“** p. Jankowski w restauracji rzeźni miejskiej — próbne gotowanie bulionu, barszczu, zupy grzybowej i jarzynowej. Znawcy sztuki kulinarnej wyrazili się o tym pokazie bardzo pochlebnie, chwaląc światowej sławy przyprawy.

—«:»—

— **W marcu br. nastąpi otwarcie pierwszorzędnego magazynu bławatów i konfekcji damskiej fmy Bol. Cywiński, Rynek Marsz. Piłsudskiego 19.** W gustownie odnowionym lokalu zgromadził właściciel p. B. Cywiński bogaty wybór najnowszych materiałów, jak: wełny damskie i męskie, jedwabie, piękne modele płaszczy damskich, wszelkiego rodzaju płótna i inlety oraz firany, kołdry itp. Bogaty wybór, a szczególnie gustowne wzory w połączeniu z przystępną ceną obok fachowej i rzetelnej obsługi niewątpliwie zachęcą liczne Panie i Panów dla uskutecznienia swych najbliższych zakupów w tym nowym źródle. Bydgoszczy przybywa nie tylko ilościowo nowa placówka handlowa, ale, co z największym zadowoleniem stwierdzamy, zwiększa się stan posiadania kupiectwa rdzennie polskiego.




## Miniaturki.

*CO ZROBIŁBYŚ, GDYBYŚ MIAŁ MILION?*

*Niedawno rozstrzygnięto konkurs na najtrafniejszą odpowiedź na pytanie „co to jest milion?“ Odpowiedzi były mniej lub więcej trafne i mniej lub więcej dowcipne. Było ich sporo.*

*Niedawno rozpoczęło się ciągnienie Państwowej Loterii Klasowej, w którym każdy grający chce wygrać milion złotych.*

*Milion, milion, milion!*

*Ten wytęskniony, upragniony milion dał pomysł pewnemu nauczycielowi przeprowadzenia ankiety wśród uczniów na temat „co zrobiłbyś, gdybyś miał milion?“*

*Uczniowie pisali odpowiedzi na ten temat przez całą lekcję.*

*Nauczyciel odebrał wypracowania i przejrzał je. Odpowiedzi znowu, rzecz oczywista, były różne. Jeden z uczniów kupiłby wielki folwark, inny fabrykę, jeszcze inny połowę dałby na FON, a za drugą sprawiłby egzystencję dla rodziców i siebie itp.*

*Jeden z zeszytów był pusty.*

*Następnego dnia nauczyciel pyta ucznia, dlaczego, nic nie napisał.*

*Odpowiedź ucznia była równie prosta jak dowcipna:*

*— Właśnie to zrobiłbym, co napisałem!*

*Tomasz.*



— **Otwarcie nowego magazynu obuwia.** W sobotę 4 marca otwiera p. Jan Golubski specjalny magazyn obuwia damskiego, męskiego i dla młodzieży, na miejscu dawniejszej firmy „Mercedes” przy ul. Romana Dmowskiego (dot. Mostowa). Właściciel nowej chrześcijańskiej placówki handlowej, nota bene bydgoszczanin, zaopatrzył swoje przedsiębiorstwo w duży wybór eleganckiego obuwia czołowych fabryk krajowych oraz w najnowsze modele francuskie i szwajcarskie na rok 1939. Nowopowstałej firmie towarzyszą nasze szczere życzenia pomyślnego rozwoju.

— **Niebezpieczny wypadek rowerzysty.** W ub. czwartek około godziny 15,15 uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 13-letni uczeń szkolny Jerzy Rejwer zam. przy ul. Podgórnej 10. Chłopiec jadąc rowerem spadzistą ulicą Podgórną spadł nagle z roweru na bruk, uderzając głową o kamienie, przy czym doznał ciężkich okaleczeń twarzy i głowy. Nieszczęśliwą ofiarą zajęli się przechodnie, a przywołana karetka pogotowia odwiozła chłopca silnie krwawiącego do szpitala miejskiego. Stan jego jest dość poważny.

— **Kto nie ma orderu?** W myśl zasad ustalonych przez p. premiera Składkowskiego order „Odrodzenia Polski“ będzie nadawany tylko w dniu 11 listopada br. Organizacje społeczne i zawodowe, zamierzające wystąpić z wnioskami o odznaczenie swych członków tym orderem, winny przesłać wnioski za pośrednictwem swych zarządów głównych najpóźniej do dnia 1 czerwca br. Nadawania odznaczeń „Krzyża Zasługi“ nie ograniczono w tym roku do jednego terminu. Zarządy główne organizacyj społecznych i zawodowych będą mogły składać wnioski bez ograniczenia terminu.

— **Związek Pań Domu, Oddział w Bydgoszczy,** komunikuje, że „Podwieczorek przy mikrofonie“, na ufundowanie kuchni polowej, przygotowany na dzień 15. 2. br. został przeniesiony z powodu żałoby na 26 lutego. Początek o godz. 17. Występy artystyczne, obfity bufet własny i brydż złoży się na urozmaicone spędzenie niedzieli w salach Domu Rzemieślniczego, Jagiellońska nr 10. O liczny udział w tej imprezie prosi serdecznie Zarząd. n-1752

## *Co przynoszą zmiany w rozkładzie jazdy kolejowej?*

# Cios w życie gospodarcze Pomorza.

## Kupiecka i przemysłowa Bydgoszcz wypowiada się przeciw skasowaniu dogodnych połączeń kolejowych.

*Zarządzone przez Ministerstwo Komunikacji i ogłoszone przez Dyrekcję Okr. Kolei zmiany w rozkładzie jazdy kolejowej na Pomorzu — o których pokrótce już donosiliśmy — wywołały w sferach gospodarczych Pomorza szerokie echo. Redukcja szeregu pociągów odbije się poważnie na życiu gospodarczym Pomorza a szczególnie odczuje ją Bydgoszcz, jako stolica przemysłowa i kupiecka szerokiego regionu.*

*W związku z tym zwróciliśmy się do zainteresowanych czynników z ośrodka bydgoskiego o wypowiedzenie się na temat zmian ruchu kolejowego i wywiady nasze poniżej zamieszczamy. Na zakończenie przytaczamy pełny tekst zmian w rozkładzie jazdy kolejowej na Pomorzu.*

### Wywiad z włodarzem miasta Bydgoszczy p. prezydentem Barciszewskim.

— Za dużo pytań Pan stawił na dzisiaj, Panie Redaktorze, oraz pytania zbyt szczegółowe, — odpowiada p. Prezydent miasta. Odpowiem Panu na nie, jak będę miał chwilę czasu i przy odpowiedniej okazji. W tej chwili, do dzisiejszego numeru, mogę tylko zrobić kilka uwag ogólnych.

— Przy wyrażaniu poglądów o kolejnictwie, poczcie czy innych urządzeniach publicznych, **trzeba być bardzo ostrożnym i wstrzemięźliwym.** W przeciwym razie **dostaje się od razu „po paluszkach".** „Fachowcy" oburzą się od razu, że **jakiś tam laik próbuje mieszać się do nieswoich rzeczy.** Pewnie, że trzeba fachowości i to wybitnej do kierowania instytucji o specjalnym przeznaczeniu, ale

**ocena o wartości usług danej instytucji należy nie do tych fachowców, którzy instytucją kierują, ale do tych, którzy jej używają. Toteż jestem zdania, że o kolejnictwie naszym każdy Polak ma prawo mówić i o wartości jego usług publicznie się wypowiadać.**

Poruszając to zagadnienie, od razu znajdziemy się w tz. **zaczarowanym kole.** Sfery gospodarcze wołają o jak najsprężystszą komunikację, udowadniając słusznie, że **bez dróg, bez komunikacji nie ma, bo nie może być dobrobytu w kraju.** Na to wołanie jak spod ziemi zjawiają się fachowcy kolejowi, a przede wszystkim ich **„nieodzowni statystycy".** Ci ostatni wykażą nam od razu, ile biletów wykupiono w ostatnim roku np. z Bydgoszczy do Warszawy, Poznania, Gdyni itd., obliczą ile kosztuje ruch pociągu i udowodnią nam, że to się nie opłaca.

Jedni i drudzy **mają pozornie rację.** Jedni i drudzy słusznie komentują. Ale temuż „laikowi" nasuwa się zaraz pytanie, **na jakiej podstawie „statystycy" przed wiekiem obliczyli, czy warto koleje budować, czy nie.** Nie mając żadnych podstaw statystycznych ówcześni fachowcy kolejowi budowali jednak koleje i trudno byłoby twierdzić, że one się na świecie nie przyjęły. Koleje zostały uznane przez ludzkość, koleje są potrzebne

Uproszczonym rozumowaniem dochodzi się do wniosku,

**że nie w założeniu jest wada, ale w prowadzeniu przedsiębiorstwa.**

Dzisiejszemu człowiekowi trzeba **komunikacji szybkiej i częstotliwej.** Temu warunkowi w przybliżeniu **odpowiadają dzisiaj autobusy,** a absolutnie nie odpowiada kolejnictwo polskie. Jak pociąg to już o 10 olbrzymich pulmanach, ale raz na dobę. **Gdyby te dziesięć pulmanów pojedynczo przebiegały tę samą trasę, każdy raz dziennie,** czyli w odstępach jakieś dwu czy trzygodzinnych, to **na pewno by frekwencja była kilka albo kilkanaście razy większa.**

Jestem głęboko przekonany, że tysiąc innych powodów sprawia, że nasze kolejnictwo nie odpowiada naszym potrzebom. Trzeba więc szukać sposobów dostosowania go do tych naszych potrzeb. Boć przecież wiadomo, że

**tabakierka jest dla nosa, a nie odwrotnie.**

Byłoby pół biedy, gdyby zmniejszono ruch na jakich nieżywotnych liniach. Ale pomyśleć o tym, że **wedle słów p. wicepremiera Kwiatkowskiego,** wypowiedzianych na bydgoskim zjeździe kupców,

**przez Gdynię przechodzi z górą trzy czwarte naszego całkowitego wywozu i przywozu że jest to jedyny port wielkiego państwa o ca 35.000.000 ludności, że ta Gdynia połączona jest ze stolicą trzema czy czterema parami pociągów pospiesznych i — tę ilość się zmniejsza, to po prostu coś człowieka boli i wywołuje objawy przerażenia, że jakoby zamieramy w bezruchu.**

— Tyle na dziś. **Czy Bydgoszcz na tym ucierpi? Oczywiście, cierpieć będą wszystkie miasta, cierpieć muszą wszystkie instytucje i cierpieć musi ludność okolic, dotkniętych redukcją.** Pyta p. Redaktor, co na to robić. **Wołać S. O. S., a taki głos nie powinien dzielić losów ewangelicznego „głosu wołającego na puszczy".**

### Koleje winny być kierowane po kupiecku

**— twierdzi przedstawiciel kupiectwa bydgoskiego.**

Pod nieobecność prezesa Tow. Kupców w Bydgoszczy **p. Cylkowskiego,** przeprowadziliśmy wywiad na temat zmian kolejowych **z p. dyr. Tatarkiem,** kierownikiem biur Tow. Kupców.

— Jak się dowiedzieliśmy z posiedzenia sejmu, Ministerstwo Komunikacji ma **poważne deficyty** — mówi dyr. Tatarek — i wskutek tego postanowiono z dniem 1 marca br. skasować szereg pociągów, które rzekomo nie cieszyły się frekwencją pasażerów. Sądzę, że **jeżeli gdzieś frekwencja zawodzi a jednak połączenie dla sfer handlowych jest konieczne, to należałoby na tych liniach wprowadzić mniejsze pociągi pośpieszne, względnie motorówki.**

Taka motorówka pośpieszna powinna **rano wychodzić z Bydgoszczy do Poznania i wracać wieczorem do Bydgoszczy.** Tak samo powinno być pośpieszne **połączenie wieczorne z Bydgoszczy do Gdyni.** Brak tego połączenia odbija się **na dostarczaniu korespondencyj,** gdyż listy wysłane o 7-ej wieczorem z Bydgoszczy są dostarczane odbiorcom w Gdyni dopiero za drugim obchodem listonosza.

— Czy kupiectwo odczuje brak pociągów pośpiesznych?

— Najwięcej ze wszystkich. Jest taka sytuacja, że właściwie sfery gospodarcze są najważniejszym klientem kolei. Aby przywrócić rentowność kolejnictwa,

**NALEŻAŁOBY OGRANICZYĆ DO MINIMUM WOLNE I ZNIŻKOWE BILETY JAZDY,**

**tak niesłychanie rozpowszechnione. Szereg wyższych urzędników stać na to, aby w swych prywatnych sprawach podróżowali za pełnym biletem.**

Taki kupiec, który ma ok. 300 zł miesięcznego dochodu, musi płacić pełny bilet, a urzędnik zarabiający ok. 600—700 zł jeździ sobie za darmo. Rozumie się, że niżsi funkcjonariusze państwowi nie są w stanie opłacać pełnych cen przejazdów i ich należy uwzględnić.

W naszej rzeczywistości

**GŁÓWNE KOSZTY UTRZYMANIA KOLEJNICTWA PONOSZĄ SFERY KUPIECKIE I PRZEMYSŁOWE — DLATEGO TEŻ ICH DEZYDERATY KOMUNIKACYJNE NALEŻAŁOBY PRZEDE WSZYSTKIM UWZGLĘDNIAĆ.**

Bilety okresowe dla kupców podróżujących — poważnego współczynnika w rozwoju handlu — powinny być tańsze, gdyż obecnie **zmuszeni są oni posługiwać się tańszą komunikacją autobusową, wskutek czego kolej traci poważne sumy.**

— Jakie rady widzi p. dyrektor na usunięcie bolączek komunikacyjnych?

— Uważam, że przedsiębiorstwo — jakim jest kolej — winno być **nastawione więcej po kupiecku.** Daję przykład: w okresie przedświątecznym i poświątecznym pociągi są tak przepełnione, że podróż koleją jest prawdziwą udręką. Należałoby wtedy **zwiększać pociągi,** zależnie od potrzeby. Lecz to się nie dzieje. Jest pewne skostnienie form, brak dostosowania się do okresów koniunktury i potrzeb klienta. Kupiec nie może tak postępować — musi swe przedsiębiorstwo w takim okresie przystosować do koniunktury. Gdyby tak postępowała kolej — nie byłoby skarg i narzekań, a koleje nie przynosiłyby deficytu.

Stwierdzić trzeba jeszcze, że kasowanie pociągów jest smutnym objawem,

**DOWODEM COFANIA SIĘ NA TAK WAŻNYM ODCINKU.**

Koleje — w imię wyższego interesu publicznego — winny zwiększać stale swe sieci i w pełni je wykorzystywać. My tymczasem cofamy się na istniejącej sieci kolejowej. Jest to całkowite zaprzeczenie rozwoju.

## Interwencje w Warszawie ze strony sfer przemysłowych.

W sprawie zmian rozkładu jazdy na Pomorzu zwróciliśmy się także do **Związku Fabrykantów w Bydgoszczy** jako najpoważniejszej organizacji przemysłowej na Pomorzu.

**P. dyr. Palicki,** syndyk Związku interpelowany przez nas telefonicznie — był doskonale poinformowany o sprawie i z miejsca przedstawił nam stanowisko fabrykantów.

— Najwięcej reklamacyj — mówi p. dyr. Palicki — otrzymaliśmy **w sprawie skasowania pociągu pośpiesznego do Warszawy, wychodzącego z Bydgoszczy o godz. 19,41.** Pociąg ten był **bardzo dogodny dla przemysłowców,** udających się za interesami do Warszawy, gdyż pozwalał załatwić sprawy jeszcze tego samego dnia i natychmiast wrócić. W tej sprawie byłem w Warszawie, gdzie **interweniowaliśmy w Ministerstwie Komunikacji wspólnie z centralami organizacyj godspodarczych.**

Oświadczono nam, że redukcja pociągu, nastąpiła wskutek małej frekwencji. Obecnie nie da się już nic zrobić w tej sprawie, ale **z dniem 1 maja br. pociąg ten ma być wznowiony i odtąd ma się go utrzymać na stałe.**

Osobiście się przekonałem, że w drodze do Warszawy pociąg ten nie miał co prawda zbyt wielu pasażerów, ale w drodze powrotnej był przepełniony. Zdaje mi się, że

**Z TĄ FREKWENCJĄ TAK ŹLE WIĘC NIE BYŁO.**

— A zniesienie pociągu do Nakła?

— Tego się poważniej nie odczuje, gdyż jest bardzo dogodna komunikacja autobusowa.

— Więc interwencja się nie udała?

— Władze kolejowe miały już gotowy plan redukcji pociągów i nie chciały od niego odstąpić.

### Oddajemy głos.

Sprawa redukcji pociągów jest tak żywotna dla całego Pomorza, że niewątpliwie zainteresuje ona i poruszy sfery gospodarcze innych ośrodków naszego województwa.

**Służąc zawsze interesom społeczeństwa, i tym razem udzielamy naszych łamów tym wszystkim, którzy pragną się w sprawie zmian kolejowych wypowiedzieć. Prosimy o nadsyłanie swych uwag i dezyderatów komunikacyjnych.**

**J. Koł.**

———

### Zmiany w rozkładzie jazdy kolejowej na Pomorzu.

Z dniem 1 marca br. kasuje się lub ogranicza bieg szeregu pociągów pasażerskich na poszczególnych liniach okręgu Dyrekcji Kolei w Toruniu, a mianowicie:

**KASUJE SIĘ POCIĄGI**

**Na linii Toruń Główny — Gdynia — Strzebielino.**

Pociąg pośp. nr 401 Warszawa Gdańsk odjazd 8,35, Toruń Główny przyjazd 11,59, odjazd 12,03, Gdynia przyjazd 15,36 i z powrotem pociąg pośp. nr 402 Gdynia odjazd 8,00, Toruń Gł. przyj. 11,21, odjazd 11,25, Warszawa Gł. przyjazd 14,48.

Pociąg pośp. nr 103 Tczew odj. 14,52, Gdańsk przyj. 15,19.

Pociąg pośp. nr 104 Gdańsk odjazd 8,15, Tczew przyjazd 8,41.

Pociąg nr 5033 Gdańsk odjazd 21,15, Sopoty przyjazd 21,35.

Pociąg pośp. nr 5038 Sopoty odjazd 20,05, Gdańsk przyjazd 22,25.

Pociąg nr 125 Gdynia odjazd 1,16, Wejherowo przyjazd 1,46.

Na odcinku Królewiec — Gdynia pociąg ten będzie kursował.

Pociąg pośp. nr 126 Wejherowo odjazd 12,15, Gdynia przyjazd 2,46.

Na odcinku Gdynia — Gdańsk pociąg ten będzie kursował.

**Na linii Tczew — Chojnice.**

Pociąg nr 727: Tczew odjazd 7,03, Starogard przyjazd 7,37.

Pociąg nr 728: Starogard odjazd 8,50, Tczew przyjazd 9,22.

**Na linii Iłowo — Laskowice — Chojnice.**

Pociąg pośp. nr 603: Warszawa Gł. odjazd 15,50, Grudziądz przyjazd 19,39, odjazd 19,41, Laskowice przyj. 20,07.

Pociąg pośp. nr 604: Laskowice odj. 17,32 Grudziądz przyj. 17,55, odj. 17,56, Warszawa Gł. przyj. 21,48. Wagon bezpośredni Warszawa — Gdańsk, który kursował tymi pociągami przechodzi na pociąg nr 403-404 przez Toruń Gł.

Pociąg nr 623 komunikacji Warszawa — Chojnice kasuje się na odcinku Laskowice — Chojnice, Laskowice odj. 23,29, Chojnice przyj. 1,29.

Pociąg nr 632 Chojnice odj. 23,05, Laskowice przyj. 0,58.

**Na linii Iława — Jamielnik — Toruń Gł.**

Pociąg nr 5823 Jamielnik odj. 8,31, Toruń Gł. przyj. 10,43.

Pociąg nr 5826 Toruń Gł. odj. 16,42, Jamielnik przyj. 18,46.

Pociąg nr 3225 Toruń Mokre odj. 11,44, Toruń Główny przyjazd 11,53.

Pociąg nr 3228 Toruń Gł. odj. 12,05, Toruń Mokre przyj. 12,14.

**Na linii Bydgoszcz — Nakło n. Not.**

Pociąg nr 1029 Bydgoszcz odj. 4,50, Nakło przyj. 5,21.

Pociąg nr 1032 Nakło odj. 22,30, Bydgoszcz przyj. 23,07.

**Na linii Grudziądz — Toruń Główny.**

Pociągnr 529 Grudziądz odj. 19,23. Toruń Gł. przyj. 20,56.

Pociąg nr 528 Toruń Gł. odj. 17,09, Grudziądz przyj. 18,48.

**Na linii Nowe Miasto Lubawskie — Lubawa**

Pociąg nr 1221 Nowe Miasto Lub. odj. 19,00, Lubawa przyj. 20,17.

Pociąg nr 1224 Lubawa odj. 21,50, Nowe Miasto Lub. przyj. 23,05.

**WSTRZYMUJE SIĘ BIEG W NIEDZIELĘ I ŚWIĘTA:**

**Na linii Toruń Główny — Gdynia — Strzebielino:**

Pociąg nr 41/42 komunikacji Toruń Gł. — Bydgoszcz.

Pociąg nr 429/428 komunikacji Bydgoszcz — Laskowice.

Pociąg nr 4425/4424 komunikacji Praust — Gdańsk.

Pociąg nr 4430/4431 komunikacji Praust — Gdańsk.

Pociąg nr 4931/4934 komunikacji Gdańsk — Sopoty.

Pociąg nr 135/136 komunikacji Gdańsk — Gdynia.

Pociąg nr 5521/5524 komunikacji Gdynia — Wejherowo.

Pociąg nr 127/132 komunikacji Gdańsk — Wejherowo wstrzymuje się bieg tylko na odcinku Gdynia — Wejherowo.

Pociąg nr 5523/5530 komunikacji Gdynia — Wejherowo.

Pociąg nr 5525/5532 komunikacji Gdynia — Wejherowo.

Pociąg nr 5527/5534 komunikacji Gdynia — Gościcino, wstrzymuje się na całym przebiegu.

Pociąg nr 5535/5538 komunikacji Gdynia — Strzebielino, ogranicza się bieg tylko na odcinku Wejherowo — Strzebielino.

**Na linii Tczew — Chojnice.**

Pociąg nr 733/736 komunikacji Czarna Woda — Chojnice.

**Na linii Iłowo — Laskowice.**

Pociąg nr 6151/6123 komunikacji Brodnica — Grudziądz.

Pociąg nr 636 komunikacji Laskowice — Brodnica, wstrzymuje się bieg tylko na odcinku Grudziądz — Brodnica.

**Na linii Iława — Jamielnik — Toruń Główny.**

Pociąg nr 5829/5830 komunikacji Kowalewo — Toruń Główny.

**Na linii Hohenstein — Kościerzyna.**

Pociąg nr 1921/1924 komunikacji Hohenstein — Kościerzyna.

**Na linii Laskowice — Czersk.**

Pociąg nr 3151/3152 komunikacji Laskowice — Czersk.

**Na linii Gdańsk — Kokoszki.**

Pociąg wycieczkowy nr 3623/3624 komunikacji Gdańsk — Kokoszki, kursuje po raz ostatni w niedzielę, 26 lutego br.

## Konsul dr Kasprowicz w Bydgoszczy.

W środę, dnia 1 marca zawita do Bydgoszczy wybitny ekonomista p. dr B. Kasprowicz, konsul królestwa Rumunii, który na zaproszenie Tow. Kupców wygłosi w środę wieczorem na plenarnym zebraniu towarzystwa referat pt. „Walka dwóch doktryn o kierunek handlu w Europie".

Pan konsul Kasprowicz jest synem nestora kupiectwa ziem zachodnich Polski, p prezydenta Kasprowicza z Gniezna, który jako prezydent b. Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy wybitnie przyczynił się do rozwoju życia gospodarczego m. Bydgoszczy. Niewątpliwie tak osoba prelegenta, jak i ciekawy temat referatu przyczynią się do tego, że zebranie spotka się z wielkim zainteresowaniem sfer gospodarczych.

## Sprawa odroczania terminu do składania zeznań o dochodzie na rok 1939.

Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości, iż w roku bieżącym nie będzie wydane zarządzenie w sprawie **generalnego przesunięcia terminu do składania zeznań o dochodzie** na rok podatkowy 1939 przez osoby fizyczne i spadki wakujące, prowadzące księgi handlowe lub gospodarcze.

Z tego więc względu Ministerstwo Skarbu poleca załatwiać przychylnie wszystkie indywidualne podania prowadzących księgi osób fizycznych i spadków wakujących o odroczenie terminu do składania zeznań o dochodzie na rok podatkowy 1939 nie dłużej niż do 1 kwietnia 1939 r. nawet gdyby podania te nie zawierały szczegółowych motywów.

Jeśli natomiast chodzi o podania należycie uzasadnione — przepisy § 239 instrukcji podatkowej, na mocy których władze skarbowe władne są odraczać termin do składania zeznań do 1 marca dla osób fizycznych i do 1 lipca dla osób prawnych, w dalszym ciągu posiadają moc obowiązującą, z tym, że termin określony w instrukcji podatkowej nie ogranicza uprawnień dyrektorów izb skarbowych.

Odroczenie terminu do złożenia zeznania na podstawie niniejszego zarządzenia automatycznie powoduje przesunięcie terminu płatności zaliczki (przedpłaty) na państwowy podatek dochodowy.

## Oczyszczajcie sady!

Miejski Komitet Ochrony Roślin w Bydgoszczy stwierdził przez swych lustratorów masowe rozmnażanie się w sadach różnych szkodników na terenie naszego miasta, m. in. coraz większe **opanowanie jabłoni przez korówkę wełnistą.** Dlatego z polecenia Stacji Ochrony Roślin Pomorskiej Izby Rolniczej urządza się w czasie od 27 lutego do 15 marca 1939 r. **„Tydzień higieny sadu".** W okresie tym należy wszystkie sady uporządkować, drzewa oczyścić z oprzędów, mchów, porostów i wszelkich owadów, poza tym pobielić wapnem i spryskać karboliną.

Po ewentualne informacje bezpłatne należy się zwracać do **Miejskiego Komitetu Ochrony Roślin,** który się mieści w biurze Ogrodnictwa Miejskiego przy ul. Św. Floriana nr 1.

Po upływie wyżej wymienionego terminu specjalna komisja i lustratorzy dokonają przeglądów sadów, a opornych poda się do ukarania w myśl obowiązujących przepisów prawnych.

—«:»—

— **Zmiana adresu.** Sekretariat Związku b. Ochotników Armii Polskiej oddział Bydgoszcz, mieści się obecnie przy **ul. Krasińskiego 4, m. 2.** Jest czynny w poniedziałki, czwartki i soboty od godz. 17,30 do 19,30. Prezesem Związku jest p. insp. Zygmunt Bojankowski, zam. przy ul. M. Piotrowskiego 3 m 7.



# Sami sobie.

**Z walnego zebrania Spółdz. Oszczędn.-Kredyt. Prac. Ubezp. Społ. w Bydgoszczy.**

Wzajemne wspomaganie się jest nakazem obecnej chwili. Pomoc udzielana drugiemu, jest zresztą chrześcijańskim obowiązkiem. Taką wzajemną pomoc przyrzekli sobie pracownicy Ubezpieczalni Społecznej w Bydgoszczy. Z inicjatywy kier. działu p. Wasielewskiego zorganizowano w kwietniu 1936 r. Kasę Oszczędnościowo-Pożyczkową pracowników Ubezp. Społ. w Bydgoszczy. Z powodu ograniczonej rozpiętości tej kasy z jednej strony, a rozwoju działalności kredytowej z drugiej strony, okazała się konieczność założenia Spółdzielni Oszczędnościowo-Kredytowej. Zasadą spółdzielni stało się hasło „Tani kredyt, krótko czy długo terminowy, jako gwarancja szczupłych budżetów urzędniczych". Zadania i warunki spółdzielni, przedstawiają się następująco: członek składa 50 zł za udział, który spłaca w 10 miesięcznych ratach. Po spłaceniu tego udziału, ściąga się od udziałowców oszczędności 2% od poborów brutto (do 300 zł).

Rozwój Spółdzielni jest świetny. Gdy liczba założycieli wynosiła 27, liczba członków wzrosła niebawem do 52 członków z 89 udziałami.

Dalszy rozwój spółdzielni, wykazało walne zgromadzenie, odbyte w restauracji „Sportowej". Przy bardzo licznym udziale członków zgromadzenia zagaił prezes p. Wasielewski, który powitał zebranych i Radę Nadzorczą z p. Wł. Bartnickim na czele. Na przewodniczącego wybrano p. Bartnickiego, na sekr. kier. działu p. R. Górskiego, asesorami byli pp. Czarnocki i Łukowicz. Z kolei zdał prezes sprawozdanie za rok 1938. Liczba członków wynosi 108, stan udziałów wyraża się kwotą 9.190 zł stan wkładów oszczędnościowych około 9.000 zł. Kapitał obrotowy określa się sumą 18.190 zł. Pożyczek udzielono w ciągu roku 1.200 na kwotę 119.000 zł. Dawniej wypłacano 3% dywidendy, w r. ub. wyłacono 7% dyw. Pożyczkobiorca płaci 5% w stosunku rocznym. Sprawozdanie wywołało podziw i rzęsiste oklaski. Zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorium.

Skład Rady Nadzorczej przedstawia się następująco: przew. p. Wł. Bartnicki, zast. p. A. Turkowski, sekr. p. M. Pankowski. kom. rew. pp. W. Piechocki, Fl. Alker i J. Maćkowiak. Zarząd: prez. p. J. Wasielewski, członkowie pp. A. Wiśniewski i Z. Jędrzejewski, zast. członków pp. T. Matczyński i St. Robaczkiewicz.

Po tym wyborze uchwalono budżet na rok 1939, zatwierdzając stan w dochodach i wydatkach na kwotę 1.640 zł.

Spółdzielnia Oszczędnościowo-Kredytowa nie ponosi żadnego ryzyka, gdyż udziałowcami są pracownicy U. S., co jest dostateczną gwarancją. Inicjatorowi i organizatorowi instytucji p. Wasielewskiemu jak również kierownikowi p. Górskiemu należy się wdzięczność ze strony udziałowców. Dodać wypada, że zarząd i rada nadzorcza prace swoje wykonują bezinteresownie.



# Największe targi techniczne i budowlane świata w Lipsku.

Nigdzie postęp techniki we wszystkich dziedzinach nie uwydatnia się w tak olbrzymim stopniu jak na wielkich targach technicznych i budowlanych odbywających się w ramach Międzynarodowych Targów Lipskich, które jak rokrocznie odbywają się w czasie od 5—13 marca. Słusznie zatem zwiedzenie tych targów przez kupców i przemysłowców z całego świata uważane jest za jeden z najważniejszych warunków dla utrzymania zdolności konkurencyjnej jak i produkcyjnej przedsiębiorstwa. W tym roku w dwudziestu olbrzymich halach oraz na obszernych terenach na wolnym powietrzu zademonstruje najnowsze wyroby z dziedziny techniki oraz maszyny, jak i surowce syntetyczne ponad 3.000 firm niemieckich i zagranicznych. Maszyny w ilości przeszło 5.000 demonstrować się będzie w pełnym ruchu, tak, że każdy zwiedzający poddać je może krytycznej ocenie, a konkurencja na oczach fachowców z całego świata zmusza oczywiście wystawców do przedstawienia tylko najlepszych i wypróbowanych produktów. Liczba wystawców wzrosła poważnie a teren wystawowy znacznie powiększony, sięga ponad 400 tys. m kwadratowych.

Najwięcej miejsca na tegorocznych targach technicznych poświęca się precyzyjnym maszynom narzędziarskim znanym dobrze fachowcom z całego świata. Standartowe maszyny od dawna wypróbowane znowu ulepszono. Znajdujemy tu wszystko w tej dziedzinie co tylko produkuje się na świecie, przy czym starano się połączyć najniższą kalkulację z najwyższą jakością maszyn. Automatyzacja maszyn narzędziarskich celem podniesienia wydajności zadziwi każdego zwiedzającego targi. Tak samo najnowsze maszyny służące do obrabiarki drzewa zajmują również bardzo poważne miejsce. Trudno wszystko wymienić, bo uwzględnione są wszelkie działy produkcji. W wielkim gmachu elektrotechniki pomieszczenie znajduje 460 wystawców i przedstawia się tam wszystko, co wchodzi w zakres tego działu od maszyny dynamo począwszy do elektrycznych maszyn kuchennych. Na olbrzymich targach budowlanych wreszcie pokazywać się będzie najnowsze maszyny budowlane, środki transportowe, bagry, maszyny do budowy dróg i dużo innych. Warto zatem zwiedzić Targi Lipskie, tym bardziej, że każdy udający się na targi korzystać może z wielkich zniżek, o czym informuje „Orbis". (n1759

— **Bezpłatne porady prawne.** Wszystkim naszym czytelnikom podajemy do wiadomości, że za okazaniem kwitu abonamentowego udzielamy w redakcji naszego pisma przy ul. Poznańskiej bezpłatnych porad prawnych. Zamiejscowym, lub mieszkającym na przedmieściach czytelnikom — wysyłamy odpowiedzi wyczerpujące listownie. Listy z zapytaniami, z kwitem abonamentowym i znaczkiem na odpowiedź — należy adresować do redakcji — dział porad prawnych. Miejscowym abonentom udzielamy porad codziennie oprócz soboty, od godz. 17—18-tej.

— **Rzemiosło organizuje własny pokaz mody.** Cech krawiectwa damskiego urządza wspólnie z cechami pokrewnymi, tj. kuśnierskim, obuwniczym, kapeluszniczym i fryzjerskim, pokaz mody w dn. 11 i 12 marca i to w hotelu „Pod Orłem" oraz w Sokolni. Pokaz ten będzie miał ogromne znaczenie gospodarcze, gdyż wykaże obywatelstwu wytwórczość i kulturę miejscowego rzemieślnika-Polaka. Przed pokazem odbędzie się jutro, w niedzielę, o godz. 16 w Domu Rzemieślniczym na II piętrze generalna próba.

— **Witamy zjazd kelnerów!** W poniedziałek rano rozpoczną się w Bydgoszczy obrady zjazdu delegatów związku zawodowego kelnerów Wielkiego Pomorza. Uczestników pierwszego tego rodzaju zjazdu serdecznie witamy w naszym grodzie.

## Wyświetlanie filmu misyjnego pt. „Maboni — Krzyż w kraju Abakwetów".

Dnia 4 marca br. w Resursie Kupieckiej, ul. Jagiellońska 13, dnia 5 i 6 marca w sali Kowalskiego, ul. Wrocławska 7, dnia 7 i 8 marca w Resursie Kupieckiej. Początek o godz. 15 i 17,15 po południu.

Misjonarz ze Zgromadzenia Misyjnego Księży Pallotynów wyświetlać będzie film misyjny pt. „Maboni - Krzyż w kraju Abakwetów". Nie są to przeźrocza, ale normalny pełnometrażowy film z muzyką i objaśnieniami. Film przedstawia interesującą powieść z życia murzyńskiego, ofiarną walkę misjonarza o dusze ludzkie oraz zbrodniczą działalność czarownika. Ceny biletów: miejsca siedzące 80 gr, stojące i dla młodzieży 40 gr, a dla dzieci 20 gr. Całkowity dochód przeznaczony jest na cele misyjne Stow Misyjnego Ks. Pallotynów. Zaprasza się wszystkich przyjaciół misji do wzięcia udziału w wyświetlaniu wspomnianego filmu misyjnego.

## Dla wsi pomorskiej!

Wieś odgrywa ważną rolę w życiu gospodarczym Polski. Gospodarstwo jednostki lepiej będzie się rozwijać, a tym samym zwiększy się i dobrobyt całego społeczeństwa, im światlejszych ludzi posiadać będzie wieś.

**Uniwersytet Ludowy TCL w Bolszewie** daje dorastającej młodzieży wiejskiej możność rozszerzenia swych wiadomości, wprowadzając ją przez odpowiednio dobrany program w całokształt skomlikowanego dziś życia gopodarczego i społecznego. Trwający obecnie kurs męski kończy się 31 marca. Czas już zapisywać się na **4-miesięczny kurs żeński,** który rozpocznie się 1 maja.

Młodzieży wiejska! Nie zwlekaj, napisz zaraz do kierownictwa U. L., które udzieli Ci wszelkich informacji! Na odpowiedź dołączyć znaczek.

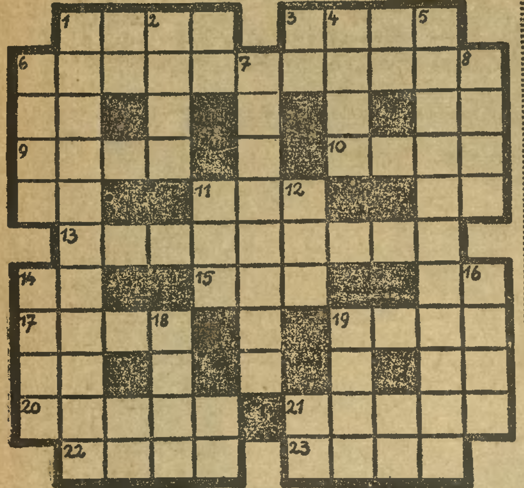
Adres: Uniwersytet Ludowy — Bolszewo, poczta Wejherowo.

—«:»—

— **Świadkowie** upadku mego przed nieruchomością przy ul. Poznańskiej 14 (przed „Dziennikiem Bydgoskim" w dniu 7 stycznia br. proszeni są o podanie nazwisk i adresu Józefa Weise Bydgoszcz, ul. Nakielska 27.



**KRZYŻÓWKA nr 25.**



Poziomo: 1 duże naczynie kuchenne, 3 państwo w Ameryce, 6 polski świetny autor, 9 narodowość, 10 ślad zniszczenia, 11 wyraz potwierdzenia, potakiwania, 13 bohaterzy wyprawy po złote runo, 15 duża rzeka (nie w Europie), 17 czworobok, 19 ptak, 20 wykazuje ilość, 21 czasownik (bezokolicznik), 22 rodzaj statku, 23 to, co w organiźmie najtwardsze.

Pionowo: 1 nauka o przyrodzie martwej, nieorganicznej, 2 udający osobę wyższą, goniący za pozorami wyższości, 4 „wieczny“ w języku obcym, 5 czułe usposobienie, tkliwość, 6 północni sąsiedzi Czechów, 7 doroczny pamiętny dzień danej osoby, 6 zdrobniałe imię żeńskie, 11 głos, 12 przykre uczucie, 14 jednostka wagi 16 substancja tłusta, przeważnie z warunkami leczniczymi, 18 część ciała, 19 w pojedynkę, 21 dwie spółgłoski.

**ZADANIE ALKUINA nr 26**

Znakomity uczony z czasów Karola W. i zaufany doradca tego monarchy ułożył takie zadanie: Zając znajduje się w odległości 150 stóp od goniącego go charta. Pytanie: po ilu skokach chart dogoni zająca, jeżeli skok charta wynosi 9 stóp, a skok zająca 7 estóp?

**ROZWIĄZANIE DOMYŚLNIKA nr 21.**

| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| A | L | Z | A | C | J | A |
| P | A | R | A | W | A | N |
| B | Ł | A | W | A | T | Y |
| P | O | R | A | N | E | K |
| S | Z | A | Ł | A | S | Y |
| S | A | B | O | T | A | Ż |
| A | N | I | L | I | N | A |

**ROZWIĄZANIE SZARADY nr 22.**

KONTRAST - KONTRAKT.

**Trafne rozwiązanie szarad nr 21 i 22 nadesłali:**

M. Krygier, M. Pietrzak, H. Zielnik, A. Lewandowski, C. Schmidt, A. Nowak, J. Nowakowski, K. Lewandowski, L. Ciesielski, F. Nowak i Cz. Zabielski - Toruń.

**Nagrodę za dobre rozwiązanie obu zadań przyznano:** M. Krygierowi, Bydgoszcz.

**Kupon do szarad.**
nr 25 i 26.

**PO FIS-ie.**

— Jestem zachwycony Zakopanem — mówi na odjezdnym jeden z narciarzy niemieckich. — Co za gościnność, co za kurtuazja! Gdzie się ruszyć wszyscy witali nas pozdrowieniem hitlerowskim.

— Ależ nie, oni tylko sprawdzali, czy już śnieg padał



# HUMOR I SATYRA

**Z ŻYCIA MILUSIŃSKICH.**

W parku spotykają się w wózkach dwa mikrusy.

— Jak ci się wiedzie? — pyta jeden.

— Jak naszym na Fisie!

— To znaczy?

— No, było mokro i dostałem w skórę!...

**TO CO INNEGO.**

Pan dyrektor robi awanturę praktykantowi.

— To skandal! Bite dwie godziny trwało u pana zaniesienie czterech listów na pocztę?!

— Przepraszam, panie szefie, listów było aż siedem!...

**TAKA SOBIE BAJECZKA.**

Na brzeg morza wypływają dwa szczury okrętowe.

Jeden z nich ogląda się za siebie, poczem zwraca się do swego towarzysza:

— Ach, ty zawsze przesadzasz! Mamy wprawdzie zwyczaj uciekania z tonącego okrętu, ale teraz widzę przecież, że to była łódź podwodna!...

**ZUPEŁNIE LOGICZNIE.**

— Kapuściński — mówi nauczyciel — ułóż mi czas przyszły od zdania — „Jem obiad“.

— Milczenie.

— No! Będę... będę...

— Będę jadł kolację, panie profesorze!

**POWAŻNA RÓŻNICA.**

— Jaka jest różnica między człowiekiem, a mydłem?

— Człowiek się pieni, gdy jest zły, a mydło — gdy dobre.

**ZMIANA KUCHNI.**

Za kulisami cyrku rozmawiają dwaj artyści:

— A pan wciąż jest połykaczem noży, mister Plumkins?

— Nie. Obecnie jestem połykaczem ognia.

— Dlaczego zmienił pan specjalność?

— Widzi pan, człowiek nie może żywić się wyłącznie zimnym jedzeniem. Czasem trzeba zjeść coś ciepłego!

**POMOCNIK.**

— Czy to pan jest tym ślusarzem Kociołkowskim, co to ma aż jedenaścioro dzieci?

— Nie, proszę szanownego pana, ja jestem tylko jego pomocnikiem!

**DOBRE WYCHOWANIE.**

— Wiesz, synku — mówi ojciec do małego Piotrusia — za parę dni kupię ci małego braciszka, albo też siostrzyczkę...

— To świetnie! — woła malec z radością. Ale czy nie uważasz, tatusiu, że wypadałoby może zawiadomić o tym mamusię?...

**CUD TECHNIKI.**

Pani Koziołkowa ma nową służącą — młodą dziewczynę, przybyłą prosto ze wsi. Pani Koziołkowa wyjechała na dwa tygodnie do Zakopanego. „Perełka“ została sama w domu.

Gdy pani Koziołkowa wróciła, służąca powiedziała do niej.

— Ale wie pani, ta kuchenka gazowa to mądra rzecz! Jak przed dwoma tygodniami zapaliłam, to ogień do tej pory nie wygasł!

**POLITYKA WEWNĘTRZNA W OBRAZKACH.**



Sanacja — Opozycja — Ozon

(„Zwrot“)

**MEGAFONY NA SKOCZNI.**

Jesteśmy na skoczni. Odbywają się właśnie skoki. Przez megafony ochrypły głos zapowiada zawodników w czterech obcych mu językach (łącznie z polskim).

Zwraca się do nas cudzoziemiec:

— Polacy są niezwykle uprzejmi — starają się mówić obcymi językami nawet wtedy, gdy ich nie znają...

**PUNKT WIDZENIA.**

— Gdybym kiedyś miał napisać swe pamiętniki, zatytułowałbym je „Od milionera do żebraka i od żebraka do milionera“.

— Czy rzeczywiście przechodził pan takie zmienne koleje losu?

— Nie, ale jestem listonoszem i chodzę zarówno po domach milionerów, jak i żebraków!

**NA ULICY.**



— Pan mnie obraził, oto moja karta!

— Bardzo mi przykro, ale ja nie gram...

**SEN MARA.**

— Wie pan, panie Ludwiku, tej nocy śnił mi się pan! Przejeżdżał pan na białym koniu przed moim domem!

— To musiał być chyba ktoś inny, panno Jadziu, bo ja zupełnie nie umiem jeździć konno!

**JAK STRZELAJĄ SZWAJCARZY?**

Na kilka lat przed wybuchem wojny europejskiej, cesarz Wilhelm II podczas międzynarodowych popisów strzeleckich podziwiał celność strzelców szwajcarskich.

W pewnej chwili powiedział do kogoś ze swojej świty:

— Byliby to tędzy przeciwnicy. Ilu ich jest?

— 250.000 — odpowiedział generał.

— Trzeba im przeciwstawić 500.000 — rzekł cesarz po chwili namysłu.

Na co pewien Szwajcar, zasłyszawszy słowa cesarskie, wtrącił się nieetykietalnie do rozmowy:

— Strzelilibyśmy po dwa razy.

Jak wiadomo zachodziła obawa, że Niemcy ruszą na Francję przez Szwajcarię.

**SPÓŹNIONY ŚNIEG.**

Śnieg spadł w Zakopanem tuż po
zakończeniu zawodów F. I. S...
Ktoś rzekł po zawodach:
— Dziwnie nam się nie wiedzie!
Na fis nas wzięła pogoda:
musztarda — po obiedzie!...

(„Wróble na dachu“).

**POD GAZEM.**

Pan Gąbka wraca późną nocą do domu w stanie lekkiego podniecenia alkoholowego.

— Ach, ty stary pijanico — woła małżonka — znowu włóczyłeś się po knajpach!

— Ależ nnnie, du... duszko, by... byłem w k... kinie.

— W kinie? A na czym?

— Nnna dwu królewnach Śnieżkach i czt... czternastu krrrasnoludkach!...

# na fali RADIOWEJ

## Niedziela 26 lutego.

**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.**

**7,15:** Pieśń „Nie opuszczaj nas“. **7,20:** Koncert poranny w wykonaniu orkiestry rozgłośni lwowskiej. **8,00:** Dziennik poranny. **8,15:** Audycja dla wsi. **9,15:** Nabożeństwo z kościoła parafialnego w Miechowie. Kazanie wygłosi ks. prof. Eug. Kapusta. Nabożeństwo poprzedzi reportaż. Po nabożeństwie ok. godz. **10,30:** Muzyka. **11,45:** Przegląd wydawnictw. **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Poranek symfoniczny. Wykona orkiestra symfoniczna m. Poznania. **13,00:** Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. **13,05:** Przegląd kulturalny. **13,15:** Muzyka obiadowa (z Wilna). **14,40:** „Wszystkiego po trochu“ - audycja dla dzieci. **15,00:** Audycja dla wsi. **16,30:** Koncert kwartetu wokalnego Kedrowa. **17,10:** „Drobiazgi“ - opowiadanie. **17,30:** „Piękna Galatea“ - operetka (z Poznania). **19,20:** „Szymon Konarski“ (w setną rocznicę stracenia) - przemówienie z Wilna. **19,30:** Płyty. **20,15:** Audycje informacyjne. **21,20:** Muzyka lekka i taneczna. **21,55:** „Łątki radiowe“ - wesoła audycja (ze Lwowa). **22,30:** Transmisja fragmentów ogólnopolskiego zjazdu ewangelików. **23,00:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny. **23,05:** Wiadomości z Polski w języku angielskim.

**ROZGŁOŚNIA POMORSKA.**

**8,45:** Sprawy rzemiosła pomorskiego. **8,55:** Płyty. **9,10:** Program na jutro. **13,05:** Przegląd wydawnictw. **14,40:** Gra orkiestra dęta marynarki wojennej. **15,20:** Gawęda warmińska Kuby spod Wartemborka. **19,30:** „Szopka toruńska“, tr. z kawiarni „Pomorzanka“ w Toruniu. **22,30:** „Rafał Olbromski“ - Krzysztof Cedro wg „Popiołów“ Żeromskiego. **22,55:** Wiadomości sportowe z Pomorza.

**ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.**

**8,45:** Młoda wieś wielkopolska: „Nasze prace i zabawy“ - audycja. **10,30:** Program na dzisiaj. **10,35:** Płyty. **13,05:** Pogadanka sportowa. **14,40:** Niedzielne popołudnie u wujaszka Kazia. - audycja dla dzieci. **15,00:** „Dla naszego pogranicza“: „Rycerski duch“ (wykona orkiestra wojskowa). **19,30:** Koncert solistów. **20,10:** Wiadomości sportowe lokalne. **22,30:** Muzyka z płyt.

**ZAGRANICA.**

**Bruksela fl. 19,00:** Koncert orkiestry wojskowej. **Kolonia. 19,30:** „Marta“ - opera Flotowa. **Beograd. 20.00:** Pieśni ludowe. **Hamburg. 20,10:** Koncert niedzielny **Hilversum II. 20,55:** Muzyka rozrywkowa. **Bruksela fl. 21,00:** „Poeta i wieśniak“ - operetka Suppego. **Radio Paris. 21,30:** Festiwal Messagera. **Londyn reg. 22,05:** Niedzielny koncert wieczorny. **Praga. 22,35:** Muzyka jazzowa. **Budapeszt. 23,00:** Muzyka cygańska. **Wiedeń. 24,00:** Koncert nocny.

## Poniedziałek 27 lutego.

**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.**

**6,30:** Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. **6,35:** Gimnastyka. **6,50:** Płyty. **8,00:** Audycja dla szkół. **11,00:** Audycja dla szkół: „Jak Bartosz Głowacki zdobywał moskiewskie armaty“ - audycja dla dzieci młodszych. **11,20:** Płyty. **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **13,00:** Audycją dla kupców i rzemieślników. **13,30:** „Opera“ - audycja muzyczna dla liceów. **15,00:** Teatr wyobraźni dla młodzieży. **15,30:** Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry rozgłośni katowickiej. **16,00:** Dziennik popołudniowy. **16,08:** Wiadomości gospodarcze. **16,20:** Kronika naukowa. **16,35:** Recital skrzypcowy Wacława Niemczyka (z Gdyni). **17,00:** „Wielkie stolice Europy“: Berlin. - pogadanka. **17,15:** Mazury i polki Józefa Nikorowicza, twórcy Chorału - audycja muzyczno-słowna (z Poznania) **17,50:** Rozwój komunikacji lotniczej - pogadanka. **18,00:** Audycja dla wsi. **18,30:** Płyty. **19,00:** Koncert rozrywkowy. **21,00:** Recital śpiewaczy Marii Berenitta (Francja) **21,40:** Nowości literackie. **22,00:** „Dzieje symfonii“ - audycja muzyczna. **22,55:** Przegląd prasy **23,00:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny. **23.05:** Wiadomości z Polski w języku francuskim.

**ROZGŁOŚNIA POMORSKA.**

**6,57:** Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza“. **10,00:** Płyty. **10,55:** Program na jutro. **11,20:** Płyty. **14,00:** Wiadomości z Pomorza. **18,00:** Pogadanka aktualna. **18,10:** Utwory wiolonczelowe. **18,25:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **22,00:** Audycja marynarska. **22,30:** Gra zespół salonowy T. M. B. (z Bydgoszczy).

**ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.**

**8,10:** Program na dzisiaj. **8,15:** Płyta za płytą. **8,55:** Pogawędka dla kobiet. **11,20:** Płyty. **14,00:** Przegląd giełdowy. **14,10:** Płyty. **14,55:** Wiadomości bieżące. **18,00:** Skrzynka rolnicza. **18,10:** Płyty. **18,25:** Wiadomości sportowe lokalne. **22,00:** Słuchowisko literackie. **22,30:** Arie z operetek. **22,50:** Muzyka z płyt.

**ZAGRANICA.**

**Bruksela fr. 19,15:** Muzyka jazzowa. **Tuluza. 19,15:** Koncert orkiestrowy. **Kowno. 20,00:** Koncert symfoniczny. **Monte Ceneri. 20,30:** Koncert orkiestrowy. **Tallin. 21,10:** Koncert radioorkiestry. **Lille. 21,30:** Koncert orkiestrowy. **Lahti. 22,00:** Muzyka lekka. **Hamburg. 22,40:** Muzyka rozrywkowa. **Budapeszt. 23,00:** Koncert orkiestrowy operowej. **Praga. 23,00:** Pieśni ludowe. **Sztutgart. 24,00:** Koncert nocny.

### O czym bydgoszczanie niestety nie wiedzą?

# Co się dzieje w Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego?

## Cicha i pożyteczna praca naukowa wybitnych uczonych — głośna zagranicą.

Rumieniec wstydu pokrywa mą twarz na myśl, że byłem do niedawna takim samym ignorantem, jakimi są dziesiątki tysięcy bydgoszczan i miliony Polaków, którzy nie wiedzą, że mamy w Bydgoszczy wspaniale wyposażony, pracujący z wielkim pożytkiem nie tylko dla kraju, ale całej ludzkości poważny zakład naukowy, o którym dużo mówią i wysoko cenią — za granicą. Tym zakładem naukowym jest — Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego przy Placu Weyssenhoffa. Jak prawdziwe wielkości nie afiszują się same, tak i znakomici uczeni za czerwonymi murami tego instytutu spokojnie, bez rozgłosu, zasklepiają się w swej mozolnej, iście benedyktyńskiej pracy, a którym badania naukowe wypełniają całe jestestwo. I my nie zainteresowalibyśmy się bliżej życiem, jakie pulsuje w tym zakładzie, gdyby nie sensacyjna wiadomość jednego z pism poznańskich, powtórzona przez prasę, o zniszczeniu dokonanym swego czasu z racji przeniesienia zakładu z Bydgoszczy do Puław i ostatecznej decyzji ponownego uruchomienia w okazałych budynkach Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego. To właśnie skłoniło mnie do zbadania na miejscu, co się istotnie obecnie dzieje za murami gmachu instytutu. I okazało się, że wiadomość puszczona w świat była pospolitą



Na jednym z korytarzy: zbiory wydziału chorób roślin.

### „kaczką dziennikarską"

przez co niestety wielką wyrządzono krzywdę uczonym i asystentom tego wybitnego zakładu naukowego. Mając możność zwiedzenia instytutu i zapoznania się z pracą naukową kilkunastu znakomitych uczonych, przykro mi było, że instytut tak bardzo pożyteczny i przynoszący sławę Bydgoszczy, jak i kulturze polskiej, niedoceniany jest przez społeczeństwo.

Rozmawiam z długoletnim cenionym dyrektorem instytutu **p. dr. Włodzimierzem Kulmatyckim.** Miły mój rozmówca zaskoczony jest wizytą dziennikarza, bo nie pamięta, żeby kiedykolwiek zawitał do tego gmachu „wyraziciel opinii publicznej". Chętnie udziela wywiadu.

— Jak to dobrze, że pan się zjawił — dodaje, wskazując na odcinek gazety — bo, widzi pan redaktor, najfantastyczniejsze wieści kursują u nas w Polsce. Najfantastyczniejsze! Że budynki stoją bezużyteczne, że zdewastowano urządzenia, że należałoby uruchomić instytut naukowy. Przecież to potworne nonsensy, bo pracujemy od wielu lat, jak zresztą pan sam się niebawem o tym przekona. I najciekawsze, że sami bydgoszczanie tak mało o nas wiedzą.

Musiałem przyznać rację swemu rozmówcy. Niestety, prawie nic nie wiedzą o tym instytucie.

— Dlatego były już najróżniejsze pomysły, ażeby w tym kompleksie gmachów założyć **sąd apelacyjny, to znowu szpital, gimnazjum elektryczne, szkołę rolniczą...**

— Mieliśmy tu przecież już Akademię Rolniczą — przerywam.

— A tak, lecz tylko przez pół roku, albowiem uznano ogólnie, że **zakład nie nadaje się absolutnie na cele pedagogiczne,** a wyłącznie już przez Niemców przeznaczony był **dla celów badawczo-naukowych.**

### Wszystko — polskim dorobkiem.

Jeżeli chodzi o historię gmachu, dowiaduję się, że Niemcy wybudowali ten były „Kaiser-Wilhelm-Institut" w 1904 r. kosztem **trzech milionów marek** dla celów głównie germanizacyjnych i świetnie go podobno wyposażyli Jednakowoż przed objęciem Bydgoszczy przez polskie wojsko Niemcy **w 30 wagonach** wywieźli najcenniejsze aparaty i urządzenie wewnętrzne, m. in. także **półtora kilograma platyny,** zdekompletowali bibliotekę, tak, że zastaliśmy po prostu gołe ściany. Wszystko więc, co obecnie znajduje się w instytucie, to dorobek polski i to bardzo poważny, większy od niemieckiego.

— Z dumą możemy też spoglądać na nasz dorobek w instytucie — mówi prof. dr Kulmatycki — i na wyniki naszej pracy naukowej. Aczkolwiek i za czasów niemieckich praca naukowa była dość intensywna, to jednak miała ona **charakter tylko regionalny,** obejmując jedynie Pomorze i północną część Wielkopolski. u nas natomiast ma ona dziś **charakter ogólno-państwowy,** i jeżeli chodzi o pogłębienie pracy naukowej, to w stosunku do niemieckiej w tym zakresie **zdziałaliśmy znacznie więcej.** Instytut bydgoski — wyjaśnia dalej p. dr Kulmatycki — jest częścią składową **Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego, którego centrala mieści się w Puławach,** a należą jeszcze do niego instytuty naukowe we Lwowie i Warszawie. Wszystkie one zatem zostały połączone w jeden **wyższy zakład badawczo-naukowy** o charakterze akademickim.

### Wiedza polska — na eksport.

W bydgoskim instytucie pracuje obecnie 8 kierowników-profesorów, cały sztab asystentów i laborantów, przy czym ogólna liczba pracowników wynosi 50 osób. Działalność naukowa instytutu bydgoskiego dzieli się na 10 dziedzin: **zakład badania żyzności gleb** prowadzi prof. dr Terlikowski, **zakład hodowli ziemniaków** (z folwarkiem doświadczalnym Mochełek, liczącym 75 ha), niedawno przeniesiony z Puław do Bydgoszczy, **dział chorób roślin** pod kier. dr. Leszczenki, **dział rybacki** pod kier. dr. Kulmatyckiego z gospodarstwem doświadczalnym dla ryb łososiowych na Wilczaku i stacją rybacką „Mochel" w Kamieniu Pomorskim (jezioro 150 ha) i **dział chorób pszczół** pod kier. dr. Gołaszewskiego, ucznia wybitnego uczonego polskiego śp. dr. Panka. Wszystkie wyżej wymienione zakłady i działy bydgoskiego instytutu **są jedyne w Polsce.** Poza tym dochodzi jeszcze **pracownia rozpoznawcza wydziału weterynaryjnego** pod kier. p. dr. Dobijowej, **pracownia rozpoznawcza chorób ryb** pod kier. p. dr. Marka, **pracownia entomologiczna (owadoznawstwo) działu szkodników zwierzęcych** pod kier. prof. dr. Kelera, stacja meteorologiczna i tworzący się właśnie **zakład uprawy pasz** pod kier. prof. dr. Pietruszyńskiego.

Większość wspomnianych profesorów, jak **dr Keler, dr Gołoszewski, dr Leszczenko, dr Kulmatycki i dr Garbowski,** to uczeni o światowej sławie, autorytety naukowe, cieszący się wielkim uznaniem za granicą. O wybitnej pracy naukowej wspomnianych uczonych świadczą liczne publikacje, rozmieszczone na długim stole w sali konferencyjnej instytutu. Zaglądam do ksiąg. Bardzo bogata literatura naukowa. Prace **jednego** tylko wydziału chorób roślin, wydrukowana **w 17 imponujących tomach,** wielką posiadają wartość naukową. Zawierają one streszczenia w języku niemieckim, angielskim i francuskim, bo rozsyłane są za granicę. Już taki rocznik ochrony roślin — jedyne tego rodzaju czasopismo — stawia nas na światowym piedestale. A cóż mówić o licznych innych jeszcze publikacjach wybitnych uczonych polskich, przynoszących sławę i naszemu miastu, jak w ogóle kulturze polskiej, że wspomnę o pracach p. dr. Kelera, najwybitniejszego specjalisty w dziedzinie owadoznawstwa, do którego nawet Niemcy zwracają się o opracowanie różnych dziedzin nauki.

### Na najwyższym poziomie.

Trudno w ramach jednego artykułu opisać rozległe i wielkie, tak bardzo pożyteczne dla ludzkości zadania, jakie spełnia ten na najwyższym poziomie postawiony Państw. Instytut Naukowy. Jak wielką chlubą jest dla kultury i nauki polskiej jego działalność. Zaglądnijmy jednak do kilku pracowni naukowych, którym warto poświęcić szereg osobnych reportaży.

W przestronnych salach każdy kącik celowo został wykorzystany z pedanterią, będącą cechą ludzi uczonych. Jakie kolosalne zbiory owadów spotykamy w salach pracowni naukowej p. prof. dr. Kelera. Co za mozolna, syzyfowa praca tego uczonego, który poświęcił kilkadziesiąt lat życia, ażeby zebrać

### 30.000 okazów owadów

i wszystkie posegregowane w pudełkach pod szkłem, niektóre ledwie dostrzegalne gołym okiem. Sam je wyhodował i spreparował: owady reprezentujące faunę wyłącznie Wielkopolski i Pomorza. Mali szkodnicy, na których uczony zwraca uwagę rolnikom Jaki to ciekawy światek.

Niemniej ciekawe jest **laboratorium chorób pszczół,** prof. dr. Gołaszewskiego. Jego prace badawcze idą w kierunku zbadania licznych chorób, które tak samo jak ludzi tropią i zwierzęta. Widzimy m. in. pszczoły dotknięte „czarną zarazą", którym bakterie przedwcześnie przyniosły śmierć. Już istnieje metoda aktywnego leczenia pszczół. Trzeba ratować zwierzęta, bo nie tylko zapewniają nam słodki miód i wosk, lecz gospodarczo daleko większe mają znaczenie — dla zapylania drzew.

Rozległa jest także działalność pracowni rybackiej, która skupia się około badań wód zarybionych, zanieczyszczonych ściekami zakładów przemysłowych. Bada się więc zanieczyszczanie rzek, choroby ryb i inne.

Trudno pominąć milczeniem wspaniałą bibliotekę dzieł fachowych instytutu, obejmujących **kilkadziesiąt tysięcy tomów,** która jest **unikatem w Polsce.** Znajdziemy tu wszelkie najpoważniejsze prace autorów zagranicznych. Wobec stałej wymiany własnych publikacji naukowych instytutu **z 130 placówkami zagranicznymi** mamy w instytucie dzieła naukowe wydawane w różnych częściach świata: od Australii do Irkucka.

Oto kilka tylko fragmentów z bogatej działalności naukowej tego pożytecznego zwłaszcza dla rolnictwa bydgoskiego instytutu naukowego. Czy istnienie w Bydgoszczy tak poważnego zakładu naukowego nie jest dla nas słusznym powodem do dumy?

**Aleksander Kiedrowski.**



Główny gmach Państwowego Instytutu Naukowego Gosp. Wiejskiego.



— **Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.** W ubiegły czwartek wydarzył się we fabryce mebli Mathes przy ul. Garbary nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ 53-letni robotnik Władysław Hajduk, zam. przy ul. Ks. Skorupki 47. Robotnikowi spadła belka na prawą stopę, miażdżąc ją bardzo poważnie. Karetką pogotowia przywieziono nieszczęśliwego do szpitala miejskiego, gdzie dokonano natychmiast operacji.

— **Pieczenie ciasta w piekarniku,** we wtorek, dnia 28 lutego 1939 r. o godz. 10-tej rano w sklepie gazowni, ul. Gdańska 37. Rozdamy przepisy na ciasto. (n1786

— **Sekcja Pań przy Rodzinie Kolejowej Koła II** urządza pod fachowym kierownictwem firmy Persil dnia 27 oraz 28 bm. od godz. 9—6 z przerwą obiadową w dożywialni przy ul. Dworcowej 63 pokaz prania, czyszczenia kryształów, platerów itd. (1907



## „Białe Dni" — u Ferbera.

„Białe Dni" — to okres najdogodniejszego i najkorzystniejszego kupna. Mają one swą tradycję w znanym na całą okolicę **magazynie bławatów firmy Tadeusz Ferber w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej nr 63** — róg Cieszkowskiego. Firma Ferber urządza wielką sprzedaż, zwaną „Białe Dni", począwszy od **28 lutego do 31 marca br.** Na sprzedaż sprowadzono ogromne zapasy płótna, inlety, kapy, ręczniki, obrusy itd. Znajdziemy tam zatem wielki wybór. Wspomniana firma przeprowadziła i tym razem specjalnie niską kalkulację. Z takiej okazji i nie mniej korzystnego zakupu, skorzysta niewątpliwie każda oszczędna gospodyni. Firma Ferber zaprowadzona od szeregu lat, znana jest ze swej solidności i akuratnej obsługi.

## Czy życie ludzkie warte jest ceny dawki chininy?

Zdanie powyższe wyda się niejednemu z czytających dziwnym, gdyż cóż ma wspólnego życie ludzkie z niewielką ilością chininy. Staje się to jednak zrozumiałym po przeczytaniu pracy amerykańskiego uczonego dra A. Sterlinga, która pod tytułem „Chinina jako środek zapobiegawczy i leczniczy przy grypie" ukazała się w „Pensylvania Medical Journal".

Artykuł ten omawia właśnie pożytek chininy jako środka zapobiegawczego przeciw grypie i ostrzega nie tylko przed tą chorobą, lecz przede wszystkim przed komplikacjami, które występują po grypie i które mogą być bardzo niebezpieczne, a nawet śmiertelne. Jako powikłanie nastąpić może zapalenie płuc, zapalenie nerek, stan ropny ucha, choroby serca i t. d.

Z tych też względów jest dr Sterling tak wielkim zwolennikiem zapobiegania grypie za pomocą chininy i doradza wszystkim władzom sanitarnym stosowanie tego artykułu zarówno wśród podległego im personelu jak i ludności w ciągu całego okresu panowania epidemii.

Chociaż życzeniu wymienionego uczonego nie w zupełnej mierze stało się dotychczas zadość, to jednak w wielu krajach jak np. w Holandii, w licznych instytucjach państwowych, samorządowych oraz w biurach prywatnych rozdziela się regularnie w miesiącach zimowych wśród personelu chininę w ilości 200 miligramów do 300 miligramów dziennie. Gr. P. 6. (n119

## Czy przypomina Pani sobie swoje lata dziecięce?

Przecież Pani też nie zawsze smakowało owe pożywne mleko. Niechże więc Pani i swego dziecięcia nie zmusza do picia mleka, jeśli mu ono nie smakuje. Dziecko postępuje dziś podobnie — jak Pani niegdyś. Dlatego trzeba raczej postarać się o ulepszenie smaku mleka. Z Kawą Słodową Kneippa mleko staje się smaczniejsze, łatwiej strawne, a przez to i zdrowsze.

## Dziś — Kazimiera Iłłakowiczówna

**mówi na wieczorze Rady Art.-Kult.**

Rada Artystyczno-Kulturalna sumiennie podtrzymuje tradycję zapoznawania Bydgoszczy z najwybitniejszymi przejawami życia literackiego i artystycznego Polski. Pięknym uwieńczeniem tych wysiłków spotykających się z tak wielkim uznaniem i zainteresowaniem całego społeczeństwa bydgoskiego, jest dzisiejszy wieczór literacki, na którym będziemy mieli sposobność poznać znakomitą i popularną poetkę **Kaz. Iłłakowiczównę,** autorkę wielu tomów wierszy i głośnych wspomnień o Marszałku Piłsudskim, wydanych ostatnio pt. „Ścieżka obok drogi".

Wieczór autorski, który **odbędzie się w auli Gimnazjum im. Kopernika dziś, w sobotę, 25. 2. punktualnie o godz. 20,** wypełni Kazimiera Iłłakowiczówna prelekcją o swojej twórczości przeplataną autorecytacją wierszy.

Bilety normalne (po 1 zł) można nabyć wcześniej w Księgarni Bydgoskiej N. Gieryna. Bilety ulgowe (dla członków RAK i młodzieży szkolnej) tylko przy kasie.

—«:»—

— **Akademia Sybiraków ku czci bohaterów 1863 r.** W ostatniej chwili przypominamy o uroczystej akademii dla uczczenia 75-rocznicy stracenia Romualda Traugutta i innych członków Rządu Narodowego z r. 1863. Akademia niedzielna rozpoczyna się punktualnie o 12,15 i z chwilą rozpoczęcia nikt na salę Teatru Miejskiego wpuszczony nie będzie. Informacji udziela Pomorski Okręg Związku Sybiraków, (ul. Marszałka Focha 12, m. 3) od 17—19.

# Tabela wygranych

## 2 dnia ciągnienia 44 Loterii Klasowej

### I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

*10.000 zł. na nr.:* 48756.

*5.000 zł. na nr.:* 58842 77113

*2.000 zł. na nr.:* 20470 61594 136821 162372.

*1.000 zł. na nr.:* 67935 83752 112526 138069 164422.

*500 zł. na nr.:* 10498 15831 23177 23616 38358 74886 78825 121417

*Po 250 zł. na nr.:* 1034 3543 6849 11993 19741 23637 26931 27921 34830 42009 42452 49533 62353 62748 70872 73634 74354 76641 80105 81194 86547 98087 102742 112219 116894 120987 132737 136489 136740 139176 141946 150670 152428 158095 160374 163034.

PO 125 ZŁ.

10 49 264 376 451 83 689 939 1919 2367 72 3958 393 4439 772 5008 616 721 6196 564 605 7093 269 950 8403 965 9630 10456 866 11789 12295 748 13832 15055 241 770 901 16357 17899 19537 20470 21064 310 701 99 22396 521 23171 364 24522 95 618 25531 26618 27476 619 28236 29324 707 30068 250 31157 465 93 657 32310 33038 434 712 34038 157 871 35944 36205 71 676 789 37459 38825 39428 44 40312 674 42706 43055 44567 883 45614 756 46347 429 847 966 47300 923 48830 68 49505 610 50654 51674 52732 53060 531 848 54169 209 883 55106 538 56125 765 57648 98 58255 544 982 60507 725 61525 864 957 62387 530 754 63132 64588 66213 58 370 67320 69552 816 70872 972 71149 490 72026 111 73264 897 74108 504 779.

75358 485 952 76651 863 77123 834 78072 369 79653 757 80571 81416 82642 83202 680 719 985 85125 86393 966 87653 926 88086 297 432 542 653 89071 434 91011 112 285 885 92413 93170 94112 35 68 97 521 739 966 95007 276 433 96427 613 97074 433 867 98299 320 579 99555 646 857 100638 871 101317 86 444 524 915 103222 312 910 104378 819 105157 574 932 106360 646 831 107951 108400 949 109003 24 272 824 110393 810 111411 776 913 112649 113417 786 114043 437 535 115671 967 116178 118430 512 119076 394 120038 345 77 960 121702 122358 638 890 123101 7 56 289 420 89 842 930 124026 114 890 125573 889 126501 798 127150 389 676 890 128188 129523 130554 749 131041 132303 75 605 812 134372 651 136464 808 137603 226 138981 139325 909 95 141484 823 142556 143320 701 888 965 144035 145633 920 146715 906 147076 411 605 916 68 148007 161 401 149552 634926 151475 7119 152444 93 783 90 153483 794 154162 903 155500 682 156094 157 537 90 601 94 159290 827 160525 161751 827 163168 377 539 54 164923.

Po Zł. 62.50

104 251 451 644 1037 244 448 53 531 9 715 959 99 2147 78 290 349 498 629 722 908 3087 140 262 779 434 351 618 5130 244 47 380 98 561 650 87 861 6008 62 92 137 222 396 547 996 7189 992 8137 492 746 867 9099 140 64 245 77 322 24 416 43 667 950 10526 657 78 11368 583 669 81 98 804 56 12157 87 96 255 310 698 762 902 13226 82 473 96 507 79 94 722 864 908 14175 378 447 812 93 922 15079 384 527 627 94 81 16460 526 75 707 33 97 920 17064 251 328 413 47 899 18798 952 57 19090 114 247 70 648 74 70 885 90 20136 293 410 71 668 816 21044 106 24 74 473 886 22033 107 63 448 563 90 23134 208 51 531 88 645 84 905 24032 56 77 317 447 552 692 764 985 25037 172 97 239 430 627 796 839 49 950 26193 239 356 59 505 791 934 27056 271 343 597 840 28043 325 623 55 57 28043 325 623 77 29106 200 357 424 633 30011 241 71 502 72 891 31095 85 442 659 69 824 68 918 32458 508 63 667 739 779 839 33053 361 72 721 95 839 76 34151 85 255 91 331 421 551 724 35175 82 480 718 49 36054 518 868 37133 270 460 544 71 641 71 989 38036 273 471 685 835 39 900 39035 112 382 862 87 40227 87 338 968 41161 447 663 45121 598 706 24 43087 261 324 34 721 23 844 44396 420 558 625 900 45227 815 46538 856 47092 180 425 763 818 48041 287 490 527 658 764 802 978 49109 282 333 435 594 835 50045 61 320 36 442 45 79 536 610 71 780 51082 134 426 731 97 835 37 52084 402 57 88 649 732 942 53039 279 839 54087 319 20 72 471 520 846 84 55357 67 95 641 856 56104 650 966 57005 43 215 560 689 741 58085 232 363 491 574 679 754 907 59383 782 60150 72 399 870 61058 566 625 96 991 62095 646 63364 480 532 71 958 64255 513 59 637 97 783 65075 139 84 327 92 421 35 80 754 76 66029 114 531 741 821 67019 68201 72 386 648 850 75 961 99 69294 95 562 631 35 68 753 70025 199 270 527 635 92 867 71028 165 92 272 466 622 794 72027 332 471 575 705 8 891 73262 421 817 58 74283 628 783 96 931.

75042 450 76588 917 60 77017 198 308 41 58 478 78003 249 720 68 812 79008 42 124 82 214 633 849 67 92 905 80013 312 501 605 751 89 852 909 81100 34 81 297 661 700 82134 239 97 399 566 70 83238 313 471 507 84 681 798 899 902 84231 90 328 558 647 63 827 85079 351 461 558 682 84 703 32 78 876 922 86014 113 201 581 96 607 906 87086 265 368 88011 95 145 548 89214 28 396 410 26 527 62 676 704 854 90061 148 73 239 55 397 451 581 692 922 91336 737 863 92063 347 420 538 93618 902 94022 88 260 72 98 303 610 797 969 95118 50 418 625 49 979 96039 129 284 462 536 81 759 61 819 97158 242 315 424 542 811 97 98032 160 240 365 77 517 661 722 933 99102 343 530 614 883 100133 335 71 640 712 15 958 101441 746 844 920 61 102298 332 74 481 807 73 103013 55 377 416 514 915 70 104160 96 320 55 86 801 69 105178 443 803 901 106844 92 107632 781 962 108082 533 77 88 703 109057 354 616 753 943 109074 377 715 959 111441 662 814 43 112155 221 87 589 789 866 114034 148 99 239 354 83 688 990 115170 90 248 952 116216 88 550 86 883 912 117232 500 33 54 76 118016 235 513 721 96 866 983 119055 278 79 554 779 840 922 120203 76 375 84 886 121047 153 296 457 736 122209 30 389 404 718 123135 226 54 437 66 572 620 721 965 124391 489 809 125034 232 438 574 634 946 126157 77 262 89 625 758 950 87 127050 99 478 593 645 767 128000 123 60 271 535 655 890 901 41 129419 891 130021 191 468 131011 53 349 486 639 824 132333 628 77 778 133186 240 311 412 60 573 618 942 134186 218 49 381 404 512 38 600 84 754 135128 452 808 943 136032 68 573 137074 180 92 203 9 57 67 552 67 84 138166 201 46 95 473 93 785 938 92 139120 90 320 422 691 768 77 976 140036 108 42 295 330 83 487 927 141124 826 142426 609 74 143482 613 88 975 144005 457 763 145108 202 454 513 97 636 706 554 146150 360 684 725 852 147054 603 148016 461 635 710 40 825 972 149138 678 949 150115 340 55 865 151125 51 243 305 869 936 152087 807 60 89 153008 251 300 43 712 154001 146 327 730 155672 825 70 156189 364 73 528 89 97 668 802 87 982 157088 156 294 571 93 687 921 158039 177 513 635 730 85 159185 233 70 650 892 160352 454 514 69 715 161124 228 372 162062 113 286 351 635 892 163056 116 818 70 164061 160 327 80 795 812.

### III ciągnienie

PO 125 ZŁ.

175 5292 7535 10264 11617 827 12619 932 14312 457 15042 374 545 16944 17300 949 18167 776 22087 23079 491 594 648 24218 42 25533 26265 27807 29100 76 30450 31447 33448 34772 807 35584 789 37022 781 38784 39595 40738 42526 995 47108 49119 902 50429 519 53513 54053 580 55127 922 56752 60099 395 62668 64797 67402 70530 72032 73647 74494

76945 77318 78315 649 80780 81409 84387 845 85270 88233 90 90224 91193 416 544 98 93402 94813 96614 97502 23 98383 812 99400 763 803 100632 818 101294 102176 105254 917 107333 112337 870 113416 939 115776 117596 119973 121984 122449 769 123244 124296 881 125910 129614 130180 131883 135556 661 138403 142634 144609 147084 148240 67 149805 150454 153144 156715 158390 984 164540.

Po ZŁ. 62.50

566 1088 201 456 702 2293 3083 217 45 707 4066 305 560 693 5181 254 376 447 898 908 6428 656 775 7185 837 8145 326 624 9381 452 608 957 10214 738 843 12202 934 13100 529 823 14241 601 15107 65 16458 64 724 997 17100 422 978 18578 19192 20177 392 21086 638 22540 995 23186 873 74 914 24208 300 582 831 905 63 25057 662 809 26010 629 27360 28162 521 766 89 888 29785 30147 236 522 31557 813 32724 824 72 983 33219 29 784 34059 605 835 35002 160 36030 164 730 37055 614 51 38038 283 723 46 39015 212 527 40138 210 39 918 41151 765 951 42400 20 80 809 43027 51 310 45068 457 585 93 46141 643 48 753 47479 48037 384 49442 73 917 50186 565 51029 119 319 510 641 86 779 89 54270 89 375 681 734 55167 228 587 56601 57499 58460 59162 256 327 432 727 60310 596 685 999 62623 64227 65965 66341 558 67303 793 68297 377 69926 70152 209 891 95 907 38 71156 592 672 72362 757 61 73152 320 74337.

75656 76338 614 728 77607 78000 828 991 79108 498 80332 81930 84664 934 52 85299 86245 312 87258 583 88207 82 89397 460 659 90008 290 305 744 849 57 903 91392 437 677 92400 25 923 93263 843 909 94032 95225 527 80 849 96931 97505 817 962 98199 590 786 99194 418 36 689 749 832 100577 676 101620 946 103005 158 506 42 709 975 105108 289 366 654 806 36 944 106276 349 536 795 107122 833 36 961 108147 544 770 899 109236 724 970 110156 329 656 111303 28 483 866 112487 577 661 113228 62 892 114640 781 115349 116172 851 117188 260 358 82 506 625 805 118210 119246 692 890 120229 121064 504 608 85 122112 859 123315 124120 536 125306 822 972 126145 299 128242 356 952 129614 130001 47 113 23 388 821 131222 319 544 132728 76 133040 81 262 480 134760 135568 99 646 755 81 868 915 136576 137040 43 305 138249 403 870 139039 467 579 140286 358 142082 166 86 372 725 143585 144248 794 145212 703 146203 515 147340 531 970 148562 97 761 902 149196 510 824 984 150151 447 57 628 152117 249 155692 156144 462 537 607 718 55 157094 594 785 158182 497 616 95 788 888 159135 76 271 452 160062 653 815 45 923 161073 162380 574 872 163053 556 633 164096 221 96 909

### IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

20.000 zł. nr. 60888

2.000 zł. na nr-y 1834 31398 73173

1.000 zł. na n-ry: 12178 79766

500 zł. na n-ry: 15255 17061 45243 57758 71870 79511 84182 85853 93402 98195 119198 162319

250 zł. na n-ry: 4029 8952 11827 16233 25044 25271 30970 34186 34197 34216 48481 49033 52364 53583 59985 63323 72334 78085 84813 91175 105001 105702 105808 114894 117241 118689 123790 127228 127569 128407 131097 133810 135978 149627 150664 153022 153765 158433 159315 163326 163898

PO 125 ZŁ.

275 964 1087 2950 3081 112 308 744 4764 889 6855 7972 9213 10964 12554 14449 15593 17578 18340 20499 21629 22876 944 23142 533 24014 797 996 25167 26407 666 27212 546 29823 30577 31256 32043 341 33284 814 34197 360 788 35900 37095 39906 40140 68 42322 43872 45000 830 46402 61 48838 49346 50248 474 52063 410 576 54088 507 871 56731 993 57064 58453 59985 60632 61129 549 63284 65695 888 66293 507 68825 70245 72398 73173 436 918 74657.

75659 79815 80127 302 81421 82955 83261 84724 88142 537 89297 551 91186 93772 96395 714 97537 908 98445 100703 101845 106867 108266 399 700 109090 404 111005 112551 113289 114652 115309 116292 220 117766 118194 358 119056 120662 121022 124098 125950 127115 129396 130626 131546 862 132540 45 680 133621 749 134138 266 135923 137159 839 936 138668 140412 141143 142515 145325 776 871 147191 814 149165 152031 287 621 816 153951 154396 976 155550 732 943 156164 759 157581 757 944 158622 745 159077 165 160689 812 162432 762 164935.

Po ZŁ. 62.50

23 735 1124 458 2182 526 645 3452 513 62 805 4411 921 5332 651 779 6078 855 95 7588 668 840 8315 9112 539 10530 83 653 898 905 11115 263 621 12049 133 82 284 453 979 13187 283 799 838 70 14123 569 839 15181 407 573 679 16231 202 331 87 643 809 983 17445 18180 388 593 608 735 823 19074 184 709 20196 552 913 22184 247 81 513 92 688 23113 313 635 24393 440 708 84 903 25041 193 26606 776 805 27161 225 714 28057 483 625 757 29078 659 73 823 43 30292 31545 667 843 924 32469 95 704 86 875 976 33066 390 702 919 34 34666 753 35388 485 36700 871 37190 241 669 39040 191 315 23 561 911 40140 534 952 41347 515 42212 801 05 43872 44180 662 772 45058 174 443 600 986 46280 359 402 965 47009 161 256 48219 357 565 97 838 49115 36 346 969 50033 47 669 929 51591 52238 622 875 995 53033 385 525 882 919 54225 334 646 705 878 908 55687 726 56121 238 384 731 49 57133 207 533 860 58453 59080 674 816 974 60404 626 873 61006 62133 225 956 63013 64462 897 65460 540 742 66148 516 67786 502 868 68066 135 47 75 896 69268 70049 71334 98 422 505 95 72135 49 81 232 398 488 73052 728 74092 657 861 993.

75821 970 76057 179 77397 529 682 820 69 84 99 78044 199 835 79151 591 80039 155 926 28 81061 77 82665 83190 674 786 84188 212 489 520 705 870 85174 86658 87294 695 88117 58 376 94 724 827 56 89017 60 655 758 950 90843 91483 716 822 92037 478 83 649 93991 94374 742 878 82 904 95136 310 96032 267 402 97410 786 812 98198 99196 620 42 100358 660 804 101358 517 64 85 102009 18 103298 469 88 515 611 104444 105256 66 970 107446 55 779 807 56 108046 124 257 630 109383 474 86 701 110004 300 37 111577 874 113263 536 789 114236 438 647 115570 116500 737 830 117311 590 118224 702 971 119319 775 120497 934 122187 479 539 693 123247 76 124 443 570 841 921 125096 120 286 413 33 126388 755 80 812 77 935 127512 128216 129006 296 400 994 130470 621 735 131335 40 673 132469 595 859 68 133020 134347 495 668 135741 952 136177 558 74 819 137030 797 138691 754 139052 98 521 140355 610 714 142150 73 466 977 143715 914 144181 518 703 145924 146500 147037 775 937 148215 439 846 149010 72 359 501 690 827 52 941 150176 514 151008 22 366 540 152258 520 760 153504 154412 693 94 752 860 155176 507 601 158555 691 883 159124 666 717 904 160785 161113 448 701 812 972 162461 93 86 163500.



## Huragan szaleje w Kurytybie.

**Porto Alegro,** 25. 2. (PAT). Donoszą z Kurytyby, że nadmorskie miasto Antonina nawiedzone zostało niezwykle silnym huraganem, który **uszkodził wszystkie domy i zmiótł mola i magazyny nadbrzeżne.** 5 osób odniosło poważne rany. Statek „Parana" został zerwany z kotwicy i **odrzucony na pełne morze.** Drzewo, załadowane w 100 wagonach, zostało również **zmiecione w morze.** Towarzyszący huraganowi deszcz zniszczył **10 tys. worków „herva-matte"** (herbata parańska). Wyrządzone przez huragan szkody są olbrzymie.

## Żydzi i Arabowie nie mogą się pogodzić.

**Londyn,** 25. 2. PAT). Wczoraj po południu odbyła się ponownie nieoficjalna, **tym razem półgodzinna narada żydów z Arabami** przy udziale ministra Mac Donalda i wiceministra Butlera. Wydaje się, że te próby bezpośredniego kontaktu między Arabami a żydami **nie doprowadziły do żadnego rezultatu,** co stwierdzić miano w ciągu wczorajszego półgodzinnego posiedzenia.

## Żelazo-betonowa linia fortyfikacyj

**będzie strzegła Niemcy na wschodzie.**

**Londyn,** 24. 2. Konserwatywny „Daily Express" podaje następującą depeszę korespondenta berlińskiego:

„Ponad 100.000 niemieckich robotników, inżynierów i ekspertów pracuje obecnie — jak donoszą — **nad konstrukcją linii fortyfikacyj wzdłuż granicy niemiecko-polskiej.**

Nowa linia, odpowiednik **żelazo-betonowej linii Zygfryda,** ciągnącej się na zachodzie wzdłuż granicy belgijskiej i francuskiej, biec będzie od Bałtyku na północy, do Raciborza na południu.

Wielkie okręgi we wschodnich Niemczech, gdzie prowadzone są prace nad zakonspirowanymi fortyfikacjami, zamknięte zostały dla publiczności i oficerów. Nawet dla przejazdu pociągiem potrzebne jest zezwolenie."

## Szturm bezrobotnych na Fundusz Pracy w Inowrocławiu.

**Inowrocław,** 25. 2. Zarządzeniem wyższych władz wstrzymano wydawanie chleba i innych środków spożywczych tym bezrobotnym, którzy obecnie nie są zatrudnieni przy żadnej pracy. **Mieliby oni otrzymywać te naturalia podczas jednoczesnego ich odpracowywania.**

Zarządzenie to wywołało **ekscesy bezrobotnych,** którzy w ub. czwartek rzucili się hurmem na biura Funduszu Pracy przy ul. Św. Ducha, wyrywając drzwi i futrynę do lokalu biurowego, po czym zaczęli się odgrażać oraz rzucać przekleństwa na Bogu ducha winnych urzędników, którzy tylko wypełnili nakaz wyższych władz. Podczas szturmu na biura Funduszu Pracy **zostało przypadkowo poturbowanych kilka osób,** a jedna kobiecina skarżyła się, że złamano jej rękę.

Ekscesy te powtórzyły się wczoraj i dopiero przybyłych kilku policjantów uspokoiło wzburzonych.

## Czerwoni nie będę stawiali oporu.

**Londyn,** 25. 2. (PAT) Reuter donosi, iż wojna domowa w Hiszpanii wygasa i że **strona czerwona nie będzie stawiała dalszego oporu.**

Wedle otrzymanych w Londynie wiadomości jedyny polityk hiszpański, będący zwolennikiem kontynuowana walki **dr Negrin znajdować się ma w okolicach Walencji i nosi się z zamiarem opuszczenia Hiszpanii.**

## Kobieta strzela do komornika.

**Grudziądz.** Do wielkiej awantury doszło w pobliżu Dragacza za Wisłą (pow. świecki), gdzie do zagrody gospodarza **Emila Gedigi przybył komornik sądowy Janowski z Grudziądza,** by odebrać zajęte za podatki źrebaki. Na widok komornika, żona gospodarza wypuściła źrebaki na pole. Doszło do awantury, lecz ostatecznie źrebaki znowu pochwytano. Kiedy komornik sądowy już miał odjechać, **wybiegła za nim Gedigowa i oddała do niego dwa strzały z pistoletu, które na szczęście chybiły.** Gedigową aresztowano do dyspozycji prokuratury.

## Otwarcie przejść granicznych

**między Polską a Czechosłowacją.**

**Warszawa,** 25. 2. (Tel. wł.). Przerwa w ruchu granicznym między Polską a Czechosłowacją w kilku punktach górskich, która trwała od dłuższego czasu, w wyniku porozumienia władz polskich i czeskich, została cofnięta. M. in. przywrócono ruch graniczny na przykarpackim punkcie Sucha Góra Orawska. (r)

**Stan wody w Wiśle** z dnia 24 II. 1939 r.

Kraków — 2,78, (2,75), Zawichost + 1,68, (1,74), Warszawa + 1,58, (1,64), Płock + 1,71, (2,79), Toruń + 2,25, (2,35), Fordon + 2,32, (2,42), Chełmno + 2,20, (2,30), Grudziądz + 2,47, (2,61), Korzeniewo + 2,67, (2,71), Piekło + 2,30, (2,56), Tczew + 2,43, (2,70), Einlage + 2,58, (2,75), Schievenhorst + 2,64, (2,72). Temperatura wody + 1,2 (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

## BYDGOSKA GIEŁDA
### ZBOŻOWO-TOWAROWA

**Notowano za 100 kg. z dnia 24. II. 1939 r.**

**Zboża**

Pszenica 19.00-19.50 Żyto 14,75 15,25. Jęczmień browarowy 00,00—00,00. jęczmień 673—678 g/l 17,60—17,85. jęcz 644 650 g/l 17,10 17,35. Owies 14,25—14,75.

**Przetwory młynarskie.**

Mąka pszenna wyciągowa 0—30% wł. w 39.50 40,50. mąka pszenna gat. I 0—35% wł w 38.50—39,50. mąka pszenna gatunek I 0-50% wł worek 35,50—36,50, mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł worek 33,00-34,00 mąka pszenna gatunek II 35—65% wł worek 28,50 29,50, mąka pszenna gat. II 50—60% wł. w. 00,00—00,00. mąka pszenna gatunek II A 50—65% wł. w. 00.00-00,00 mąka pszenna gatunek II 60 65% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna gat. III 65—70% wł. w. 00,00-00,00 mąka pszenna razowa 0—95% wł. w 26,50—27,50. mąka pszenna śrutowa eksportowa (2,5% pop). 00,00—00.00. mąka żytnia wyciągowa gat. 0-30% wł. w. 00,00—00,00 mąka żytnia gat. I 0—55% wł. w 00,00—00,00. mąka żytnia gat. I A 0-55% wł. w. 24.50—25,00, Mąka żytnia gatunek II 30—55% wł. w. 00,00—00.00. Mąka żytnia gat II A 50—55% wł. w. 00,00—00,00, mąka żytnia razowa 0 95% 20,00 20,50. mąka żytnia śrutowa eksport (2,5% popiołu) 00,00—00.00 mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska), 23,50—24 00; Otręby pszenne miałkie stand. 12,00—12,50, Otręby pszen. średnie 12,00-12,50; Otręby pszenne grube 12,75—13 00; Otręby żytnie z przemiału stand. 10,75 11 50. Otręby jęcz. 11,50—12.00; Kasza jęczm. krai. wł. w. 27,50-28,50, kasza jęczmienna. pęczak wł w. 27,50—28,50. kasza jęczmienna perłowa wł w. 38,00—39,50.

**Strączkowe, oleiste, koniczyny nasiona i in.**

Groch polny 22.00—24,00 Groch Wiktoria 27,00—32,00. Groch zielony (Folger) 24,00-26,00, Wyka jara 20,50—21.50, peluszka 23.00—24,00. Łubin żółty 12,75—13,25 Łubin niebieski 12,00—12,50. Seradela 21,00 23,00, Rzepak jary b. w. 45.00-46,00, Rzepak ozimy bez worka 50,00 51,00, Rzepik ozimy bez worka 44,00—45,00. Siemię lniane 60,00 62,00 Mak niebieski 93,00—96,00, Gorczyca 52,00 55,00, Koniczyna czerw bez kan. o czys. 97% 115,00—125,00 Koniczyna biała bez kan, o czyst 97% 70,00, 80,00, Koniczyna surowa 215,00—265,00 Koniczyna szwedzka 170,00—190,00, Koniczyna żółta odłuszczona 60,00—70,00, Przelot 65,00—75,00 Rajgras angielski 90,00—100,00 Tymotka czyszczona 35,00—40,00.

**Artykuły pastewne i inne.**

Makuch lniany 24.00—24,50, makuch rzepakowy 15,00—15,50. makuch słonecznikowy 40/42% 23,50—24,00, śrut soja 00,00—00,00, ziemniaki pom. 0,00-0,00, ziemniaki nadnoteckie 00,00—00,00, ziemniaki fabryczne kg. % 00,00—00,00, ziemniaki jadalne 0,00—0,00, płatki ziemniaczane 00,00 00,00 wytłoki buraczane suszone 0,00—0,00, słoma żytnia luzem 3,00—3,50 słoma żytnia prasowana 3,50-4,00, siano nadnoteckie luzem 5,50-6,00, siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

## Ile płacono na targu ?

W dniu 25. bm. płacono ceny następujące: masło wiej. kg 3,00-0,00, masło mleczarskie 3,40—0,00. jaja 1,10—1,15, twaróg 0,50—0,60, jabłka 0,40-1,20 kapusta 0,30. cytryny szt. 0,10-pomarańcze sztuka 0,20—0,30, cebula 0,20—0,00, rabarber 1,60, ogórki 0,00—0,00, rzodkiewka, 0,00, marchew 0.20—0,00, gruszki 0,00—0,00, za drób: kurczęta młode 1,50—0,00, kury 2,50, do 3,00, kaczki 3,00—3,50, gęsi 5,00—6,00, indyk 5,00—6,00, gołąbki para 0,80—1,00, mięso: kotlet wieprzowy kg 1,60, boczek 1,40, wołowe bez kości 1,60, z kośćmi 1,20. skopowe 1,60, od łopatki 1,40, cielęcina 1,40—1,60, słonina 1,70, smalec 2,20, łój topiony 0,00, sadło 1,80; ryby: kg. sandacz 4,00—0,00. karasie 1.60—2,40, liny 2,00—2,40, węg. 4,00—0,00, płotki 0,60—0,00, leszcze 1,60 do 2,00, szczupaki 2,00—2,60, karpie 2,40—0,00, okonie 1,60—2,00, dorsze kg 0,00,

**BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 25. 2. 39:**

| | |
|---|---|
| dolary amerykańskie | 5,26½ |
| dolary kanadyjskie | 5,24 |
| funty szterlingów | 24,79 |
| franki szwajcarskie | 119,95 |
| franki francuskie | 14,01 |
| belgi belgijskie | 88,75 |
| liry włoskie | 16,10 |
| floreny holenderskie | 282,— |
| marki niemieckie | 64,50 |
| guldeny gdańskie | 99,75 |

## KRONIKA TOWARZYSTW

**Sobota, dnia 25 lutego**

godz. 18. **KSZS „Astoria" sekcja piłki nożnej.** Zbiórka w świetlicy, ul. Marsz. Focha 39. Punktualnie przybyć!

godz. 19,30. **Klub Sport. „Brda".** Mecz szachowy z Absolw. Szkół w świetlicy klubowej, Dolina 3 (Dom Drukarza). Tamże przyjmuje się zapisy nowych członków.

**Niedziela, dnia 26 lutego**

**Katolickie Tow. Robotników Polskich przy Farze.** Miesięczne zebranie po Gorzkich Żalach. Referat wygłosi sekr. gen. ks. Matuszczak z Poznania. Sympatycy mile widziani.

**Kat. Tow. Rob. Polskich parafii Św. Trójcy.** Zebranie plenarne po Gorzkich żalach w salce parafialnej.

godz. 15,30. **Tow. Sport. „Gwiazda".** Walne zebranie w „Domu Drukarza", Dolina 3

**Wtorek, dnie 28 lutego**

godz. 19,30. **Bractwo Wstrzemięźliwości przy Farze.** Zebranie w Domu Katolickim. Goście mile widziani.

* * *

**Zw. Zaw. Prac. Kup. w Poznaniu Oddział w Bydgoszczy.** Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 16 w sekretariacie ul. Jagiellońska 12. Uprasza się o jak najliczniejszy udział.

—«.»—

**Zimno i głód panują w izbach bezrobotnych.**
**Walczmy z tą niedolą bliźnich — składajmy ofiary na Pomoc Zimową.**

# SPORT

## Sensacje na mistrzostwach bokserskich Warszawy.

**Warszawa.** W piątek wieczorem rozpoczęły się w Warszawie indywidualne mistrzostwa bokserskie w klasie „A". Udział w zawodach bierze około 50 zawodników, reprezentujących większość klubów stołecznych.

W pierwszym dniu mistrzostw odbyło się ogółem 19 walk. Poziom spotkań był na ogół dość niski — jedyny wyjątek stanowiła **piękna walka Kowalskiego z Tomczyńskim.** Spotkanie to po interesującym przebiegu przyniosło wyraźne zwycięstwo Kowalskiemu.

W półśredniej m. in. Kolczyński (Syr.) zwyciężył przez techn. k. o. w pierwszej rundzie Zdanowicza (CWS).

W dalszym ciągu walk: w wadze piórkowej — Czortek (Okęcie) wygrał wysoko na punkty z Budziszewskim (Warszawianka), w lekkiej — Ciechomski (CWS) przegrał z Woźniewiczem (Orkan), Kowalski (PZL) wypunktował Zatela (Gwiazda), a Abramczyk (CWS) przegrał z Błażejowskim (PZL), w wadze półśredniej — Kolczyński (Syrena) wygrał z Ciszewskim (Polonia), w wadze ciężkiej — Archacki (Czechowice) pokonał na punkty Sowińskiego (Polonia). Zawody zgromadziły około 1500 widzów.

### ORLEWICZ ZAJĄŁ TRZECIE MIEJSCE NA MISTRZOSTWACH AKADEMICKICH ŚWIATA.

**Lillehammer.** W piątek odbył się na akademickich mistrzostwach świata w Lillehammer bieg na 18 km. Wielki sukces odnieśli Polacy, z których Orlewicz zajął trzecie miejsce w doskonałym czasie 1:08:35 sek., Wnuk sklasyfikował się na 6 miejscu, a Górski znalazł się na 8 miejcu.

Pierwsze miejsce i tytuł akademickiego mistrza świata zdobył Szwed Dahlstedt w czasie 1:07:48 sek.

### KONKURS NA HASŁO, PROPAGUJĄCE UDZIAŁ POLSKI W OLIMPIADZIE.

Polski Komitet Olimpijski postanowił rozpisać konkurs na hasło — slogan, propagujące udział Polski w olimpiadzie.

### ŚLUBOWANIE CZŁONKÓW KADR OLIMPIJSKICH.

Ślubowanie członków kadr olimpijskich odbędzie się definitywnie 3 maja. Ślubowanie odbędzie się w Warszawie (43 zawodników), Poznaniu (15 zawodników), Katowicach (31 zawodników), Toruniu (12 zawodników), Łodzi (3 zawodników), Wilnie (5 zawodników), Lwowie (6 zawodników) i Krakowie (8 zawodników).

### GÓRA, MATJAS I PIEC II ZAWIESZENI W PRAWACH CZŁONKÓW KADRY OLIMPIJSKIEJ.

Polski Komitet Olimpijski zatwierdził uchwałę zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej, zawieszającą zawodników Górę, Matjasa i Pieca II w prawach członków kadry olimpijskiej aż do czasu wykazania poprawy.

### Przygotowania olimpijskie Polski.

**BUDŻET P. K. OL. WYNOSI 42.000 ZŁ.**

**Warszawa.** Na posiedzeniu Polskiego Komitetu Olimpijskiego rozpatrzono projekt budżetu Polskiego Komitetu Olimpijskiego na rok 1939. Wysokość budżetu ustalono na **42 tys. zł.** Po stronie wydatków przeznaczono 34 tys. zł na przygotowania przedolimpijskie w 10 związkach państwowych.

Postanowiono zwrócić się do szeregu wybitnych osób w Krakowie, Poznaniu, Łodzi, Lwowie, Katowicach, Toruniu, Grodnie, Lublinie, Wilnie, Przemyślu, Brześciu z prośbą o objęcie stanowisk kierowników wojewódzkich, względnie regionalnych komitetów olimpijskich oraz utworzenie składów tych komitetów.

### LITWINI CHWALĄ ORGANIZACJĘ FIS W ZAKOPANEM.

**Kowno.** Korespondent „Lietuvos Zinios" w korespondencji z Zakopanego stwierdza wspaniałą organizację zawodów FIS. Autor tej korespondencji wyraża żal, że nikt spośród organizatorów litewskich międzynarodowego turnieju koszykówki, jaki odbędzie się latem w Kownie, nie udał się do Zakopanego, aby się czegoś nauczyć.

### KSMM BRZASK — KSMM WOLNOŚĆ W PING-PONGU.

W ub. niedzielę, 19 bm., rozegrany został w ognisku KSMM Wolność mecz w ping-ponga systemem trójkowym między KSMM Wolność Bielawki a KSMM Brzask Fara. Wyniki meczu przedstawiają się następująco: I druż. Brzask — Wolność 5:4, II druż. Brzask — Wolność 6:3.

KSMM Brzask przyjmuje zgłoszenia na rozegranie towarzyskich meczów ping-pongowych. Zgłaszać u sekretarza p. Glona, Bydgoszcz, ul. Długa 7 m. 7.

### Walka o prymat w boksie europejskim.

**Poznań.** W rozmowie z dziennikarzami sędzia niemiecki p. Hierominus, który był sędzią neutralnym na meczu Polska—Węgry, oświadczył, że dopiero spotkanie Polska—Niemcy, które się odbędzie dnia 13 czerwca rb. w Polsce, wykaże, który z tych zespołów posiada najsilniejszą ósemkę w Europie.

Należy zaznaczyć, że przed meczem z Niemcami, Polska walczyć będzie z Włochami. Ten ostatni mecz odbędzie się w Poznaniu w marcu. Pozwoli to nam zrewanżować się Włochom za porażkę poniesioną w roku ubiegłym.

### 103:4.
### Wysokocyfrowa porażka niemieckich koszykarzy w Grudziądzu.

**Grudziądz.** (Tel. wł.). W ramach rozgrywek o mistrzostwo szkół średnich w koszykówkę drużyna K. S. Mechanik przy Liceum Mechanicznym rozgromiła reprezentację niemeickiego gimnazjum im. Goethego **w stosunku 103:4 (!!!).** Niemcy w ogóle nie dochodzili do głosu, zdobywając tylko cztery punkty w pierwszej fazie gry. Zwycięski zespół grał w składzie: Bonkowski, Piotrowski, Sudziarski, Tydelski, Donder, Budziński, Czyżewski i Kodrzycki.

— **Kombinacje narciarskie.** W ostatnich „Fisankach" zakradł się błąd. Mianowicie w opisie kombinacyj narciarskich przestawiono nazwy. Powinno być odwrotnie: kombinacja alpejska składa się ze zjazdu i slalomu, kombinacja norweska zaś ze skoku i biegu na 18 km.



**FIS ZAKOPANE 1939 R.**



Zawodnik szwajcarski pokrzepia się podczas biegu Ovomaltyną.

—«:»—

## W 75 rocznicę stracenia Romualda Traugutta.

26 lutego 1939 r. o godz. 12,15 w Teatrze Miejskim odbędzie się uroczysta akademia ku uczczeniu 75 rocznicy stracenia na stokach Cytadeli Warszawskiej dyktatora powstania 1863 r. Romualda Traugutta i jego towarzyszy, członków Rządu Narodowego: Józefa Toczskiego, Romana Żulińskiego, Jana Jeziorańskiego i Rafała Krajewskiego.

Na program akademii, poza historycznymi referatami, które wygłoszą kpt. s. s. Andrzej Kulwieć i red. Bug. Morozowicz, złożą się występy świetnej deklamatorki Jadwigi Domańskiej, która jest zarazem wnuczką straconego R. Żulińskego i znakomitej śpiewaczki Marii Gabrielii.

Udział poza tym weźmie doskonała orkiestra pod batutą kpt. P. Kuczery. Dekoracja sceny spoczywa w niezawodnych rękach utalentowanych artystów malarzy J. Przeradzkiej i Jędrzejewskiego.

Protektorat nad akademią, którą urządza Reprezentacja b. Polskich Żołnierzy na Wschodzie (Zw. Sybiraków i Zw. Żołnierzy I Korpusu Polsk.), przyjęli wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz i inspektor armii gen. Władysław Bortnowski.

Akademia jest bezpłatna, pozostałe bilety zainteresowani odebrać mogą w sekretariacie Zw. Sybiraków (Marsz. Focha 12, m. 3) od 17—19 w czwartek i piątek b. tygodnia.

### Tydzień społeczny w parafii Św. Trójcy.

Katolickie Tow. Robotników Polskich parafii św. Trójcy w Bydgoszczy urządza w dn. od 26 lutego do 3 marca br. włącznie tydzień społeczny, na który Szan. Obywatelstwo uprzejmie zaprasza zarząd.

I referat dnia 26 lutego o godz. 16.30: „Katolicy w kościele — p. **Wiktor Zieliński.**

II referat dnia 27 lutego o godz. 19.00: „Czy katolik może być socjalistą" — p. **sędzia Zwoliński.**

III referat dnia 28 lutego o godz. 19.00: „Polska szkoła jaka jest i jakiej chcemy" — p. **Stefanowicz.**

IV referat dnia 1 marca o godz. 19.00: „Kościół i jego organizacja w Polsce" — p. **red. Lech Teska.**

V referat dnia 2 marca o godz. 19.00: „Chrześcijańscy robotnicy w Polsce" — p. **red. Felczak.**

VI referat dnia 3 marca o godz. 19.40: „Kościół, naród i państwo" — p. **dr Typrowicz.**

### Stronnictwo Pracy

**KOŁO BIELAWY.** Zebranie plenarne odbędzie się **nie** w sobotę, lecz wyjątkowo **w piątek,** dnia 24 bm. o godz. 19 w lokalu p. Kocerki (Rzeźnia Miejska) przy ul. Jagiellońskiej Aktualny referat wygłosi p. **red. Nowakowski.** Wszystkich członków oraz sympatyków uprzejmie na powyższe zebranie zaprasza Zarząd.

**KOŁO CZYŻKÓWKO.** W niedzielę, dnia 26 bm. odbędzie się zebranie o godz. 12.30 w lokalu p. Glapy przy ul. Grunwaldzkiej 159. Ze względu na ważność spraw organizacyjnych uprasza się przybycie wszystkich członków jak również sympatyków, mających zamiar wstąpić do Str. Pracy. Referat wygłosi p. mec. Trzebiński. Zarząd.

**KOŁO M. BARTODZIEJE - ZIMNE WODY.** Zebranie plenarne w niedzielę 26 bm. o godz. 15 w lokalu p. Brüknera, ul. Toruńska 156. Referat wygłosi p. **red. Felczak.** Uprasza się o liczny udział członków i sympatyków. Zebranie zarządu o godz. 14,30 tamże.

**KOŁO SZWEDEROWO.** Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę 25 bm. o godz. 19 u p. Kołodzieja, ul. Ugory 48, na które zaprasza się członków i sympatyków. Referat wygłosi p. red. Nowakowski.

### Z ruchu Ch. Z. Z.

**Chrz. Związek „Kabel Polski".** Zebranie odbędzie się **w niedzielę** 26 bm. o godz. 4 po poł. w sali p. Kocerki (Rzeźnia Miejska), ul. Jagiellońska 49.

### Sprawy sokole

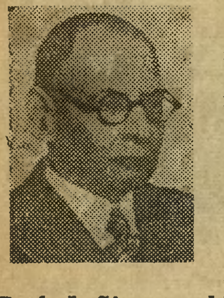
**T. G. SOKÓŁ III.** Jutro w niedzielę o godz. 9 strzelanie w sali przy ul. Kordeckiego. Uprasza się o liczne przybycie.

**SOKÓŁ III, Oddział Żeński.** Roczne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek 27 bm. o godz. 19,30 w sali Pod Lwem przy ul. Marsz. Focha. Obecność wszystkich druhen konieczna.

## Z zagadnień radiowych

# Z Bydgoszczy w świat szeroki

**rozbrzmiewają słuchowiska prof. Jana Straszewskiego.**



**Prof. J. Straszewski.**

Początkowo radio ograniczało się do muzyki i słów. Z biegiem czasu wytworzyły się nowe formy audycyj, z których bardzo ważną rolę w programach objął Teatr Wyobraźni.

Audycje z tej dziedziny dzielą się zasadniczo na dwa typy: radiofonizacje i oryginalne słuchowiska. Radiofonizacje sięgają do literatury i czerpią z niej pełną garścią: czy to będą ulubione postaci literatury, czy całe dzieła dramatyczne, nowele, fragmenty itp.

Słuchowiska oryginalne stanowią szeroki wachlarz utworów, pisanych wyłącznie dla radia, od skeczów począwszy a kończąc na poważnych dramatach słuchowiskowych pióra wybitnych pisarzy.

Nadawanie słuchowisk jest już niejako wyższą formę radiofonii i nie wszystkie rozgłośnie są do tego przystosowane. Można śmiało powiedzieć, że ilość słuchowisk Teatru Wyobraźni jest niejako miernikiem poziomu danej rozgłośni.

Rozgłośnia Pomorska od dłuższego czasu pracuje nad tym, by dział ten rozbudować i postawić na odpowiednim poziomie. Okres obecny można uważać wciąż jeszcze za okres prób i eksperymentów, nieraz niezbyt udatnych, niemniej jednak trzeba stwierdzić, że osiągnięto już pewien zasób rutyny i skompletowano zespół uzdolnionych współpracowników. Obrazki regionalne z Kaszub czy też radiofonizacja pewnych utworów o morzu znalazły sobie uznanie wśród radiosłuchaczy. Próby z audycjami lekkimi, skeczami — jak dotąd — nie zadowoliły w takim stopniu.

Radiowy teatr wyobraźni na Pomorzu znalazł bardzo wybitną podporę w studio bydgoskim. Szczególnie zwróciły na siebie uwagę dobrze opracowane słuchowiska pióra prof. Jana Straszewskiego. Popularnego już autora radiowego poprosiliśmy o parę informacyj na temat jego pracy.

— Twórczość radiową rozpocząłem przed dwoma laty — mówi prof. Straszewski — kiedy radio przyjęło moje felietony obyczajowe. Zeszłego roku radio nadało moje pierwsze słuchowisko „Trzy rozmowy". Przedstawiło ono rozmowy babci z wnuczką w epoce romantyzmu, wiktoriańskiej i współczesnej. W październiku „poszła na antenę" groteska „Syntetyczna miłość", rzecz o nieporozumieniach męża z żoną.

Jako trzecie nadane zostało słuchowisko „Flirt na balu". Były to rozmowy na balu w trzech epokach, przeplatane odpowiednią muzyką.

— Wszystkie te rzeczy zostały nadane ze studia bydgoskiego?

— Tak. Reżyserował je p. Szafrański, a wykonawcami byli artyści teatru miejskiego jak pp. Domańska, Koronkiewiczówna, Winczewski i in.

— A jak sobie poradzono ze stroną techniczną, z efektami dźwiękowymi itp.?

— Płyty z tłem muzycznym nadane zostały z Torunia, który posiada w rozgłośni stół płytowy.

Na marginesie warto zaznaczyć, że urządzenie takie potrzebne jest w Bydgoszczy, o ile stąd mają być nadawane częściej słuchowiska.

— Nad czym p., profesor obecnie pracuje? — pytamy na zakończenie naszego rozmówcę.

— Opracowywuję cykl felietonów „Mężczyzna i kobieta w ciągu wieków". Dwa takie felietony już zostały wygłoszone.

Trzeba jeszcze dodać, że nadawanie słuchowisk radiowych połączone jest z wielu przygotowaniami. Efekty akustyczne i tło dźwiękowe muszą być doskonale dostosowane do treści słuchowiska, a również bardzo wiele zależy od wykonawców. Nawet samo ustawienie mikrofonu odgrywa wielką rolę. Słuchowiska są więc cyzelowanymi misternie cechami dźwiękowymi i lada skaza, fałszywy ton psuje cały efekt.

Studio bydgoskie Polskiego Radia ma w prof. Straszewskim dobrego współpracownika — autora. Skompletowanie wybitnych wykonawców i wciąganie nowych autorów jest zadaniem przyszłości młodej bydgoskiej radiofonii.

**J. Koł.**

---





**Województwo Poznańskie - Nadleśnictwo Państwowe Stronno,** poczta Koronowo, pow. Bydgoszcz **wydzierżawi** w drodze ustnego przetargu prawo rybołówstwa na jeziorach:

1. Biała o pow. 12,74 ha położone w leśnictwie Biała oddział 79d. i 98i
2. Czarne o pow. 4,04 ha „ „ „ „ 113 g 2
3. Kochanka o pow. 1,19 ha „ „ „ „ 113 g1.

na okres 6 lat a mianowicie od 1 kwietnia 1939 r. do 31 marca 1945 r. Przetarg odbędzie się w kancelarii Nadleśnictwa Państwowego Stronno, **dn. 14 marca 39 r. o godz. 8,30**. Zatwierdzenie ofert zastrzega sobie Dyrekcja Lasów Państwowych w Poznaniu, której przysługuje prawo wyboru jednego z trzech najwięcej dających oferentów, jak i również prawo odrzucenia wyniku całego przetargu lub też wydzierżawienie jezior z wolnej ręki. Ubiegający się o powyższe dzierżawy winien być zawodowym rybakiem. Koszty ogłoszenia przetargu ponosi przyszły dzierżawca. Bliższych informacji w sprawie obiektu dzierżawnego udziela na życzenie ustnie Nadleśnictwo w godzinach urzędowych.

n-1803) **Nadleśniczy L. P.**

**Obwieszczenie o licytacji ruchomości.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy II. rew., mający kancelarię w Bydgoszczy przy ulicy Ignacego Paderewskiego nr 3, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dokona sprzedaży z publicznej licytacji niżej wyszczególnionych ruchomości.

**Dnia 28 lutego 1939 r.** o godz. 10 w domu nr 4 przy ul. Śniadeckich ruchomości należących do Erika Schoena składających się z mebli oszacowanych na łączną sumę 550 zł.

**Dnia 28 lutego 1939 r.** o godz. 10 w domu nr 37 przy ul. Śniadeckich (w f. „Rawa") ruchomości należących do Józefa Michałka składających się z mebli i pianina oszacowanych na łączną sumę 715 zł.

**Dnia 1 marca 1939 r.** o godz. 9 w domu nr 3 przy ul. Ign. Paderewskiego (w kancelarii komornika) ruchomości po śp. Jadwidze Jakubowskiej składającej się z łyżek stołowych, widelcy, łyżeczek do herbaty, podstawek srebrnych i innych oszacowanych na łączną sumę 296.98 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 23. 2. 1939 r. n-1830

**Komornik.**

Km. 591/38.

**Obwieszczenie o licytacji.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Wyrzysku Jan Rostek mający kancelarię w Wyrzysku, ul. Bydgoska 142 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 1 marca 1939 r.** o godzinie 9,30 w kancelarii urzędującego komornika odbędzie się I-sza licytacja 14 udziałów nominalnej wartości 250 zł, każdy należących do Marii Burettowej w Anusinie oszacowanych na łączną sumę 3.500 zł.

Wspomniane udziały znajdują się w firmie Centrala Elektryczna Wyrzysk, Tow. z ogr. poręką z siedzibą w Nieżychowie, pow. wyrzyski, zapisanej w Rejestrze Handlowym pod R. H. B. 3 Sądu Okręgowego w Bydgoszczy.

Dnia 11 lutego 1939 r. n-1806

Komornik (—) **Rostek.**

Numer akt: Km. 235/38.

**Obwieszczenie o licytacji ruchomości.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem, Tomasz Twardowski mający kancelarię w Nowem, ulica Gen. Komierowskiego nr 7 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **4 marca 1939 r.** o godz. 10,30 w Nowem ul. Kolejowa odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Augustyna Frankowskiego, przemysłowca w Nowem, składających się z 2300 snopków obręczy, oszacowanych na łączną sumę zł 3680. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

**Nowe,** dnia 13 lutego 1939 r. n-1805

Komornik (—) **Twardowski.**

**Ogłoszenie o przetargu**

**Związek Wałowy Grabowo-Gruczno,** ogłasza przetarg na **budowę wału** pod Grabowem na długości około 2 km na **dzień 11 marca 1939 r. o godzinie 11-tej** w Starostwie Powiatowym w Swieciu.

Wezwanie do przetargu, ogólne i szczegółowe warunki budowy, kosztorys ofertowy, oraz projekt są do przejrzenia w Starostwie Powiatowym w Swieciu, w godzinach od 10—12-tej. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu i dowolny wybór oferenta. (n-1804

**Przewodniczący Związku Wałowego.**

### POLECENIA

**Zegarki** (f2024
nowe, reperacje najtaniej Chmielewski. Dworcowa 41.

**Od 1-go złotego**
reperuje maszyny do szycia wszelkich systemów były starszy mechanik Comp. Singer, przychodzi w dom. Bydgoszcz, A. Antoniewicz, Cieszkowskiego 8—8. (1639

### SPRZEDAŻE

**Majątki**
**670 mórg** pszennych, budynki bardzo dobre, dwór 10 pokoi, piękny ogród, kompl. żywe martwe inwentarze, 200.000 wpłaty 100.000.
**300 mórg, młyn wodny** przemiał 300 ctr, „kopalnia złota", sprzedam zamienię na kamienicę, lub wydzierżawię. 180.000, wpłaty 100.000.
**460 mórg** sprzedam przy wpłacie 40.000, wydzierżawię objęcie 20.000 oraz wiele innych, kupna, sprzedaż, dzierżawy, zamiany poleca K. Piergies, Strzelno. ul. Inowrocławska 1. 1645

**Dom**
gospodarczy z ogrodem tanio na sprzedaż. Dworzakowo 26, stacja Białośliwie. 1587

**Skład**
kolonialny na sprzedaż, znajdujący się 12 lat w jednych rękach, w bardzo dobrym położeniu. Adres wskaże filia. f2003

**Wózek**
dziecięcy biały sprzedam. Poznańska 7—12. (1650

**Kolonialkę** f2005
sprzedam. Szubińska 27.

**Kolonialka**
z mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Adres filia Dziennik Bydgoski. f1987

**Kamienie** 1644
młyńskie nowe, metrowe, sztuczne sprzeda młyn Sitno, pow. Sępólno Kr.

**Owocarnię**
korzystnie sprzedam. Wiad. filia. f2026

**Półciężarówka**
Chevrolet 4 korzystnie. Pomorska 53. f2025

**Westfalkę**
sprzedam. Nowy Rynek 3—10. (1588

**Urządzenie** (f2016
do fabrykacji cukierków, tanio sprzedam. Adr. filia.

**Jadalnie**
eleganckie tanio. Stolarnia Wały Jagiellońskie 17, I piętro. 1637

**Motocykl**
Sokół 5800 km, okazyjnie oglądać niedzielę, poniedziałek. Orla 31/12. (f2019

**Warsztat**
ślusarski, tokarnia, zaprowadzony sprzedam. Wiadomość Gdańska 46, warsztat 10—12. f2017

**Skład** (f1988
kolonialno - delikatesowy przy głównej ulicy, z ładnym mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Oferty filia Dz. Bydg. „Stary interes".

### KUPNA

**Wózek**
ręczny kupię. Adres Dziennik. f1992

**Kuchnię**
westfalkę kupię. Oferty do filii pod „1898". f1989

### POSADY WOLNE

**Czeladnik**
piekarski potrzebny. Adr. Dziennik. f2027

**Uczeń**
do piekarni, cukierni, który już się uczył potrzebny. Adres Dzien. (f2018

**Administrator(ka)**
poszukiwany, pensja 250 zł miesięcznie. Kaucja 10.000. Oferty sub „Administrator" filia. (f2007

**Akwizytorzy**
wprowadzeni w biurach zapewnią egzyst. zabezp. bankowe na kolekcję. Zgłoszenia „Egzystencja". (n1400

**Człowiek**
z kaucją potrzebny, stałe zatrudnienie. Oferty „1000" filia. (f2020

**Kucharka** (f2023
restauracyjna potrzebna. Jadłodajnia, Sniadeckich 9.

**Czeladnik**
krawiecki i podręczna potrzebni. Chrobrego 15/13. f2006

**Szofer-portier**
kawaler, tylko z dobrymi referencjami potrzebny. Oferty „100" filia Dzien. Bydgoskiego. (f1995

**Panienka**
do obsługi gości w kawiarni z świadectwami potrzebna, „A t l a n t i k", Dworcowa. f2004

**Agentów**
do sprzedaży piór wiecznych, raty, wysoka prowizja. Zgłoszenia „Egzystencja". n1381

### POSADY POSZUKUJĄ

**Maturzysta**
poszukuje posady biurowej lub innej. Oferty pod „Ergo", Dziennik. (n1829

**Korepetytor**
z nieukończ. wyższym wykształceniem, z łaciną, greką, francuskim, niem i in. przyjmie kondycję wzgl. inne zajęcie. Zgłoszenia do Dziennika Bydgosk. pod „Zaraz". (n1828

**Szukam**
posady najchętniej u samotnego. Oferty do filii Dziennika pod „Gospodsia". (f1994

**Zdolna**
krawcowa kwalifikowana w odzieży i bieliźnie, szyje poza domem, również zamiejscowe. Oferty filia „Zdolna". (f2030

**Jeśli ogłoszenie oznaczone jest szyfrem...**

Oferty skierować do administracji „Dziennika Bydgoskiego pod ..." zainteresowani danym ogłoszeniem winni złożyć oferty w liście **z napisem na kopercie tego szyfru, który wymieniony jest w ogłoszeniu.** Oferty wydajemy natychmiast ogłaszającym, wykazującym się wystawionym przez nas kwitem. W żadnym wypadku nie podajemy adresu lub bliższych danych o ogłaszającym się pod szyfrą. Za ewentualną odpowiedź nie możemy brać odpowiedzialności, gdyż jest to sprawą wyłącznie ogłaszającego. Zaleca się przeto, aby nie załączać do ofert oryginalnych świadectw lub innych pism, a tylko odpisy.

**Krawcowa**
szyje po domach, 3 złote dziennie. Sienkiewicza nr 31-2. (f2013

### DZIERŻAWY

**Egzystencja pewna**
Wydzierżawię 2 piętrowy dom w Chojnicach, przy głównej ulicy w śródmieściu, w całości lub oddzielnie, powierzchnia każdej ubikacji 150 m², na większy warsztat stolarski, samochodowy lub składnicę zbóż i. t. p. Mieściła się dotąd kilkadziesiąt lat, d o b r z e prosperująca fabryka mebli. Dzwonkowski Chojnice Pierackiego 1, tel. 124. (n1813

**3 ubikacje**
nadające się na składnice. Gamma 5 (1595

**Warsztaty**
Pomorska 58. (f1999




Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

**2 pokojowe:**
małej rodz. Kościuszki 14.

Nakielska 127.

**5 pokojowe:**
I piętro. Libelta 10.

**Portierstwo**
w centrum, dla starszego bezdzietnego małżeństwa. Mała kaucja. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski „Portier". 1647

**4 pokoje**
komfort Aleje Mościckiego 5. 1623

**Dla**
portiera mieszkanie wolne. Szofer ma pierwszeństwo. Niedźwiedzia 11. (f2014

### MIESZKANIA SZUKA

**5 — 6**
pokojowego mieszkania w okolicy willowej z komfortem, parter lub I. piętro, możliwie ogródek, poszukuje od kwietnia lub prędzej oficer. Zgłoszenia pod „Ofic. lotn." do filii Dzien. Bydg. (f2029

**Szukam**
od kwietnia 2 pokoi kuchnią i ogrodem. Oferty filia Dziennika pod „Emeryt 200". (2010

### POKOJE

**Pokój** f2015
umeblowany do wynajęcia. Grunwaldzka 38—6.

**Pokój**
umeblowany. Sienkiewicza 29—2. f1971

**Pokój** f1991
umeblowany z fortepianem do wynajęcia. Bydgoszcz Gdańska 75/6.

**Umeblowany**
z łazienką. Krasińskiego 4—5. f1973

**Pokój** f1980
umeblowany łazienką, balkonem. Zamojskiego 3/5.

**Skromny**
pokój dla pana. Gdańska 103/5. f2022

**Pokój** (1997
dobrze umeblowany, łazienka. Krakowska 19—3.

**Frontowy**
Poznańska 14/5. (1635

**Pokój**
umeblowany dla dwóch osób od 1. 3. Gdańska 76 m. 17a, dom boczny. 1648

**Utrzymaniem**
Zamojskiego 4—8. f1985

**Pokój**
umeblowany. Pomorska 47—3. f2021

**Pokój**
Chrobrego 23—7. f2027

**Pokój**
niekrępujący. Kościuszki nr 54—7. f2001

**Pokój** (1649
umeblowany. Toruńska 20.

**Pokój**
umeblowany wynajmę. Dworcowa 48/4 f2009

**Pokój**
ładny, łazienką, utrzymaniem lub bez, także przyjezdnym. Cieszkowskiego 4—3. f2002

**Pokój**
umeblowany kulturalnej osobie. Marcinkowskiego nr 11/3. f1990

### RÓŻNE

**Pisania**
m a s z y n i e, stenografii, księgowości wyucza dokładnie na dogodnych warunkach Twardowska, Sienkiewicza 30. f1972

**Mam** (1646
1.500 zł, proszę o propozycje. Dziennik „Pewność".

**Ostrzeżenie.**
Sprawę Zygmunta Alpera fikcyjnego majora wojsk Polskich, Gdańska 54, skierowałem na drogę sądową. Ostrzegam wymienionego przed rozsiewaniem dalszych oszczerstw. Wincenty Gularek. f2008

### MATRYMONJALNE

**Pani**
z towarzystwa lat 37, sympatyczna, dobra, miła, pozna kulturaln. na stanowisku lat 45. Cel towarzyski. Filia pod „Dyskrecja". f2000

**Dla siostry** n1811
Pomorzanki lat 30, przystojnej religijnej i gospodarnej szatynki, posiadającej znaczny posag i wyprawę poszukuję stosownej partii, najchętniej kupca lub urzędnika. Oferty do Dziennika Bydgoskiego Toruń pod „Pomorzanka"

**Właściciel**
handlowego przedsiębiorstwa prosperującego wartości 20000, poszukuje niebiednej żony do lat 25 zamiłowaniem do handlu. Oferty filia Dziennika pod „Bydgoszcz". (f2022

**Kawaler**
młodzian, podobno zgrabny, urzędnik pocztowy, poślubi religijną, niebiedną. Zgłoszenia Dziennik „Przeznaczenie". (1621

**Posagu** (f2011
nie szukam, jestem zamożny, młody, przystojny. Szukam miłośniczki ogniska domowego. Oferty filia Dziennika „Słonko".

†

W piątek dnia 24 lutego b. r. o godz. 3,45 rano rozstała się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa córka, synowa, siostra i ciocia

**ś. p. z Treuchlów**

# Helena Nowicka

**Sodalis Marianus**

przeżywszy lat 25, o czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

**Mąż i rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia 27 b. m. o godz 16.30 z kaplicy cmentarza parafii M. B. N. P., ul. Kossaka. (n1789

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

†

Dnia 23 lutego 1939 r. rozstała się nagle z tym światem moja nigdy nieodżałowana żona, matka i teściowa śp.

# Fryda Mikołajczykowa

przeżywszy lat 48, o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

**Mąż, córka i zięć.**

Eksportacja zwłok nastąpi w niedzielę dnia 26 lutego br. o godz. 13 z domu żałoby przy ul. Kapielowej 3. (n1791

†

Dnia 23 bm. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św. ś. p.

# Maria Małuszyńska

**wdowa po leśniczym, Siostra III Zakonu.**

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm. o godz 14.30 z kaplicy cmentarza nowofarnego (1640

Za okazane nam współczucie i udział w pogrzebie naszej ukochanej Zmarłej wyrażamy nasze

**najserdeczniejsze podziękowanie.**

Arthur Frohwerk i dzieci.

f1921)

































# Czytajcie „Dziennik Bydgoski"!

*Naszych Szan. Czytelników*

prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski"**

## POLECENIA

**Fotografie**
legitymacyjne 1 zł. „Wiol", Sw. Trójcy 21. 1579

**Motocykl „Podkowa"**
krajowy 100-tka dwuosobowa, na balonach, 3-biegowa. Niezwykle solidna budowa i estetyczne wykończenie Niska cena i dogodne warunki. Sprzedaż w czołowych firmach motocyklowych. Bezpłatne prospekty na żądanie wysyłają: Zakłady Mechaniczne „Podkowa" S.A. p-ta Legionowo. n1760

**Motocykl Puch**
idealna 200-tka na nasze drogi, kompletnie wyposażona do jazdy w dwie osoby. Najniższa cena i dogodne warunki. Zorel, Warszawa, Królewska 23. n1781

**Meble**
solidne kupisz najtaniej tylko w **składzie fabrycznym T. Kasprowicz, ul. Długa 32.** 8227

**Motocykle BSA**
uznane zostały w całym świecie za najlepsze. Niskie ceny i dogodne warunki. Żądajcie prospektów. Genprzedst. Zorel, Warszawa, Królewska 23. (n1782

**M/Części** (n1783
zamienne i akcesoria motocyklowe. Największy skład w Polsce. Najniższe ceny. Żądajcie prospektów. Zorel, Warszawa — Królewska 23.

**Futra**
oraz wszelkie prace kuśnierskie wykonuje z własnego i dostarczonego materiału **Fr. Przybylski**, dypl. mistrz kuśnierski i absolw. Szkoły Kuśnierskiej w Lipsku, **Bydgoszcz, Mostowa 3.** 24502

**Motocykle Rudge**
wysoka klasa sportu i turystyki. Niskie ceny, dogodne warunki. Gen. przedst. Zorel, Warszawa, Królewska 23. n1784

**Drągi brzozowe K. Suligowski Gdańska 128.** (n1546)

**Swetry**
kamizelki, bluzki, pulowerki, pończochy, skarpetki i rękawiczki własnego wyrobu oraz wełny do robót ręcznych poleca pracownia trykotarska Bukowskiej, Śniadeckich nr 2. Nadrabiam pończochy, nabieram oczka, wszelkie reperacje. 1592

**Reperację**
wszelkiej garderoby damskiej i męskiej, również wykonanie miarowe tanio Świętojańska 13/2. (11690

**Przeprowadzki**
samochodami i wozami meblowymi, transporty miejscowe, zamiejscowe, ekspedycja, pakowanie kryształów, obrazów, dzieł sztuki itp. uskutecznia fachowo, sumiennie po cenach konkurencyjnych Dom Eksped. - Transportowy A. Wołkowski, dawniej Wład. Poczekaj, **Gdańska 47, telefon nr 30-65.** (1593

## SPRZEDAŻE

**Uwaga!**
Dobrze zaprowadzony skład kolonialny z ładnym mieszkaniem w pełnym biegu z powodu choroby korzystnie sprzedam. Wiadomość Leszczyńskiego nr. 23—6. 1574

**Sypialnia**
inne rzeczy tanio. Śląska 46. 1566

**Plac**
budowlany tanio sprzedam. Gołębia 83. 1557

**Na sprzedaż**
domek z ogrodem przy wpłacie do 4.000 zł. Bydgoszcz, Niecała 13. f1869

**Sprzedam**
maszynę do pisania. Szopena 8—5. f1938

**Dobrze** (f1933
utrzymana maszyna do szycia Singera na sprzedaż. Wawrzyniaka 5.

**Wyprzedaż**
używanych mebli w dobrym stanie Wannę kąpielową, kotły do wody lub smoły tanio byle zaraz. Gdańska 137, gospodarz. (1561

**Siecie**
sprzedam, słęp 56 mtr nowy i siatka używana. Pomorska 14/16. f1963

**Domek**
nowy pod dachówką, dwurodzinny sprzedam Wejherowska 21. Wiadomośc Wincentego Pola 7. 1563

**Tokarnię**
do drzewa sprzedam tanio. Dąbrowa 6a. (1558

**Stal narzędziową**
do wyrobn, pilniki, klucze, świdry, imadła, narzędzia stalowe, kamienie do szlifierek, sprzedam okazyjnie. Stranz Bernard Nakielska 141. f1926

**Skład**
papieru, owoców. Wiad. Dziennik. 1605

**Skład** (1603
kolonialny w dobrym położeniu, dobrze prosperujący za 3.400 zł do oddania. Zgłoszenia Podgórna 7—3.

**Wilkę**
sprzedam. Nowodworska nr 34/1. n1793

**Długie**
podwozie Chevrolet 185, rocznik 1937, nośność do 4-ch tonn, 60,000 km przejechanych, natychmiast na sprzedaż. Zgłoszenia: Butowski i Ska Bydgoszcz, Gdańska 24. n1807

**Skład**
cukierków dobrze zaprowadzony z ładnym urządzeniem sprzedam Oferty do Dziennika Bydgoskiego „Skład". n1810

**Sprzedam**
dźwig (Säulenkrahn) 6,5 m wysoki 7,5 m długi, nośność 5 tonn. Wiadomość Grunwaldzka 35, warsztat. 1608

**Skład**
kolonialny z restauracją na głównej ulicy sprzedam. Zgł. Agentury Dziennika Bydg. Bolesław Wiśniewski, Chełmża. (n1808

**Nowy**
dom tanio sprzedam. Kossaka 43. 1615

**2 łóżka**
z materacami. Mazowiecka 4—4. (1616

**Rowery**
n o w e gwarantowane od 78-100 zł sprzedaje. Nakielska 3. 1629

**Wózek**
dziecięcy bardzo dobrym stanie sprzedam. Szubińska 17—1. 1624

**Samochód**
ciężarowy w dobrym stanie tanio sprzedam. Lewandowski, Ośniszczewko, pow. Inowrocław. (n1827

**Dom**
nowy z pierwszych rąk, wpłata 12000-15000 zł kupię. Oferty „Nowy". (1626

**Owocarnia**
w dobrym położeniu od zaraz na sprzedaż. Oferty pod „J. L. D. 19". (1602

**Polski Fiat**
3 ton. w dobrym stanie i ogumowaniu, typ 621, proste resory na sprzedaż za gotówkę. Oferty kierować pod „3000" do Dziennika Bydg. n1816

**Wiertarkę**
zapędową, 4 biegową, słupkową sprzedam. Adres Dziennik. (1594

**Pasy**
transmisyjne u ż y w a n e sprzedaje tanio. Długa 8/5. n1824

**Urządzenie**
składowe sprzedam. Kcyńska 3. 1638

**Tokarnia**
jałówka, wozy siewnik. na sprzedaż. Tokarczyk, Zielonka, pocz. Ciele. 1631

**PUDER ABARID**
*to symbol dobrego pudru*
*Matuje i upiększa cerę.*
n556

## KUPNA

**Motocykl**
kupię mało używany dwutakt. Oferty z cenami filia pod „Dwusetka". (f1951

**Lokomobilę**
przewoźną 30 K. M. kupię. Szczegółowy opis, cena. Pająk, Kociołki poczta Błaszki. (n1785

**Kupię**
parcelę Jary, Czyżkówko Pod „Barak" do Dzien. Bydg. 1625

**Dekoratora** n1825
samodzielnego poszukuje się. Osobne wynagrodzenie od każdego okna. Wykonanie plakatów dekoracyjnych. Zgłosz. z zapodaniem dotychczas. czynności do eksp. Dziennika Bydg. pod „Dekorator".

**Potrzeba**
chłopaka zaraz do koni. Prądy 8. 1620

**Ekspedientka**
dzielna, obeznana z wyrąbem mięsa na dobrych warunkach. Zgł. Achtel, Gdańska 73. 1606

**Monter**
wag potrzebny od zaraz. Fabisz, Grudziądz, Pierackiego 58—60. n1797

**Ucznia**
przyjmę. Gorzaniak, Hetmańska 30. f1978

**Stolarz**
dzielny na czystą pracę. Pomorska 4. f1998

**Ucznia**
lub wolontariusza przyjmie Jan Gąszczak, Dworcowa 71, Skład delikatesów. Miejscowi mają pierwszeństwo. n1801




**Stopień siły magnetycznej każdego ogłoszenia, zależny jest od ilości, od formy jego i od czasopisma w którym się ukazuje.**
**Każdy przedsiębiorca wie, że „Dziennik Bydgoski" na obszarze „Wielkiego Pomorza" jest największym i najpoczytniejszym czasopismem, a ogłoszenia „Dziennika Bydgoskiego" są m a g n e s e m, którego siła przyciąga liczną klientelę.**

**Kocioł**
parowy 16 do 20 m² powierzchni ogrzewalnej, maszynę parową 12 do 18 K. M. kupię zaraz. Mleczarnia parowa, Gołańcz, pow. Wągrowiec. f1982

**Kupię** n1790
zaraz dwa samochody 6 osobowe Polski Fiat 518 lub Chevrolet nowego typu. Kozłowski **Gdynia,** Świętojańska 139 m 163.

**Motocykl** (n1879
250 ccm mało używany w dobrym stanie kupię. Wiad. agentura Dziennika Bydgoskiego Fordon.

## POSADY WOLNE

**Pierwszorzędna**
ekspedientka rzeźnicka może się zgłosić od 1-ego lub 15-tego. Piotr Wolniewicz, Niedźwiedzia 5. (1554)

**Potrzebna**
wykwalifikowana pielęgniarka na 2—3 lata do chłopca zdrowego 10-cio miesięcznego. Dom chrześcijański. Oferty z odpisami świadectw, pensją, fotografią do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej Warszawa, Sienkiewicza 14 sub „Pielęgniarka". (n1788

**Panienka**
sierota szuka zajęcia w składzie, która już pracowała, lub do krawca jako podręczna. Zgł. Dziennik „Dobre traktowanie" 1599

**Uczennica** 1617
krawiecczyzny. Długa 12/2

**Służąca**
pozamiejscowa z gotowaniem i do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Piekarnia, Poznańska nr 23. 1611

**Potrzebny**
od zaraz posłaniec. Rost, Restauracja, Herm. Frankego 5. 1610

**Służąca**
na cały dzień bez spania od z a r a z poszukiwana. Pod Blankami 67. (1597

**Dziewczyna**
bez spania. Zgłoszenia pod „Dziewczyna" Dziennik. 1590

**Marszantkę**
poszukuję na stałą posadę zaraz lub później, podać wymagania, odpisy świadectw, fotografią, przy kompletnym utrzymaniu Oferty pod „W. P." Dziennik Bydgoski. n1812

**Służąca** (n1799
czysta uczciwa dobrze polecona, do wszystkiego, bez dużego prania, potrzebna od 1 marca. Sielanka 8.

**Czeladnik**
piekarski potrzebny. Toruńska 65. 1633

**Zdolnego**
młodzieńca absolwenta Szkoły Handlowej, sympatycznej powierzchow., ze znajomością języka niemieckiego przyjmie na płatną praktykę duża księgarnia na Pomorzu. Oferty z życiorysem i fotografią nadsyłać: Filia Dziennika Bydgosk. „Księgarnia". (n1800

**Ekspedientka**
branży obuwia, pierwszorzędna siła potrzebna na Kresy. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski, Inowrocław. (n1826

**Posłaniec**
potrzebny. Pralnia, Farna nr 3. f1986

**Ogrodnika** 1598
młodszego, stałą posadę przyjmę. Fordońska 51.

**Szofer**
i magazynier kaucją gotówkową 500 potrzebni. Zgłoszenia fotografią, życiorysem, podaniem pensji Dziennik pod „Zaraz potrzebny". 1618

## NAUKA

**Kreślenia**
różnych nauk technicznych udziela dobrze tanio absolwent politechniki, długoletni konstruktor. Zgłoszenia wieczorem Paderewskiego 13—2. f1946

**Kroju**
damskiego - męskiego uczą Kursy Stanisława Lewandowskiego, Bydgoszcz, Śniadeckich 52. f1981

**Gotowania** (f1974
pieczenia wyuczę, 1-3 miesięcy. Adres Dziennik

## POSADY POSZUKUJĄ

**Samodzielna** (1634
poszukuje posady. Oferty Dziennik „Kucharka".

**1000 zł**
kaucji za posadę inkasenta, woźnego, magazyniera, wypadkach zastąpię szofera. Oferty Dziennik „Uczciwy". (1560

**Ekspedientka**
długoletnią praktyką branży galanteryjnej - konfekcji poszukuje posady. Zgłoszenia pod „125" Dziennik Bydgoski Grudziądz. (n1798

**Szofer-ogrodnik**
po wojsku, kilkuletnią praktyką, czerwone prawo jazdy, dobra znajomość w swoim zawodzie szuka posady. Paweł Górski, Dąbrówka, p. Małakarczma, p. Swiecie Pomorze. 1643

## DZIERŻAWY SZUKA

**Zaprowadzony**
skład bławatów (chrześcijański) poszukuje lokalu z mieszkaniem lub bez, możliwie przy ul. Grunwaldzkiej, a l b o też w śródmieściu. Oferty „Bławaty". (1636

**Składnicę**
murowaną poszukuję zaraz. Oferty „Par" Mostowa 12. n1821

## DZIERŻAWY

**Wolny** (1642
interes mieszkaniem. Gospodarz, Wiatrakowa 21.

**Skład** f1934
oraz oddzielny próżny pokój w centrum, wynajmie właściciel. Sniadeckich 39.

**Skład**
mieszkaniem wydzierżawię. Orla 32. 1614

**Warsztat** 1619
1 pokój umeblowany wynajmę. Plac Poznański 5-2.




Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

**1 pokojowe:**
kuchnia. Śląska 18.

**4—3 i 2 pokojowe:**
kuch.wyg.Sniadeckich 13/1

**Mieszkanie**
4 pokojowe komfortowe zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia portier, Gdańska nr 208. n1817

**Mieszkanie**
komfortowe pięć pokojowe, Hermana Frankego 5, do wynajęcia od 1 kwietnia. Wiadomość u portiera. f1983

**Pokój**
kuchnia do wynajęcia. Sokola 32. 1641

## POKOJE WOLNE

**Bocianowo 19—6.** (f1957

**Pokój**
umeblowany. Gdańska 132 m. 3. f1937

**Umeblowany**
gotowaniem osobne wejście. Ułańska 20. 1596

**Umeblowany** f1977
pokój. Kościuszki 7—2.

**Pokój**
Cieszkowskiego 15/5. f1979

**Pokój** 1614
niekrępujący. Jasna 59—4

**Pokój**
umeblowany osobne wejście dla pana. Hermana Fraukego. 19—9. (1604

**Pokój**
umeblowany, osobne wejście. Leszczyńskiego 26, gospodarz. 1622

**Umeblowany**
osobny gotowaniem bezdzietnym. Ułańska 18.(1628

**Pokój**
umeblowany dla jednej lub dwojga osób z używaniem kuchni. Pl. Wolności 5—10. f193

**Próżny**
ładny pokój frontowy lepszej pani—panu wynajmę Król. Jadwigi 19 m. 4 pr. dzwonek. n1818

**Umeblowany**
Gołębia 13. 1607

**Pokój**
umeblowany łazienką, telefonem. Marszałka Focha 28, m. 4. (n1814

**Umeblowany**
osobne wejście. Cieszkowskiego 1—7. f1976

**Pokoik**
mały słoneczny solidnemu panu wynajmię. Matejki 4 m. 5, zgłaszać od godz. 16-tej. n1802

**Umeblowany**
ciepły, łazienka. Chocimska 5-3. 1627

**Pokój**
umeblowany. Grodzka 5, m. 14. 1630

**Pokoje**
umeblowane dwa, łączne, osobne wejście, słoneczne, całodzienne utrzymanie, łazienka. Św. Floriana 3 m. 8. n1795

**Ładny**
słoneczny, dobrze umebl. Grunwaldzka 5—6. (1591

**Umeblowany**
panience z porządnej rodziny, utrzymaniem, bez. Długa 39—5. 1609

## RÓŻNE

**Książkową**
wspólniczkę z kapitałem 5-8.000 do lat 28 poszukuje przemysłowiec kawaler posiadający nieruchomość. Oferty Dziennik Bydgoski Inowrocław pod „Książkowa". n1815

**Pan Stasz......**
Wytłumaczę, czekam 5 marca 16-ta proponowany lokal. (f1958

**Chiromantka** (f1935
odpowiada na wszystkie pytania. Św. Jańska 21/1.

**Wróżbita**
dobrze przepowiada. Zduny 18/5. f1928

**Przystojna**
pozna kulturalnego pana wiek 38-55 lat na stanowisku. Cel towarzyski. Oferty Dziennik Bydg. pod „Niezależna". 1559

**Nauczyciel** 1589
będący środę wieczór przy ul. Poznańskiej, przyjęty korytarzu, jest proszony. Zaszło nieporozumienie.

**Daję**
525 m² nowego domu otynkować maju, własny materiał. Oferty filia „Otynkowanie". (1600

**Wspólnik** (1613
stolarz-meblarz, bez narzędzi, potrzebne parę set złotych. Oferty Dziennik Bydgoski „Wspólnik".

## POŻYCZKI

**Pożyczę**
1000 zł za 2 p o k o j e kuchnią przy Starym Rynku. Oferty Dziennik „Szatynka". 1565

## ZGUBY

**Zgubiłem**
dowód tożsamości na nazwisko Tadeusz Kraszkiewicz. Uczciwego znalazcę proszę o oddanie za wynagrodzeniem. Lipowa 7—1. 1537

## MATRYMONIALNE

**Kawaler**
lat 39, rzym. kat. posiada gospodarstwo r o l n e przedsiębiorstwo (zakład przemiału zboża) poszukuje odpowiedniej żony, wdówki nie wykluczone z majątkiem od 15 do 20000. Oferty z fotografią, którą zwrócę, nadesłać Dziennik Bydgoski **Gdynia** pod „Przemysł". (n1730

**Panna**
lat 37 wzrostu średniego posiadająca 3000 zł szuka inteligentnego urzędnika. Cel matrymonialny. Of. fotografią u p r a s z a się Dziennik Bydg. **Gdynia,** „Srednia". (n1791

**Panna**
lat 27, krawcowa, miły charakter, przystojna, pozna pana celem ożenku. Oferty filia Dziennika pod „Ożenek". f1984

## Obrońca prywatny

załatwia sprawy sądowe, administracyjne, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności udziela porady prawnej.

**St. Banaszak, Bydgoszcz, Gdańska 35. Tel. 1304.**

## POLECENIA

**Magle**
ręczne, motorowe, maszyny do szycia damskie, krawieckie, rzemieślnicze, wirówki, wszelkie maszyny rolnicze, słynne fabrykaty bardzo tanio. Żądajcie oferty. Studziński, Kościerzyna Pomorze. (n1440

**Piasek**
przesiany do murowania tanio dostarcza M. Krenski, Sp. z o. o. ul. Gdańska 140. (n895



**Ondulacja**
trwała, nowoczesne aparaty, pierwszorzędne wykonanie — ceny zniżone, **farbowanie włosów.**

**M. Żewicki**
**ul. Dworcowa 44.**
**Tel. 3472.** 1682

**Kafle** 24617
piece, kuchenki przenośne, przybory do pieców, dogodne warunki, najtaniej Dworcowa 61 m. 3.

**Meble**
stylowe i nowoczesne w największym wyborze pierwszorzędnej fabrykacji poleca (789.
**Dom mebli**
**Ignacy D. Grajnert**
składy } **Dworcowa 21**
sprzedaży } **Warmińskiego 17**
naprzeciw Hotelu Gastronomia.

**Żwir**
gruboziarnisty, przesiany do fundamentów, wyrobów betonowych, ogrodów itp. dostarczamy w każdej ilości. M. Krenski, Sp. z o. o., ul. Gdańska nr 140. (n894

**Lisy**
surowe do garbowania, farbowania oraz wykończenia najsumienniej załatwia **Stanisław Rudak** mistrz kuśnierski, Bydgoszcz. **Dworcowa 70, tel. 1905.** (n271

**Przyjmuję**
rękawiczki do czyszczenia, farbowania i reperacji oraz wszelkie pasy i bandaże. O. Vollmer, Marszałka Focha 26/7 dawn mieszk 1. 1533

**Dywany**
chodniki, **wyroby Kokosowe, ceraty,** materiały meblowe, tanio. **M. Szmolke** Bydgoszcz, Jezuicka 22, tel. 1301. (5769

**Bieliznę**
męską, krawaty, kołnierzyki, koloratki, chusteczki dostarcza znana chrześcijańska fabryka Czarnowski i Jezuitkowski, Warszawa, ulica Rymarska 8, telefon 11 35.91 Polacy żądajcie tych wyrobów przy zakupach we wszystkich składach. (n634

## SPRZEDAŻE

**Dom**
piętrowy z piekarnią sprzedam. Oferty filia pod „Piekarnia". (f-1703

**Sprzedam**
meble: gabinet męski stylowy tanio. Zgłoszenia Gdańska 145/3, godz. 13—14 lub 18—19. f1870

**Kamienica**
III-piętrowa, wpłaty 30.000, dom II-piętrowy nowy 12.000, dom ogrodem 7000, dom 5 mórg wpłaty 2000. Kaszubska 2, Nowakowski. 1584

**Okazyjnie**
sprzedam dom, wpłata 6.000. Chmal, Długa 9. 1582

**Dachówki**
stare sprzedam. Ziemska 18. 1570

**Parcele**
1 zł metr. Chrobrego 10/2 f1966

**Kolonialka**
na sprzedaż, dobra egzystencja. Adres wskaże Dziennik. f1950

**Gospodarstwo**
32 mórg, w dużej wiosce kościelnej, blisko Bydgoszczy na sprzedaż za gotówkę. Zgłosz. do filii pod „Zaraz 77". f1925

**Beczki**
dębowe, czyste, 200 l, sprzedam. Saperów 131. f1930

**Wannę**
cynkową sprzedam korzystnie. Zgłoszenia Libelta 14/1. f1959

**Dobermann**
brązowy, bardzo tanio. Weyssenhoffa 6 parter. f1960

**Radio**
uniwersalne, 4 lampowe, sprzedam. Św. Trójcy 14/3 b. f1964

**Wosk**
czysto pszczelny 20 kg sprzedam. Gdańska 64/3. f1949

**Rower**
męski, damski, nowe, korzystnie. Śniadeckich 41/5 f1953

**Wózek**
dziecięcy biały, łóżeczko sprzedam. Żwirki Wigury 13. 1572

**Maszyna**
do szycia. Szczecińska 6/17. 1573

**Dom** (f1769
ogród $3^1/_2$ morgi ziemi. Koronowo, Krzyżowa 4.

**Nieruchomość**
parterowa, placem budowlanym, nadająca się na każdy większy warsztat, w tym 2 pokoje (Czarna Droga), tanio sprzedam Właśc.: Stanisław Balcer. Długosza 9 m. 3. (1527

**Piec**
**do emaliowania rowerów,** na cztery rowery dobry sprzedam. Swierczyński, Tuchola, Pomorze. (n1651

**2 domy** (n1573
na sprzedaż w Gdyni i Bydgoszczy. Zgłoszenia Wincentego Pola 1, m. 6.

**Sprzedam udział**
dobrze prosperującego interesu bławatnego w Kaliszu centrum miasta. Gotówka c/a 7500 zł. Oferty: Kalisz 1 — restante pod: „Sprzedam udział". (n1541

**Sprzedam** n1746
samochód ciężarowy 3 tonowy „Fordson" w dobrym stanie, gotów do jazdy. B. Chełkowski Nowe Miasto Lub., telefon 80.

**Ford**
4 cylindrowa karetka 30 rocznik, tanio sprzedam. Keyńska 35. 1535

**Siewnik**
w dobrym stanie. 2 m. szer. lekki sprzedam. Gütschow Mąkowarsko, pow. Bydgoszcz. f1909

**Kolonialkę**
sprzedam zaraz tanio Gdańska 134. f1910

**Maszyny**
rzeźnickie z motorem gazowym Kuter i Wilk w dobrym stanie łącznie z transmisją i pasami okazyjnie na sprzedaż. Gdzie? wskaże agentura Dziennika Bydgoskiego Wyrzysk. (n1767

**Parcele**
obok lasu, wody, niedaleko tramwaju, $mtr^2$ 80 gr Mińska 14 tel. 3989. n1723

**Parcele budowlane Inowrocław śródmieście**
sprzedam. Informacje Jan Koralewski, Inowrocław, Lucjana 2. 17466

**Filodendron**
duży i palmę sprzedam. Jagiellońska 12 m. 4 tel. 3404. 1486

**Dom**
ul. Długa, dochodu 6000, za 45 000 na sprzedaż. Bliższych wiadomości Rynek Marszałka Piłsudskiego 20, m. 8. (n1669

**Rzeźnictwo**
z domem, 2 składy w najlepszym położeniu miasta powiatowego, sprzedam za 23 000 gotówką Tylko poważnych reflektantów upraszam o zgłoszenia pod „Gotówka" do Dziennika Bydg. (n1689

## KUPNA

**Motor**
na gaz ssący 20—25 K. M. kupię. Spalony, Tuczno Cukrownia poczta Jaksice. (n1253

**Pułk**
Artylerii Ciężkiej Toruń, ul. Reja 13-15, reflektuje na siano, groch, ziemniaki i marchew jadalną od producentów. (n1742

**Kupujemy** (n636
stale beczki od smoły, oliwy, śledzi itp. i płacimy najwyższe ceny. M. Krenski, ul. Gdańska 140.

**Potrzebna**
zaraz służąca. Bielawski, Szczecińska 1. f1931

**Dziewczyna**
z gotowaniem, pomoc przy bufecie, potrzebna 1. III. Restauracja Śniadeckich 35. f1920

**Stenotypistka** n176
ze stenografią polsko-niemiecką **poszukiwana.** Oferty **Gdynia,** Skrytka pocztowa 186

**Włódarz**
do ludzi potrzebny od 1. kwietnia. Majątek Nieciszewo, p. Pruszcz k/Bydgoszczy. (n1721

**Kolosalne**
zarobki przez artykuły pożądane wszędzie, w mieście, czy na wsi. Wytwórnia: „Nowości Praktyczne" Warszawa, Złota 37. (n1776

**Stenotypistka**
polsko-niemiecka na stałą posadę od 1. 4. 1939 potrzebna. Adwokat Sawicki. Marsz. Focha 20. (n-1239

**Wychowawczyni**
do dzieci, język francuski. Zgłoszenia i referencje A. G. Jurkiewiczowa, Żnin Rynek 15. (f1876

**Cztery lata** nieprzerwanego **wywozu**



za granicę naszych pianin i fortepianów świadczą dostatecznie o ich jakości.

**Największa w Polsce fabryka pianin i fortepianów**
**B. SOMMERFELD**
**Sp. z o. o.** (n 85
**Bydgoszcz, Śniadeckich Nr 2.**
**Jedyna Fabryka eksportująca.**

**Dom**
nowy kupię, wpłata 13000, pośrednicy wykluczeni. A. Gwizdałówna, Sucha powiat Świecie. 1548

**Dom**
nowy kupię, wpłata 10 tys. zł. Zgłoszenia filia Dziennika pod „J. J. Z." f1922

**Kupnję**
używane ubrania, obuwie, meble. Masłowska, Grunwaldzka 45. 1581

**Kupię**
dom handlowy w centrum, cena 120—180.000. Pośrednictwo wykluczone. Oferty pod „M" filia. f1965

## LEKCJE

**Lekcje**
języka francuskiego, niemieckiego. Literatura, konwersacja. Sowińskiego 6 m. 6. 1569

## POSADY WOLNE

**Agentów**
do zbierania zamówień na portrety nowości „Semi-Email" poszukuje na doskonałych warunkach Renesans, Kielce, Focha 14. (24529

**Akwizytorzy,**
którzy organizowali stróżowanie obiektów wiejskich, majątków oraz byli stróże polowi mogą się zgłosić. „Potow" Przeds. Ochrony Mienia Sp. z o. o., Bydgoszcz, ul. Batorego 1. 1586

**Agentów**
chrześcijan do sprzedaży narzędzi rolniczych po wsiach poszukuje „Żniwo", Lwów, Kuszewicza. n1292

**Pielęgniarka**
niemieckim, szyciem. Zgłoszenia Sienkiewicza 15/3. f1939

**Służąca**
z gotowaniem, uczciwa, pracowita, czysta, potrzebna. — Zgłoszenia z świadectwami godz. 14 do 16 Św. Jańska 2 m. 11 n1758

**Uczę**
kroju, szycia wykwintnie. Krasińskiego 4—7. f1968

**Wagarz**
do reperacji wag, dobra zapłata, praca stała, potrzebny zaraz. Fritsch, Inowrocław, ul. Kasztelańska 23. (n1494

**Kowal**
żonaty, bez narzędzi, znający się na motorach elektrycznych, potrzebny od 1. 4. 39. Majątek Napole pow. Chełmno. (n1712

**Do**
mej drogerii poszukuję ucznia z dobrym wychowaniem. M. Kłosowski, drogeria pod „Krzyżem", Łasin. (n1718

**Dobrego**
fachowca karmelkarza poszukuje fabryka cukrów, czekolady i drażetek w Bydgoszczy. Oferty filia Dziennika pod „Karmelkarz". (1543

**Poszukujemy** natychmiast (n1735
**dwóch ekspedientów**
do **działu materiałów jedwabnych i wełnianych.**
Reflektujemy tylko na **pierwszorzędne siły.**
Oferty z dołączeniem fotografii i odpisami świadectw skierować do
**Bydgoskiego Domu Towarowego**
(Be-De-Te)
**Bydgoszcz, ul. Gdańska.**

**Kucharka** (n1768
potrzebna od 1 kwietnia 1939 r. na mniejszy majątek, umiejąca dobrze gotować, wypiekać ciasta, konserwować mięso i warzywa, znająca się na wychowaniu drobiu, sumienna i pracowita od lat 25 do 35. Zgłoszenia z odpisem świadectw do Maj. Rudnopole per Pelplin.

**Parobek**
samotny do rolnictwa potrzebny. Fordońska 117. 1501

**Bławatnik** (n1491
młodszy, na prowinc. (miasto pow.), który zna cokolwiek dekorację, do składu bławatów, konfekcji męskiej i damskiej, język polski i niemiecki. Zgłoszenia wraz odpisem świadectw, fotograf. i podaniem pensji kierować do Dziennika Bydgoskiego pod „1491N".

**Służąca**
z gotowaniem potrzebna zaraz Kilińskiego 1, Bielawki. f1877

**Uczeń**
szewski potrzebny. Kujawska 10 m. 2. 1556

**Ekspedientka**
młodsza, dzielna, od 1/III lub później potrzebna. Lewandowski Długa 29. 1555

## POSADY POSZUKUJĄ

**Panienka** n1671
z lepszej rodziny, gotowanie, prasowanie, haftowanie przyjmie jakąkolwiek posadę. Oferty Dziennik Bydgoski pod „Praca".

Poszukuję (n787
**administracji**
większego **domu.** Pierwszorzędne referencje i pewność. Of. do Dziennika pod **„Administrator".**

**Proszę**
jakąkolwiek uczciwą pracę. Znam biurową, wszelką obowiązującą kobietę średniego wykształcenia, gospodarstwa wiejskiego. pielęgniarstwo, bardzo chętnie wieś. Łaskawe poste restante Tuchola „29". 1547

**Mistrz** n1762
szewcko-cholewkarski poszukuje odpowiedniego stanowiska, ewentualnie z kaucją. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Inowrocław.

**Piekarz-cukiernik**
6 lat praktyki szuka pracy od zaraz. Długa 39—8. 1504

**Sierota**
prosi o jakiekolwiek zajęcie, najchętniej do dziecka Łaskawe oferty do filii pod „Sierota". f1969

**Bufetowa**
biegła poszukuje posady od zaraz. Oferty pod „Gr. N." Dziennik

**Posady**
magazyniera lub biurowego z kaucją poszukuję. Adres wskaże Dziennik. 1580

**Panienka**
młoda szuka posady do dzieci. Of. filia „Uczciwa". f1967

**Dziewczyna**
dobrym gotowaniem, długoletnie świadectwa, szuka posady. Oferty filia „Dobra". f1961

## DZIERŻAWY

**Hale**
dużą, mniejsze ubikacje wydzierżawię. Bydgoszcz, Jasna 34. 1571

**Lokal**
I piętro, handlowy, biura, składnice. Rynek Marszałka Piłsudskiego 20, Stobiecki. n1670

**Śrutownik**
motorowy wydzierżawię, lub wspólnika. Preis. Górne Wymiary pow. Chełmno. (n1745

**Kaszarnia-śrutownia**
połączona z wymianą mąki jest od zaraz korzystnie do wynajęcia. Potrzebna gotówka do przejęcia zł 1500. Oferty pod „2424" Dziennik Bydgoski Grudziądz. (n1763

**Lokal**
z urządzeniem na skład kolonialny przy głównej ulicy od 1. 4. 39 do wydzierżawienia. Jan Orliński, Wyrzysk. (1549

## DZIERŻAWY SZUKA

**Gdynia**
Lokalu handlowego centrum poszukuję lub kupię zaprowadzony skład galanterii damskiej. Of. filia Dziennika Bydg. pod „As". f1912

**Ubikację**
na pracownię poszukuję. Of. pod „Rzeźbiarz". 1576

## MIESZKANIA POSZUKUJĄ

**Szukam**
dwa pokoje kuchnią. Zgłoszenia Dziennik „Bezdzietny emeryt". 1534

## DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE

Przy chorobach: ŻOŁĄDKA, KISZEK, WĄTROBY, przy KAMIENIACH ŻÓŁCIOWYCH, WZDĘCIU BRZUCHA, ODBIJANIU SIĘ, LUB SKŁONNOŚCIACH DO ZAPARCIA, stosuje się: „SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA" Gąseckiego, naturalny łagodny środek przeczyszczający, ułatwiający funkcje organów trawienia, stosowane również przy nadmiernej otyłości. Sprzedają apteki i składy apteczne

N-997

**Poszukuję**
2-pokojowe z kuchnią, wygody, okolica Gdańska przy torze kolejowym. Oferty filia Dziennika pod „Pewny płatnik". f1942

**Od 1-go czerwca** ewent. wcześniej poszukuje bezdzietne małżeństwo komfortowe, słoneczne (f 927
**5—6 pokojowe**
mieszkanie z wszelkimi wygodami, (wtl. centr ogrzewanie, garaż i ogród, możliwie w śródmieściu. Łaskawe oferty uprasza się pod „U" do filii Dziennika Bydgoskiego.

**Poszukuję**
pokój z kuchnią, najchętniej w okolicy Bielawek. Oferty filia „B. 7" f1941




Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

**1 pokojowe:**
kuch. małej rodz. pewnym wyn. Lwowska 1 u Wejny

**3 pokojowe:**
z kuchnią. Bydgoszcz, Kilińskiego 23, Bielawki.

z wygodami od kwietnia. Mierosławskiego 12.

**4 pokojowe:**
komfortowe zaraz do wynajęcia. Nakielska 71.

**4, 5 i 6 pokojowe:**
komfort. Jagiellońska 28/8.

**3 pokoje**
wygodami. (Szpital Miejski). C. Skłodowskiej 24. n1706

**3 pokojowe**
Kąpielowa 5. 1562

**4 pokoje**
kuchnia słoneczne. Płocka 18. 1564

**5 pokojowe**
słoneczne, wszelkimi wygodami do wynajęcia. 20 Stycznia 19—1. (f1947

**Dwa**
mieszkania 3-pokojowe, pokój dla służby, łazienką, dzielnica Sielanki dla zamożnych zaraz do wynajęcia. Telefon 2630. 1575

**Pokój**
z kuchnią, rok z góry. Brodzińskiego 14. 1568

**Trzypokojowe**
kuchnia, podwórzu, wynajmę zaraz. Długa 55. 1567

## POKOJE WOLNE

**Dwa** (n207
komfortowe kulturalnemu panu. Focha 22—2.

**Umeblowany**
łazienką, dobrym utrzymaniem, bez. Garbary 12/3. f1899

**Pokój**
z używaniem kuchni dla małżeństwa. Unii Lubelskiej 7, m. 3, przy głównym dworcu. (n1704

**Komfortowy** (f1381
słoneczny pokój do wynajęcia. Paderewskiego 8/5.

**Elegancki**
Plac Poznański 2/4. 1583

**Próżny**
większy, osobne wejście. „Pewny W." filia. f1923

**Pokój**
osobne wejście. Sienkiewicza 23/7. 1577

**Ładny**
Sienkiewicza 30/2. f1970

**Umeblowany**
dwuosobowy. Świętojańska 19/7. f1929

**UWAGA!**
Za zwrot fotografii, świadectw i innych dokumentów, dołączonych do ofert, Administracja nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności

**Umeblowany**
pokój z kuchnią do wynajęcia. Gdańska 126. f1945

**Przyjezdnym**
Dworcowa 66/5. f1948

**Pokój**
utrzymaniem, bez, blisko dworca, panu. Ogrodowa 10/2. f1962

**Pokój**
umeblowany dla kulturalnej osoby. Chrobrego 26/2. f1944

**Pokój**
słoneczny front., solidnemu panu. Cieszkowskiego 8/6. f1943

**Pokój**
z osobnym wejściem. Bocianowo 34/5. f1952

**Pokój**
Kościuszki 6—3. f1955

**Pokój**
umeblow., pana, osobne wejście. Kościuszki 50/7. f1956

**Inteligentnemu**
słoneczny umeblowany pokój. Garbary 12/2. f1940

## RÓŻNE

**Mężczyźni!!!**
Mój system daje pełnię sił męskich i energię nawet w wieku starszym. Zgłoszenia pod „Energia" Kraków, Wielopole 22 m. 4. (n956

**Wyjazd do Warszawy**
zbędny. Na listowne polecenia, wykonamy najrozmaitsze usługi, Osobiście zainterweniujemy gdzie potrzeba. Poinformujemy o urzędach, uczelniach, szpitalach, źródłach zakupu, sprzedaży. Zakupimy towar tanio, przypilnujemy wysyłki. Jednorazowa przysługa 5 złotych. Biuro Zleceń i Informacji, Warszawa, Jerozolimska 27—68. (n1314

**Mela**
prosi A. G. o przysłanie listu. (n1769

**Przy cierpieniach**
wątroby, żołądka, kiszek, nerek, stosuje się Sok Świętojańskiego Ziela, Magistra Edwarda Gobieca. Sprzedaż: Apteki, Skład Główny Warszawa, Miodowa 14. (n1673

**Palisz z zadowoleniem?**
Nikotyna zatruwa organizm, osłabia wolę, rujnuje zdrowie i siły. Chcesz się odzwyczaić palenia, napisz jeszcze dziś — moja metoda pomoże Ci natychmiast. Adres Womouth Kraków, Straszewskiego nr 25. n1034

**Miłowody**
leczą serce, nerwy. Informacje: Administracja Miłowody p. Oborniki (Wlkp.) (24406

**Grafolog**
medium. Król. Jadwigi 13/6. 1536

**Gruźlica płuc**
choroby serca, nerwów, żołądka, kiszek, nerek, wątroby, reumatyzm, artretyzm, oraz wszelkie zastarzałe cierpienia, leczą skutecznie specjalne zioła zagraniczne. Informacji udziela Marmolowa, „Zioła Lecznicze", Katowice. Pocztowa 16. (n1755

**12.000 zł**
posiadam proszę propozycje. Oferty filia Dziennika pod „Gotówka" f1607

**Z gotówką**
30.000 zł proszę o zapodanie poważnej propozycji. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „30.000" 1578

## Repertuar kin bydgoskich:

**APOLLO:** „Piętno przeszłości" Od soboty 25 bm codziennie jako nadprogr. nadzwyczajny wielki reportaż p.t. „Życie i śmierć Ojca św. Piusa XI": W niedz. o 12,30 „Pola Elizejskie" po cenach zniżonych.

**BAŁTYK:** „King Kong" oraz kolor. komedyjka.

**KAPITOL** ul. Marcinkowskiego 4 „Pan redaktor szaleje" oraz „Zapomniana melodia".

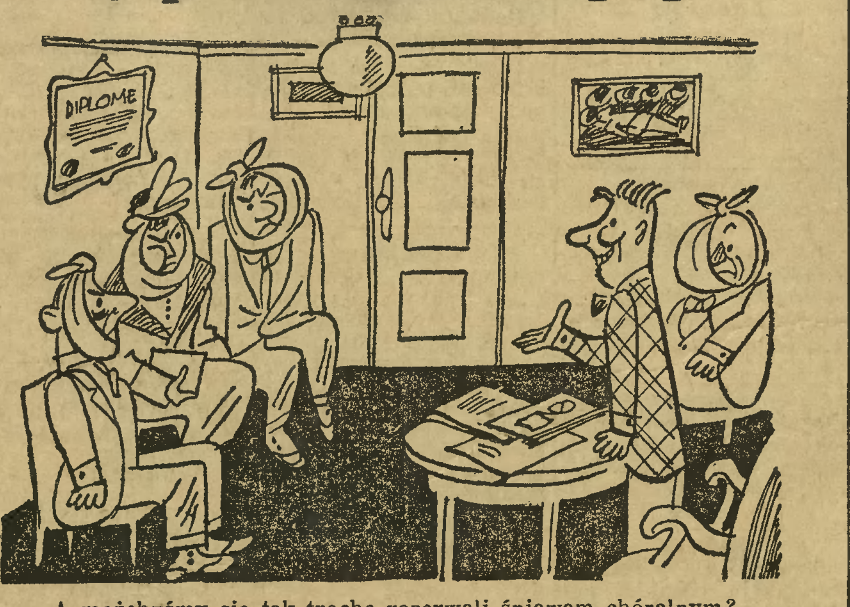
**KRISTAL:** „Indie mówią..." oraz tyg. Pata. W niedz. o 12,30: „Serce moje należy do Ciebie". Ceny zniżone.

**LIDO:** wyświetla film pt. „Maria Antonina" z Normą Shearer i Tyrone Powerem.

**MARYSIEŃKA** „Hotel w Tyrolu" i nadpr. Tyg. Pata. W niedz. o 12,30 poraz ostatni „Banita".



### W poczekalni dentysty.




— A możebyśmy się tak trochę rozerwali śpiewem chóralnym?




**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, K. K. O. miasta Bydgoszczy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Zakład graficzny i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania: Drukarnia Bydgoska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14. — Odpowiedzialni redaktorzy: Za politykę wewnętrzną i społeczną: Zygmunt Felczak; politykę zagraniczną i gospodarczą: mgr Stanisław Strąbski; dział literacki i felieton: Henryk Kuminek; wiadomości z Wielkopolski i Pomorza i dział sportowy. Józef Kołodziejczyk; kronikę lokalną: Aleksander Kiedrowski; dział kobiecy i „Światek dziecięcy: Janina Hernetówna; rozmaitości, wiadomości z kraju i ze świata: Edmund Klessa; programy, zagadnienia radiowe i wiadomości ze Wschodu: Wincenty Sławiński; dział rolniczo-ogrodniczy: Dyonizy Wesołek. — Ogłoszenia i reklamy: Władysław Żewicki. — Zarządzający drukarnią: Ignacy Balwiński. — Za wiadomości z Gdyni: Zofia Zelska-Mrozowicka w Gdyni: za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu.